Cena egz. 20 groszy

Dziś na stronie 3 *List dra Kiełpińskiego z Bilbao.*

14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299. **Założyciel Jan Teska.** Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 144 | BYDGOSZCZ, sobota dnia 26 czerwca 1937 r. | Rok XXXI.

Zatarg rządu z metropolitą ks. Sapiehą

wszedł na drogę rozmów dyplomatycznych w Warszawie i w Watykanie.

Korespondent warszawski „Dziennika Bydgoskiego“ donosi: Mimo zamknięcia sesji nadzwyczajnej, w kuluarach sejmowych w dalszym ciągu ujawnia się wielkie zainteresowanie **sprawą zatargu ks. metropolity Sapiehy z rządem.** Sprawa ta weszła obecnie **na drogę dyplomatyczną.** W środę wieczorem **minister spraw zagranicznych płk Beck** złożył wizytę **nuncjuszowi papieskiemu ks. arcybiskupowi Cortesi,** kroki zaś dyplomatyczne **w Warszawie** podjął **ambasador Rzplitej p. Skrzyński.**

Opinia publiczna jest istotą zatargu głęboko poruszona, a to tym bardziej, że cała **istota zatargu**

dokładnie wyjaśniona nie jest.

Bardzo liczne komentarze i uwagi krążą na temat treści **listu, wystosowanego przez ks. metropolitę Sapiehę do Pana Prezydenta Rzplitej.** Sądzić należy, że list ten podany zostanie do publicznej wiadomości.

(Podajemy go na stronie 2-giej. — Objaśn. red.).

Zaznaczyć należy, że w Warszawie opinia publiczna nie wykazuje niepokoju ani zdenerwowania mimo, że **pewne dzienniki nie zdobyły się na umiar,** że co więcej pozwoliły sobie na wiele **obraźliwych wycieczek i zwrotów pod adresem ks. metropolity Sapiehy.** Cenzura stołeczna, tak bardzo zawsze przeczulona, była pobłażliwa dla największych niegrzeczności i nieprzyzwoitości, którymi **obsypano księcia Kościoła katolickiego,** wielkiego kapłana i patriotę, którego pierś zdobi **order Orła Białego.** Być może, że najbliższe dni przyniosą **pożądane otrzeźwienie.** Wszelkie tak bardzo hałaśliwe i nie przebierające w środkach napaści prasowe lewicy sanacyjnej przemawiają raczej na korzyść stanowiska Sapiehy.

* * *

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że ks. metropolita nadesłał czynnikom miarodajnym pismo, w którym szczegółowo uzasadnia swoje stanowisko.

Fatyganci przy robocie.

Gdy piszemy te słowa, w Warszawie odbywa się wiec zwrócony przeciw metropolicie Sapieże. Najnieciekawsza rzecz jest ta, że będą uchwalane protesty i rezolucje. Gdy **nie są ujawnione właściwe i szczegółowe dane,** dotyczące tego zatargu. Byliśmy też świadkami przykrych wydarzeń, gdy jedni i ci sami fatyganci na ulicach, w tramwajach, a nawet w lokalach, wygłaszali krótkie przemówienia i wznosili okrzyki w rodzaju: „Śmierć Sapiehom!“

Konflikt rządu z arcybiskupem ks. Sapiehą zedrze maskę z oblicza niejednego obłudnika i zmusi go do jawnego wypowiedzenia się. Tak się już dzieje.

Mamy do zanotowania **bezprzykładny, nieprzytomny wprost atak organu Zw. Nauczycielstwa Polskiego „Dziennika Porannego“ już nie tylko na ks. Sapiehę, ale na całe duchowieństwo w Polsce.**

Na pierwszym miejscu wydrukowano oświadczenie **sen. Sieroszewskiego,** znanego chwalcy Berezy Kartuskiej w senacie, który jest „szczególnie łaskaw“ na ks. Sapiehę, bo żąda dla niego jedynie... **aresztu,** a nie zamknięcia w Berezie. Wyręcza go w tym natomiast redakcja „Dziennika Porannego“, która pisze:

„Za mniejsze przewinienia idzie się do obozu odosobnienia w Berezie, za mniejsze wykroczenia przeciwko porządkowi w państwie idzie się do więzienia. Dokąd pójdzie, jakie konsekwencje wyciągnie się wobec ks. metropolity Sapiehy? Nie wiemy“.

Pisze się dalej, że w czasie wojny ks. Sapieha był najwierniejszym synem cesarza austriackiego i często poświęcał interesy swego narodu dla lojalności wobec rządu wiedeńskiego.

I konkluduje organ wojującego nauczycielstwa ZNP tak: Jeśli się tego nie zrobi (nie upaństwowi się Wawelu — Red.) nikt nie będzie mógł przewidzieć, kiedy inny przedstawiciel Kościoła nie zażąda lub nie odmówi **wykonania rzeczy większej w momencie niebezpiecznym dla państwa!** To przedpole trzeba oczyścić! Mrzonki o władzy kleru nad państwem, o bezkarności w państwie trzeba wyplenić..

Widać jak na dłoni, że **sztab ZNP** z pianą na ustach wypowiada te wszystkie **skandaliczne insynuacje.** Robi on przy tej sposobności porachunek z Kościołem. Czyni to zjadliwie i z wielką nienawiścią. Uważają oni, że teraz dla nich oto wybiła godzina... Wyruszyli więc na żer, na polowanie!

Nie wytrzymał też próby przewodniczący organizacji miejskiej **„Ozonu“ p. Starzyński.** Gdy wiadomość o zatargu doszła do niego na Ratusz, przerwał on na znak protestu posiedzenie tymczasowej Rady Miejskiej, pochodzącej z mianowania. Rada zaprotestowała „przeciwko niesłychanemu stanowisku obywatela polskiego w stosunku do najświętszych uczuć narodu polskiego“. Rezolucji tej p. Starzyński i „radni“ **wysłuchali stojąc.**

Najlepiej „poinformowaną“ była

Federacja Zw. Obrońców Ojczyzny.

Dodatki nadzwyczajne pism obwieściły o zatargu o godz. 7 wiecz. A Federacja już zdążyła się zebrać, uchwalić odpowiedni protest i wysłać depeszę, solidaryzując się ze stanowiskiem premiera. To samo było z legionistami. Trzeba przyznać, że „mobilizacja“ się udała. Reżyseria była cudowna. Wcale nie wątpimy, że podobnych protestów będzie bardzo dużo, że organizacje podobne **na wyścigi** będą manifestowały swoje uczucia. A wszystko dlatego, aby upozorować, że **cały** naród żąda upaństwowienia Wawelu...

* * *

Dalsze informacje i głosy prasy o zatargu znajdą czytelnicy na stronie 2-giej.

Wichrzyciele.

Przykry zatarg rządu z metropolitą krakowskim ks. Sapiehą jest dziś w Polsce ogólnie tematem rozmów i rozmaitych komentarzy, które nie zawsze kryją się z treścią już uchwalonych i przygotowywanych jeszcze przez pewne koła rezolucji. Umiarkowana część społeczeństwa **wstrzymuje się od sądu,** bo zna tylko argumenty jednej strony — rządu i naczelnego komitetu uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego — nie zna natomiast szczegółowo powodów, jakimi kierował się w swych zarządzeniach **metropolita krakowski,** na którego się dziś pomstuje, a którego niedawno jeszcze te same koła z okazji jego jubileuszu nazywały „dostojnikiem i obywatelem wielkiej miary i wielkich zasług“.

W myśl słusznej zasady **„audiatur et altera pars“** („wysłuchaj także drugiej strony“), czekamy i my na wyjaśnienie sytuacji. Tak zdaje się powinien postąpić każdy człowiek uczciwy i roztropny, który rozumie, co oznaczałoby dla Polski rozpętanie **wewnętrznej burzy** właśnie **w tak ciężkich i groźnych** chwilach, jakie przeżywamy.

Niestety są w Polsce ludzie, którzy **umiaru,** cechującego każdego obywatela o wielkim poczuciu odpowiedzialności, nie wykazują. Do nich należą w pierwszej linii **wrogowie Kościoła,** którzy przyczepiają się do każdego wypadku, aby tylko **wichrzyć i judzić** rząd i społeczeństwo przeciw duchowieństwu. W numerze wczorajszym podaliśmy głosy takich ludzi, których rady — upaństwowienia(!!) katedry wawelskiej i zaaresztowania metropolity krakowskiego — nazwaliśmy **obłędnymi.** Mówiono nam, że nasze stanowisko wywołało w kołach legionowych zdziwienie czy nawet oburzenie. Nie wiemy, czy to prawda, ale jeżeli tak jest, to my z kolei wyrazić musimy zdziwienie, że się nas nie chce zrozumieć.

Trzeba na sprawę patrzeć **trzeźwo i z całą powagą.** Trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że w Polsce są miliony katolików, których **najświętsze uczucia** przy najwyższej czci dla pamięci zmarłego Marszałka, nie są związane z żadną osobą, ale **poza państwem z Bogiem i Kościołem.** Wierzącemu katolikowi nikogo ponad Boga stawiać nie wolno. **A że do Boga prowadzi go i zbliża Kościół katolicki, katolik musi stanąć obok niego, gdyby jego powołanie i jego prawa ktokolwiek chciał naruszyć lub przekreślić!**

Na tle tych zasadniczych zagadnień toczy się w Niemczech „walka kulturna“. Ruch hitlerowski chce, aby katolicy niemieccy sprawę krwi i wodza stawiali ponad Chrystusa, to znaczy aby uprawiali **bałwochwalstwo,** i katolicy niemieccy wraz ze swoim duchowieństwem temu żądaniu ofiarnie i mężnie się przeciwstawiają, **bo muszą się przeciwstawiać, jeżeli chcą pozostać katolikami.**

Na szczęście nasze czynniki rządzące niejednokrotnie dawały wyraz swojemu życzliwemu ustosunkowaniu się do Kościoła katolickiego a więc i do zasad, które głosi. I właśnie ta świadomość dała nam prawo do uznania wichrzycielskich rad senatora i prezesa Polskiej Akademii Literatury Sieroszewskiego i „Dziennika Porannego“, zalecających naruszenie konstytucji i

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Niema łaski dla zdrajców.

Ośm tysięcy belgijskich uczestników wojny światowej demonstrowało na ulicach Brukseli przeciwko amnestii dla tych zdrajców z pośród Flamandczyków, którzy pomagali okupantom-Niemcom. Przed pałacem królewskim demonstranci obalili sztachety żelazne.

Wichrzyciele...

(Ciąg dalszy).

zaaresztowanie księcia Kościoła, za obłędne. Bo z tego chyba każdy musi sobie zdawać sprawę, że **urzeczywistnienie tych rad rozpętałoby w Polsce straszną burzę, w której dobro Rzeczypospolitej mogłoby być w najwyższym stopniu narażone na szwank.**

Jesteśmy przekonani, że do takiej burzy nie dojdzie, bo **miarodajne czynniki rad wichrzycieli nie usłuchają.** Wierzymy, że obie strony uczynią wszystko, aby tak przykry dla każdego Polaka zatarg między rządem a metropolitą krakowskim został **zgodnie z interesem Państwa i Kościoła** jak najrychlej zlikwidowany.

Rzecz inna, że wichrzyciele i fatyganci, którzy oszczerstwami i groźbami starają się „robić" nastrój przeciw Księciu Kościoła, wyjścia z sytuacji stronom nie ułatwiają.

E. B.

—::—

Głosy prasy warszawskiej o zatargu.

Umiarkowane stanowisko zajął **„Kurier Poranny".** Jak wiadomo, pismo to uchodzi za wyraziciela opinii „Ozonu". I należy przyznać, że pismo to zachowało **odpowiedni umiar** i spokój i to należy podkreślić. Ze spokojem ocenia również sytuację prorządową **„Gazeta Polska",** która ograniczyła się jedynie do podania dokumentów i do krótkiej polemiki z komunikatem krakowskiej kurii metropolitarnej. Wyraźnie złośliwy jest końcowy ustęp tej polemiki, gdy „Gazeta Polska" pisze: „Jak się dowiadujemy, w czasach ostatnich metropolita krakowski, ks. arcybiskup Sapieha złożony był chorobą, co nasuwa się nam jako jedyne wytłumaczenie tego — niepojętego inaczej — konfliktu".

„Polska Zbrojna", uchodząca za organ wojska polskiego, rekapituluje swoje zresztą krytyczne uwagi tak: **„Nie chcemy, by przy tym bolesnym wydarzeniu zabierał głos czyjkolwiek interes polityczny.** Dlatego przestrzegamy, by zły czyn człowieczy nie był utożsamiany ani z wysoką godnością w hierachii kościelnej, ani z samym Kościołem.

Do zatęchłej i mocno zgęszczonej atmosfery trochę świeżego powietrza wpuścił znany publicysta z „Kuriera Warszawskiego" p. Koskowski. Przypomina on że **ks. arcybiskup Sapieha nie posiada w sobie temperamentu bojowego, zawsze dąży. do harmonijnego współżycia kościoła z państwem, a stosunek swój do marszałka Piłsudskiego wyraził wymownie w dniu pogrzebu przed dwoma laty.** Ks. Sapieha jest mężem wielkiej zasługi obywatelskiej, świeżo wyróżniony przez Pana Prezydenta najwyższym odzanczeniem Orła Białego.

Powstaje więc pytanie, co do podłoża różnicy zdań między stronami. Wystąpienie premiera było

pobudliwe i mocno impulsywne.

Temu nastrojowi nie dał się porwać Pan Prezydent, który dymisji premiera nie przyjął i dzięki czemu zatarg nie może nie wejść na drogę rozwiązania spokojnego, normalnego i obustronnej godności odpowiadającego. Sen. Koskowski wskazuje, że **należy całą sprawę wyświetlić gruntownie i wysłuchać też wyczerpujących wyjaśnień ze strony ks. Sapiehy.** Przesadna gorliwość tych wszystkich organizacji, które „stante pede" zdążyły już uchwalić uroczyste protesty jest **zbędna i szkodliwa.** Mieszając się do rzeczy, **które do nich nie należą,** mogą tylko wnieść zadrażnienie i utrudnić zadanie rządu, gdy idzie o fundamentalną sprawę stosunku do Kościoła. Żaden rząd nie wykona swej trudnej pracy wśród takich nastrojów".

Konfiskaty i rewizje.

Z Warszawy telefonują nam:

Ostatni, 38 numer tygodnika „Odnowa" z datą 27 czerwca 1937 r., został skonfiskowany **wprost w drukarni.** Numer skonfiskowano w całości. (W redakcjach pism **katolickich** w Krakowie, w „Głosie Narodu" i oddziale „Małego Dziennika" policja wczoraj przeprowadziła rewizję. — Dopisek redakcji).

Oświadczenie
ks. metropolity Sapiehy
w sprawie przeniesienia zwłok do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów

Warszawa, 25. 6. (Tel. wł.) Dziś rano otrzymaliśmy z kurii metropolitalnej w Krakowie następujące pismo, wyjaśniające powody zarządzeń ks. metropolity Sapiehy:

„W dniu wczorajszym ukazał się oficjalny komunikat Naczelnego Komitetu Uczczenia zwłok marszałka Piłsudskiego, występujący przeciwko zarządzonemu przeze mnie przesunięciu trumny marszałka Piłsudskiego do przeznaczonej przez komitet wykonawczy na ten cel i już urządzonej w grobach królewskich krypty pod wieżą Srebrnych Dzwonów.

Mimo korespondencji szerokiej, poprzedzającej tę moją decyzję, przemilczano w znanym komunikacie motywy, które mnie do tego kroku skłoniły.

Jako gospodarz katedry, wyrażając zgodę na pochowanie zwłok marszałka Piłsudskiego, przyjąłem zarazem obowiązek zapewnienia należnego szacunku zwłokom, zgodnie z duchem kościoła i umieszczenia ich na miejscu wiecznego spoczynku. Miejsce spoczynku przez komitet wybrane, jest już gotowe. Ten fakt stwierdza uchwała komitetu wykonawczego z dnia 6 kwietnia br. w odpowiedzi na list wojewody krakowskiego z dnia 11 marca, w którym pan wojewoda postawił wniosek o przeniesienie trumny ze zwłokami marszałka do krypty pod wieżą Srebrnych Dzwonów z tego powodu, że krypta jest już całkowicie wykończona.

Przeszło dwa lata trwające prowizorium i brak określonego przez komitet terminu dla ostatecznego umieszczenia zwłok marszałka Piłsudskiego, nadto pojawiające się w prasie wiadomości o różnego rodzaju pomysłach i projektach zmian nawet co do miejsca trumny, zmusiły mnie do ostatecznego załatwienia sprawy.

Dalszym motywem, wypływającym z czci dla pamięci marszałka Piłsudskiego, był wzgląd na zachowanie w całości zwłok, które zostawiono w krypcie św. Leonarda wilgotnej, pomimo poczynionych odpowiednich adaptacyj — a nie zabezpieczone sarkofagiem — narażone były na niebezpieczeństwo zepsucia.

Wreszcie jako biskup i stróż najdroższego sanktuarium Polski zobowiązany do strzeżenia świętości miejsca katolickiej katedry nie mogłem obojętnie patrzeć jak przez katedrę przesuwały się całe rzesze ludzi nieraz obcych naszej wierze, które wprawdzie przybywały złożyć hołd marszałkowi Piłsudskiemu, równocześnie jednak zakłócały spokój wymagany przez świętość miejsca, zwłaszcza w porze nabożeństw.

Powodowany tymi względami przeprowadziłem z komitetem wykonawczym korespondencję, wyjaśniając mu swoje w tej sprawie stanowisko.

Motywy, którymi się kierowałem, podałem również Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Przedstawione przeze mnie motywy zostały w odpowiedzi komitetu pominięte zupełnym milczeniem. Wobec tego nie pozostawało mi nic innego jak zawiadomić komitet wykonawczy o terminie przeniesienia zwłok marszałka Piłsudskiego z prośbą o wydelegowanie swego przedstawiciela.

Przeniesienia dokonano z należytym szacunkiem dla zwłok marszałka Piłsudskiego w obecności delegata komitetu wykonawczego.

Przeniesienie to nie przesądza w niczym możliwości odbycia się odpowiednich uroczystości z okazji złożenia trumny do sarkofagu.

Dokonując tego, kierowałem się jedynie i wyłącznie poczuciem obowiązku biskupa, na którym spoczywa odpowiedzialność za należyte zachowanie świętości miejsca w katedrze i za zabezpieczenie stanu zwłok tych Wielkich w narodzie, którzy w podziemiach katedry spoczywają."

† Adam Stefan Sapieha.

Kraków, dnia 24 czerwca 1937 r.

Ogniskowcy i strzelcy
w jednym szeregu.

Polska Agencja Telegraficzna rozesłała swoim abonentom, do których i „Dziennik Bydgoski" należy, kilka stron maszynowego pisma, zawierające sprawozdania z wieców i rezolucje, uchwalone przez różne organizacje w sprawie zatargu, jaki zaistniał między rządem a metropolitą krakowskim ks. Sapiehą. Oczywiście wszystkiego tego drukować nie będziemy, nie chcemy bowiem przyczyniać się do utrudnienia likwidacji zatargu przez czynniki miarodajne.

Najgwałtowniej występuje **Związek Nauczycielstwa Polskiego,** który uznaje ks. Sapiehę za „jednostkę nieobliczalną" i pomawia go „o karygodne demonstrowanie przeciw państwu". Oczywiście i ZNP tak jak jego organ domaga się upaństwowienia katedry wawelskiej i wyjęcia jej z pod zarządu Kościoła.

Co o tych żądaniach p. Kolanki i tow. myślimy, napisaliśmy już wczoraj i rozprowadzamy dziś we wstępnym artykule.

Bardzo wielkim gorliwcem okazuje się także **b. premier Moraczewski** (socjalista), który — widocznie chcąc odzyskać utracone łaski — wzywa swoje ZZZ do 15-minutowego **strajku protestacyjnego.**

4 senatorów z Krakowa zażądało telegraficznie **zwołania nadzwyczajnej sesji sejmu i senatu,** aby przeprowadzić ustawę, oddającą katedrę w zarząd państwa. Wiedząc o tym, że naród dziś nie może się wypowiedzieć i że nie może im zaprzeczyć, twierdzą, że ich żądanie kryje się z wolą całego narodu.

Wszystkim tym gorliwym fatygantom radzimy nie przeciągać struny, bo katolicy, aczkolwiek z natury swej spokojni i ugodowi, mogliby także — uchwalać rezolucje.

Sesja nadzwyczajna parlamentu zamknięta.

Warszawa, 25. 6. (Tel. wł.). Dyrektor biura prawnego Rady Ministrów wręczył obu marszałkom Izb **zarządzenie Pana Prezydenta, zamykające sesję nadzwyczajną.** Marszałek sejmu i senatu udali się do Pana Prezydenta, któremu złożyli sprawozdanie z sesji nadzwyczajnej.

Posłowie już zdążyli się rozjechać do domów. Plon sesji jest nadzwyczaj ubogi. Prace sejmu cechowała **ospałość i chęć przedłużenia sesji,** jakby to miało być robione komuś na złość. Posłowie okazali wielką wstrzemięźliwość w wypowiadaniu się na aktualne tematy. Dla pp. posłów **sytuacja polityczna w Polsce jest mocno niewyjaśniona,** jakby na przełomie. Dlatego też woleli milczeć i odczekać. Jedynie **w sprawie żydowskiej** wypowiadali się chętnie, bo dziś dla wszystkich już kwestia żydowska dojrzała do załatwienia, jedynie czynniki rządowe nie spieszą się z inicjatywą.

Jak już podawaliśmy, w m. lipcu odbędzie się jeszcze jedna sesja nadzwyczajna dla załatwienia spraw śląskich. Być może, że niektóre czynniki będą chciały przeforsować z okazji powyższej sesji sprawę upaństwowienia Wawelu, jako odpowiedź na stanowisko ks. metropolity Sapiehy. I wtedy dla nas sesja ta mogłaby być bardzo ciekawa ze względu na zachowanie się wielu posłów, którzy dotąd uchodzili za gorliwych obrońców spraw katolickiego kościoła. (r)

Order Orła Białego dla ks. Juliany.

Haga, 24. 6. (PAT). Następczyni tronu holenderskiego księżna Juliana przyjęła w swej rezydencji Soestdijk pod Utrechtem na specjalnej audiencji posła R. P. w Hadze dr. Babińskiego i delegowanego specjalnie przez pana ministra spraw zagranicznych radcę Zaleskiego. **Poseł Babiński doręczył księżnie Julianie w imieniu Pana Prezydenta R. P. insygnia orderu Orła Białego.**

Po audiencji księżna i małżonek jej książę Bernhard zatrzymali posła i delegata **na śniadaniu,**

Księżna Juliana **udekorowała w imieniu królowej Wilhelminy radcę Zaleskiego komandorią Orderu Orańskiego.**

Nauczycielstwo polskie na Jasnej Górze
dało mocną odpowiedź bezbożnikom i radykałom.

Częstochowa, 25. 6. (Tel. wł.) W Częstochowie odbyła się wczoraj **wspaniała manifestacja religijna nauczycielstwa polskiego.** Przez całą noc z 23 na 24 bm. przybywały do Częstochowy pociągi przywożące pielgrzymów z różnych zakątków Polski. Grupy pielgrzymów-nauczycieli udawały się z dworca wprost na Jasną Górę, śpiewając po drodze pieśni religijne. **Przybyło około 15.000 osób spośród nauczycielstwa wszystkich szkół.** O godz. 11 rano rozpoczęło się na wałach uroczyste nabożeństwo. Po powitaniu pielgrzymów przez o. przeora paulinów, mszę św. odprawił ks. biskup Lisowski z Tarnowa, kazanie zaś wygłosił ks. biskup Jasiński z Łodzi. Z okazji pielgrzymki Ojciec św. nadesłał na ręce ks. kard. Kakowskiego osobne breve, które odczytał w ciągu nabożeństwa ks. biskup częstochowski Kubina. **Na Jasną Górę przybył z okazji pielgrzymki nauczycielstwa ks. nuncjusz apostolski Cortesi.**

Przed zakończeniem nabożeństwa ks. Nuncjusz przemówił do zebranych na placu Pod Szczytem rzesz nauczycielstwa polskiego. Ks. Nuncjusz wyraził swą **radość, że nauczycielstwo polskie przyszło „pochylić swe zadumane czoła przed Królową Mądrości"** i zaznaczył, że ze wzruszeniem stwierdza wszędzie w Polsce gorącą miłość do Matki Boskiej. Wygłoszone po włosku słowa przemówienia ks. Nuncjusza tłumaczył natychmiast piękną polszczyzną prof. Oskar Halecki. Ostatni przemówił prof. Ponikowski, prezes komitetu organizacyjnego pielgrzymki nauczycielskiej. Po skończonym nabożeństwie zebrani nauczyciele urządzili żywiołową owację ks. Nuncjuszowi. Po południu **odmówiono litanię na Jasnej Górze.**

Ojciec św. do nauczycieli.

W czasie pobytu pielgrzymki nauczycielskiej na Jasnej Górze ks. biskup Kubina odczytał brewe papieskie, w którym **Ojciec św. wyraża radość z powodu masowego przybycia nauczycielstwa do sanktuarium Częstochowskiej Bogurodzicy**

„gdzie nauczyciele będą czerpać siłę i pokrzepienie w swych trudnych obowiązkach. **Nastrojami Ewangelii powinny być przesiąknięte szeregi nauczycielstwa".**

Ojciec św. śle gorące życzenia i błogosławi pielgrzymom. W tym miejscu cała Jasna Góra zapełniona szczelnie niezliczonym morzem głów inteligencji wzniosła okrzyki na cześć Ojca św.

* * *

Uczestnicy pielgrzymki zorganizowani byli diecezjami. Najliczniej przedstawiała się grupa warszawska i **poznańska, licząca po 1.500 osób.** Z samej **Bydgoszczy** i Inowrocławia pociąg nadzwyczajny zabrał **około 500 nauczycieli-pielgrzymów.**

Żydowski wyzysk. W pow. sochaczewskim odbywa się chałupniczy wyrób guzików. Guziki odbierane są od 587 chałupników przez 4 żydowskich hurtowników w Wyszogrodzie. Za tuzin płacą oni 1 grosz. Przy 14 godzinach pracy dziennej można wyrobić najwyżej 20 tuzinów. Miesięcznie zatem zarabia chałupnik 6 złotych.

Na marginesie.

Tzw. sektor młodzieżowy w Obozie Zjednoczenia Narodowego przechodził różne koleje. Najpierw — u kolebki „Ozonu“ — o młodzieży mówiono najwięcej. Wymieniano już różnych kandydatów na wodzów i zapowiadano na 3 maja zjazd w Lublinie. Zamiast zjazdu i obwoływania wodzów przyszły — znane represje ministra Świętosławskiego wobec młodzieży akademickiej. Te jędrzejewiczowskie metody najniepopularniejszego ministra przekreśliły na jakiś czas plany pułkownika Koca na odcinku młodzieży. Trzeba było dopiero osobistego zainteresowania tą sprawą naczelnego wodza marszałka Śmigłego-Rydza, który z żołnierskim sercem na dłoni poszedł na historyczny komersz korporacji „Arkonia“, zbliżył się życzliwie do młodzieży i zapowiedział, że — umie być konsekwentnym.

Nie trzeba było być jasnowidzem, aby przewidzieć, że konsekwencje przyjaznej wizyty marszałka Śmigłego u myślących narodowymi kategoriami korporantów będą miały charakter polityczny. I tymi właśnie konsekwencjami stały się ogłoszone przed kilkoma dniami deklaracje płk. Adama Koca i jego młodego zastępcy p. Jerzego Rutkowskiego o powołaniu do życia — Związek Młodej Polski.

Trudno jest stawiać horoskopy, trudno przesądzać z góry o powodzeniu czy niepowodzeniu tej inicjatywy. Deklaracja jak każda deklaracja: nie sposób nie uznać jej słuszności, zwłaszcza, że w pełni uwzględnia ideologię bardziej radykalnych odłamów młodzieży narodowej. Nie można też nic przewidywać na podstawie osoby „wodza“ Związku Młodej Polski, gdyż nawet towarzysze p. Rutkowskiego ze skrajnego odłamu b. Obozu Narodowo-Radykalnego nie mogą o nim powiedzieć ani nic złego ani nic dobrego.

Czas pokaże, czy akcja „Ozonu“ wśród młodzieży da spodziewane wyniki. Nie wątpimy, że ręka została wyciągnięta szczerze. Szczerość ta jest o tyle dla tych, co obecnie rządzą Polską, łatwiejsza, że przecież nie chodzi tu o podzielenie się władzą, ale o pozyskanie dla siebie spadkobierców, którzy i tak nadejść muszą. „Ozonowi“ bardziej potrzebna jest młodzież, niż młodzieży „Ozon“. Dlatego też sądzimy, że wakacyjna przerwa w działalności Związku Młodej Polski zużyta zostanie na gruntowne przemyślenie całego zagadnienia, aby znowu nie powtórzyły się błędy, które paraliżują akcję płk. Koca wśród starszego społeczeństwa.

—o—

Zmiana granic województwa pomorskiego

wchodzi w okres realnego rozwiązania.

W „Dzienniku Ustaw“ nr 46 (poz. 350) z dnia 23 czerwca 1937 r. ogłoszono ustawę z dnia 12 czerwca br. o zmianie granic województw: poznańskiego, pomorskiego, warszawskiego i łódzkiego. Na podstawie tej ustawy włącza się do **województwa pomorskiego** z województwa poznańskiego następujące powiaty: **bydgoski, bydgoski miejski, inowrocławski, inowrocławski miejski, szubiński, wyrzyski oraz gminy Chełmce, Kruszwica wieś i miasto pow. mogileńskiego.**

Z województwa warszawskiego powiaty: **lipnowski, nieszawski, rypiński i włocławski.**

Do województwa poznańskiego włącza się z województwa łódzkiego powiaty: **kaliski, kolski, koniński i turecki,**

do województwa warszawskiego **powiat działdowski,** należący dotąd do Pomorza.

Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1938 r.

Kopiec na Sowińcu już jest na ukończeniu.

Prace przy budowie kopca Józefa Piłsudskiego na Sowińcu dobiegają końca. W najbliższych dniach zostaną ukończone szczytowe warstwy kopca. **Kopiec od podstaw wznosi się na wysokość 36 m.**

Do Krakowa przybywają ostatnie delegacje celem złożenia ziemi z różnych historycznych miejscowości do masywu kopca. **Składanie to zostaje zakończone z dniem 1 lipca, ze względu na ukończenie budowy całości kopca.**

W ciągu ostatnich kilkunastu dni kopiec na Sowińcu odwiedziło i wzięło udział w sypaniu kilkaset wycieczek szkolnych z różnych miejscowości Rzplitej.

Major dr Kurt Hesse

o „Mobilizacji przemysłowej“.

W ramach „Gospodarczo-wojennych pism do badania i szkolenia“ ukazała się w Niemczech staraniem „Instytutu do badań koniunktury“ niezmiernie ciekawa praca majora i doktora Kurta Hesse p. t. **„Mobilizacja przemysłowa“.** Na polach przyszłej wojny królować ma machina. Udział ludzi ma zostać zredukowany do mniej lub więcej licznej obsługi. Centrum jednak zagadnienia zaczyna się przesuwać ku zagadnieniu tak budowy tych machin, jak zaopatrzenia ich w materiały pędne i amunicję. Powstają niepokojące pytania, jak się przygotować w czasie pokoju do zadań, które będzie miał do rozwiązania przemysł po mobilizacji.

Major Hesse omawia powyżej wymienione kwestie na podstawie niezwykle licznego materiału statystycznego. Badania nad tym przedmiotem toczą się w wszystkich państwach. Sztaby generalne całego świata od dawna zastanawiają się nad problemami **uwielokrotnienia produkcji materiałów wojskowych na wypadek wojny.**

Już w czasie pokoju budowa machin wojskowych odbija się **olbrzymim obciążeniem budżetów publicznych.** Minęły te czasy, kiedy to żołnierzowi wystarczyło dać karabin, mundur, buty i paczkę amunicji, w nadziei, że gdy jej zabraknie będzie mógł dać sobie radę bagnetem. W roku 1913, tuż przed wybuchem wojny światowej, w czasie szalejących w opinii naszych ojców zbrojeń, **świat wydawał zaledwie 10 miliardów marek.** Obecnie niemiecki instytut do badań koniunktury szacuje te wydatki (dokładne obliczenia na skutek tajności wielu budżetów nie są możliwe) **na 30—36 miliardów.** Równa się to, nawet przy obliczeniu różnicy cen, **wzrostowi trzykrotnemu.** Tyle trzeba wysiłku już w czasie pokoju.

W roku 1913 liczono się z paromiesięcznym trwaniem wojny. Państwa były przekonane, że zapotrzebowanie materiałów wojennych pokryją z nagromadzonych zapasów mobilizacyjnych. Jak ogromnie sie myliły, świadczyć może **olbrzymi kryzys amunicyjny,** który już po paru miesiącach zahamował działania wojenne na większą skalę. Ale nie tylko zabrakło amunicji. Zużycie innych artykułów skakało z godziny na godzinę, pochłaniając dla armii wszystkie dostępne ilości.

W Anglii w roku 1913 armia zapotrzebowała raptem 1% wełny na swoje potrzeby. Po wybuchu wojny zapotrzebowanie to wzrosło na 20%. Pod koniec wojny trzeba było **żołnierzom oddawać 90%!!** Podobnie było z butami. Z 20 tysięcy par w czasach pokojowych w ciągu miesiąca, **na milion pod koniec wojny.** Amerykanie zakupili w 1918 roku dla armii więcej skarpetek wełnianych, niż wynosiła ich roczna, produkcja koców, nawet dwa razy tyle, a skórkowych rękawic **trzy razy!**

Według amerykańskich obliczeń armia potrzebuje do swego całkowitego wyekwipowania **35 tysięcy różnych towarów.** Aby nowoczesnego żołnierza całkowicie wyposażyć i utrzymać na froncie, **trzeba pracy 17 sił roboczych poza frontem...** Naturalnie należy tu liczyć nie tylko robotników, lecz również i żołnierzy pozafrontowych. Liczba tych ostatnich w stosunku do liczby rzeczywiście walczących stale wzrasta. I dlatego obliczenie to **nie wydaje się bynajmniej przesadzone.**

Każdy karabin maszynowy wymaga pracy pozafrontowej 7 robotników. Do obsługi i zaopatrzenia małego tanku potrzeba **poza frontem 46 ludzi.** Jeszcze wyższe cyfry są niezbędne przy płatowcach. Aparat myśliwski, kierowany przez jednego pilota i jednego obserwatora **wymaga 60 ludzi obsługi!**

Słońce i woda
cuda sprawiają,
gdy Krem Uroda
do pomocy mają.

PULSA KREM URODA
CHRONI I OŻYWIA CERĘ.

12602

Mówimy do tej pory o zagadnieniu obsługi i zaopatrzenia już gotowego sprzętu wojennego. Ale to przecież nie jest wszystko. Sprzęt niszczy się niezmiernie szybko. Życie każdej armaty, każdego samolotu, tanku, czy karabinu maszynowego jest niezmiernie krótkotrwałe. Trzeba więc w czasie wojny budować nowe w celu uzupełnienia strat i powiększenia ogólnej ilości. Ale to są wszystko rzeczy bardzo kosztowne. Nie obliczajmy jednak tego w jednostkach walutowych. W czasie wojny będzie można taniej pracować, niż w czasie pokoju. Miarodajny więc być może **tylko czas pracy.** Poniższe zestawienie zawarte w dziele cytowanego autora przyprawia o lekki zawrót głowy:

Rodzaj broni	Ilość pracy
1 krążownik	18000 ludzi w 1 roku
1 torpedowiec	5400 „ „ 1 „
1 łódź podwodna	4000 „ „ 1 „
1 bateria moździerzy kalibru 22 cm . . .	990 „ „ 1 „
1 bateria 10,5 cm	495 „ „ 1 „
1 bateria polówek . . .	225 „ „ 1 „
1 lokomotywa natomiast	110 „ „ 1 „

Jak tu się dziwić, że państwa morskie, które zdawały sobie sprawę z kosztowności swych okrętów, tak mało wykazywały zapału do staczania bitew morskich. Wiedziały, że w razie utraty większych jednostek, nie będą mogły je w czasie wojny odbudować. Można również łatwo zrozumieć, że państwa, które sobie **nie przygotowały ciężkiej artylerii, nie miały jej do końca wojny.**

Tak trudny do wytworzenia materiał i tak kosztowny był bardziej niż nietrwały. W Austro-Węgrach więcej np. utracono karabinów, niż ich zdołano wyprodukować. Straty karabinów maszynowych wynosiły dwie trzecie dostaw. Samolot w czasie wojny **„żył“ 1—2 miesięcy.** Z 6000 aparatów, których dostarczyły Stany Zjednoczone **5463 zostało strąconych.** Źródła sowieckie obliczają, że **co miesiąc trzeba odnawiać 40—50% samolotów, 30—40% tanków. Przy innych materiałach cyfry wahają się od 4 do 33%.**

Powstaje jeszcze zagadnienie, jak przystosować produkcję do potrzeb wojennych. Ile wynosi czas takiej przemiany? Tymi kwestiami jak i wnioskami, wynikającymi z pracy mjr. Hessa, zajmiemy się w następnym artykule.

St. Strąbski.

Drugi list z Bilbao.

Korespondent paryski naszego pisma p. dr Kiełpiński przysłał nam drugi liścik z Bilbao. Stempel pocztowy nosi datę 19 czerwca, list datę 17 czerwca, to znaczy napisany był w dwa dni przed upadkiem Bilbao.

Dr Kiełpiński pisze nam:

„Jestem jeszcze w Bilbao. List niniejszy chyba z narażeniem życia dostarczę pocztą, bo sytuacja jest tu coraz groźniejsza. Od rana do nocy bombardują miasto ciężkie samoloty niemieckie typu „Henkel“. Straty na froncie i wśród ludności cywilnej są olbrzymie. Według mego przekonania miasto nie zdoła się obronić, mimo iż Baskowie walczą z niesłychaną zaciętością. Obserwuję z bliska walkę samolotową, to będę miał temat do wielkiej ilości ogromnie ciekawych korespondencji. Wysłałem dwie paczki fotografii i mnóstwo kartek oraz listów. Ale ponieważ miasto jest nieomal zupełnie odcięte, nie wiem, czy doszły. (Doszedł tylko jeden list z fotografiami, które wystawiliśmy w oknie naszej filii przy ul. Dworcowej — Uwaga redakcji). Nie ma ani wody, ani światła od trzech dni. Nie ma również co jeść. Jestem jedynym korespondentem polskim w Bilbao, w ogóle jest tu tylko czterech dziennikarzy zagranicznych, reszta wyjechała.

Załączam najserdeczniejsze pozdrowienia dla Czytelników pisma i kolegów.

Dr T. Kiełpiński.

Życzymy korespondentowi naszemu z całego serca, aby się z piekła wojennego zdrów i cały wydostał. Korespondencyj jego niewątpliwie wszyscy Czytelnicy oczekiwać będą z niecierpliwością.

Uchodźcy baskijscy z Bilbao koczują w okolicy.

Z kraju.

Pierwszy pociąg w Rypinie. Budowa linii kolejowej Brodnica—Rypin—Sierpc prowadzona jest żwawo. Szyny na torze od Brodnicy doprowadzono do samego dworca kolejowego w Rypinie. Pierwszy pociąg roboczy, który przybył do Rypina, witano tu radośnie.

Podpalił wieś i sam zginął w płomieniach. We wsi Wyganka (w Lubelskim) Stanisław Lipszyniec podczas kłótni na tle majątkowym, ciężko poranił kosą swych teściów Korzeniowskich, po czym podpalił ich zabudowania. Gdy pożar objął część wsi, Lipszyniec wszedł do jednej z płonących stodół, gdzie zginął w ogniu. Pożar zniszczył 17 budynków.

Podróż jaskółek i bocianów polskim samolotem do Palestyny. Samolotem polskich linii lotniczych „Lot" odleciał do Palestyny transport jaskółek i bocianów złapanych w różnych miejscowościach Małopolski Wschodniej. Wraz z ptakami odleciał uczony polski prof. dr. Wodzicki. Zadaniem tego lotu jest stwierdzenie, czy bociany i jaskółki przewiezione samolotem do Palestyny powrócą do swoich stron rodzinnych.

Aresztowanie b. prezesa litewskiego komitetu narodowego w Wilnie. W związku z ujawnionymi w swoim czasie przestępstwami dewizowymi, z polecenia władz sądowo-śledczych została przeprowadzona rewizja u Konstantego Staszysa, b. prezesa tymczasowego litewskiego komitetu narodowego w Wilnie. Staszys został osadzony w więzieniu na Łukiszkach.

Jubileuszowy zjazd drogistów. W najbliższym czasie odbędzie się w Warszawie z okazji 30-lecia Polskiego Powszechnego Związku Drogistów ogólnopolski zjazd drogistów, na który przybyć ma około 5.000 osób. Wszelkich informacyj o zjeździe udziela biuro Polskiego Powszechnego Związku Drogistów, Warszawa, ul. Złota 58.

W hołdzie Marii Rodziewiczównie. W dowód uznania zasług Marii Rodziewiczówny — parafianie, pragnąc uczcić ją w przypadającym jubileuszu 50-lecia pracy społecznej, zebrawszy się na probostwie w Horodcach, postanowili dobrowolnie, według swej możności opodatkować się i ufundować dzwon. Proboszcz tejże parafii poparł gorąco tę myśl.

Nowa szkoła na granicy sowieckiej. W ośrodku osadniczym Łowcewicze (pow. wilejskiego) oddalonym o 700 m od granicy sowieckiej, odbyło się uroczyste poświęcenie nowozbudowanej szkoły powszechnej. Szkoła ta przeznaczona jest dla dzieci mieszkających tam osadników wojskowych. Szkołę wzniesiono wspólnym wysiłkiem samorządu, K. O. P. i osadników. Na uroczyste poświęcenie przybył inspektor armii gen. Dąb Biernacki.

O. Z. N. wprowadza odznakę. Oficjalna odznaka Obozu Zjednoczenia Narodowego składać się będzie z opaski biało-czerwonej, noszonej na lewym ramieniu. W środku opaski w kole ułożone są litery O. Z. N., drukowane czarną farbą.

Marszałek Piłsudski i Ignacy Daszyński piętnowali

wrogi stosunek żydów do państwa polskiego.

„Głos Lubelski", omawiając z okazji niedawnego procesu Chaskielewicza **zagadnienie stosunku żydów do Polski,** przytaczą zdanie marszałka Piłsudskiego, wypowiedziane przezeń jak przez naczelnika państwa na temat **stosunku żydów do walczącej z bolszewikami armii polskiej.**

Dnia 29 listopada 1918 r. ówczesny komendant Piłsudski przyjął delegację partii sjonistycznej z rabinem Thonem i Ickiem Grünbaumem na czele, która mu złożyła protest przeciw rozruchom antysemickim. Przebieg rozmowy ogłosili sjoniści w borszurze pt. „Materiały w sprawie żydowskiej w Polsce". Brzmiała ona następująco:

„J. Piłsudski: Zameldowano mi, że **we Włodawie napadli w nocy na pluton kawalerii żydzi wraz z jakimiś kacapami.** Odebrano od nich broń i karabiny maszynowe.

I. Grünbaum: Podług naszych wiadomości była tam utarczka pomiędzy POW i ND, w której żydzi stanęli po stronie POW.

J. Piłsudski: Gdybym nie miał tych wiadomości od osobiście mi znanego oficera, nie wierzyłbym. **Zresztą w Brześciu i na całej Litwie żydzi odnoszą się wrogo do Polaków.**

I. Grünbaum: Wiemy, że żydzi w Brześciu i na Litwie na wieść, że mogą przejść pod panowanie polskie, zareagowali — **utworzeniem samoobrony przed pogromami."**

Jeśli chodzi o postawę żydów wobec dążeń narodu polskiego w okresie znacznie wcześniejszym, przedwojennym, „Głos Lubelski" powołuje się na świadectwo — niedawno zmarłego wodza PPS Ignacego Daszyńskiego.

Z kolei zacytujemy urywek z pamiętników Daszyńskiego, który pisał o stosunku żydów-socjalistów do sprawy niepodległości Polski. Zacytujemy je, aby stwierdzić, że **Kałuszyn był i pozostał Kałuszynem, a Chaskielewicze Chaskielewiczami od roku 1905 po dzień dzisiejszy.** Oto słowa Daszyńskiego:

„Musieliśmy stać się najpierw wolnymi państwowo, aby móc prowadzić politykę wolnych... wiedzieliśmy dobrze, że pięknymi gestami nie obali się zaborcy ani napastnika. — Ten nasz punkt widzenia utrzymał się aż do wojny światowej, chociaż w partii nie brakło głosów, solidaryzujących się z „zasadniczymi poglądami socjalistów zachodnio-europejskich.

Głosy takie były albo niewinnym wyrazem pewnych zasad ogólno-ludzkich, albo **echem moskalofilów socjalistycznych, licznych zwłaszcza wśród towarzyszy żydowskich.** Byłoby rzeczą niesłychanie interesującą zbadać tę zagadkę psychologiczną, jak mogli żydzi świeżo po okropnych pogromach urządzanych przez Plewe'go (rok 1903), po wszystkich ohydach „linii osiedlenia" itd., być mimo wszystko prawie patriotami rosyjskimi?

Jest to moim zdaniem sprawa niesłychanie skomplikowana i mająca swe głębokie historyczne motywy. **Z kultem Rosji i to rzeczywistej Rosji, z wszystkimi jej odpychającymi żydów właściwościami, występowała w parze niechęć do Polski, nawet do Polski rwącej się do walki za ideały socjalistyczne, za równość i braterstwo! Niepodległość Polski była dla przywódców żydowskich nie tylko niezrozumiała, ale i niepożądana.**

Sprzeczność ideałów socjalistów polskich, dążących do niepodległości, z ideałami mającymi utworzyć jakąś olbrzymią republikę od Łodzi do Kamczatki, była główną sprzecznością, szarpiącą obóz socjalistyczny w Polsce. Około tego sporu namiętnego, nieubłaganego obracało się tutaj wszystko. Aby dokładnie spór ten wyjaśnić, należałoby napisać wielkie dzieło, zwłaszcza że nawet dzisiaj, gdy już istnieje niepodległa Polska, walka... nie skończona..."

Z tego wszystkiego płynie jedno wskazanie. **Sprawa żydowska jest przede wszystkim zagadnieniem z zakresu obrony państwa; powinna wejść w zakres spraw rozstrzyganych przez władze wojskowe.**

Opinia Niemiec o nowym rządzie francuskim.

Berlin, 24. 6. (PAT) Skład gabinetu francuskiego nie zaskoczył tutejszych czynników miarodajnych. Nie liczono się tu z zasadniczą zmianą, mówiąc z góry **o taktycznym ustąpieniu Bluma.** Na pierwszy rzut oka — oświadczają w Berlinie — gabinet obecny **nie różni się od poprzedniego.** Jedyną różnicą jest to, iż ciężar gatunkowy w łonie rządu **przesunął się od socjalistów do radykałów socjalnych,** mimo pozostania w gabinecie Leona Bluma na stanowisku wicepremiera i obsadzenia przez socjalistę tak ważnej teki spraw wewnętrznych.

Pierwszą trudność, z jaką spotka się nowy gabinet francuski, widzą tu **w rozwiązaniu zagadnień finansowych.** Przewidują też możliwość **bardzo szybkiego ujawnienia się na tym tle tarć rządu z „marksistowskim skrzydłem frontu ludowego".** Potwierdzenia tych przypuszczeń dopatrują się w Berlinie przede wszystkim w tym, iż **niebezpieczeństwo, jakie stanowili dla rządu Bluma komuniści, zwiększy się jeszcze dla obecnego gabinetu.** Nieobecność komunistów w nowym rządzie osłabi go, **wzmacniając tylko wpływ komunistów na masy.**

Ze świata.

— **Znany i zasłużony dziennikarz prof. Tomasz Siemiradzki** obchodzi w tym roku 60-lecie pracy dziennikarskiej w Ameryce. Prof. Siemiradzki jest obecnie redaktorem „Wiadomości Codziennych" w Cleveland.

— **Gdzie będzie chrzczony następca tronu bułgarskiego.** Matka nowonarodzonego następcy tronu w Bułgarii, córka króla włoskiego, jest wyznania rzymsko-katolickiego. Tymczasem młodego księcia nazwano już Symeonem, postanawiając ochrzcić go w cerkwi, w myśl wymogów konstytucji bułgarskiej. Spodziewany jest energiczny prostet Rzymu, tym więcej, że i dom Koburgów, z którego pochodzi król Borys, jest rzymsko-katolicki.

— **Walki komunistów z faszystami w Anglii.** W Edynburgu doszło do ulicznych bójek między komunistami i faszystami. Komuniści napadli na wóz propagandowy faszystów, rozbijając równocześnie zwołane zebranie. Policja rozpędziła bojówki komunistyczne pałkami gumowymi, aresztując kilkanaście osób.

— **Odpłynęły na morze Śródziemne następujące okręty niemieckie,** które stały na kotwicy w ujściu Tagu pod Lizboną: pancernik „Admirał Scheer", krążowniki „Nuernberg" i „Karlsruhe", trzy kontrtorpedowce oraz jeden okręt transportowy.

— **Cztery hiszpańskie samoloty,** które wylądowały na lotnisku w Biarritz (we Francji), decyzją komisarza kontroli nieinterwencji zostały zasekwestrowane.

— **Radio ogłosiło,** że obecnie w rękach wojsk powstańczych znajduje się 34 stolic prowincyj hiszpańskich, podczas gdy rząd walencki roztacza władzę nad stolicami 16-tu prowincyj.

— **Pomiędzy Włochami a Niemcami zostało osiągnięte porozumienie w sprawie wspólnej eksploatacji niektórych okolic Abisynii.** Niemcy otrzymują szereg koncesyj i rozległe uprawnienia handlowe, głównie w południowej części kraju, wzamian za co mają prowadzić poszukiwania geologiczne i budować własnym kosztem drogi.

— **Groźna fala pożarów ogarnęła całą Litwę.** W miasteczku Smoleniki padło pastwą płomieni kilka budynków gospodarczych. W Koszedarach spalił się dom mieszkalny, fabryczka wody sodowej i skład piwa. W Stonajtach spalił się dom i zabudowania gospodarcze wraz z inwentarzem martwym.

— **W rumuńskim zagłębiu naftowym** w miejscowości Czujkany nastąpił wybuch. Płomienie ogarnęło 18 robotników, z których 7 poniosło śmierć.

— **Z muzeów madryckich** wywieziono do Paryża 180 najcenniejszych dzieł malarskich i rzeźb.

— **Zakłady Forda** obchodziły w tych dniach 34 rocznicę swego istnienia. Zakłady te, składające się z 18 fabryk w Stanach Zjednoczonych i 4 w Kanadzie, wyprodukowały dotąd 25 milionów samochodów i zatrudniają obecnie 120.000 robotników. Dochody Forda w r. 1936 wynosiły 26 milionów dolarów.

Jacek Brzezina.

POWIEŚĆ

32)

(Ciąg dalszy).

Droga prowadziła początkowo przez miasteczko i Joan nie wiedziała, co z sobą zrobić czując na sobie spojrzenia wszystkich przechodniów.

— Może zejdziemy i dopiero za miastem wsiądziemy na nasze wierzchowce?

— Co? Wstydzisz się tych Persów? Właśnie trzeba im pokazać, że nie przejmujemy się ich obecnością! — Miał niezbyt wysokie pojęcie o tuziemcach.

Po wąskiej ścieżce zaczęli się wspinać do góry. Twarde siodło gniotło Joan niemiłosiernie, krótkie strzemiona więcej zawadzały, niż pomagały. Uparty osioł potrzebował dobrych razów od swojego poganiacza, by iść naprzód. Z tyłu telepał się Cood. Gdyby wyjął nogi ze strzemion i stanął na ziemi, jego wierzchowiec, popielaty osiołek, mógłby spokojnie przejść pod tą żywą bramą. Joan na samą myśl o tym zapominała o twardym siodle i łzy wesołości cisnęły się jej do oczu.

„Aaaaaaa... Yallllllaaaaaa..." Monotonne wrzaski poganiaczy mogły największego flegmatyka doprowadzić do pasji.

Joan nie mogła powiedzieć o sobie, że czuje się dobrze. Ponure, beznadziejnie gołe zbocza górskie, usiane kamieniami wzgórza i brak wszelkiej, najlichszej choćby zieloności, nie działał rozweselająco. Jednak to było może najłatwiejsze do zniesienia. Gorsza była sama droga. Ścieżka, jiście ośla, wiodła zygzakiem wzdłuż ostro pochylonych zboczy górskich. Była tak wąska, że tylko osioł i pieszy mogli nią iść. Z wysokości siodła można było prawie prostopadle spojrzeć w ciągnącą się w dole kilkudziesięciometrową przepaść usianą odłamkami głazów. Joan nie była tchórzem, jednak czuła się więcej niż niepewnie. Wolałaby może zsiąść i iść na piechotę, lecz nie chciała narazić się na śmiech męża. Bądź co bądź w gorszych perypetiach już razem byli i potrafiła okazać się godną towarzyszką Cooda.

Drobne kopyta osłów stąpały delikatnie po wąskiej ścieżce macając niepewny grunt. Czasem stoczył się w dół żwir lub parę kamyków.

— Jak się czujesz? — głos Cooda brzmiał wesoło. Lubił takie sytuacje.

— Świetnie — skłamała zaciskając zęby.

Po godzinie takiej jazdy dotarli do ukrytej w wąwozie wioski. Wśród świeżej zieleni młodych topoli i drzew tulipanowych, nad czystym jak łza potoczkiem górskim, rozłożyły się drewniane chałupki, niczym gniazda jaskółek przylepione do skały. Ze ścian sterczały wzmacniające je głazy. Dachy usiane były kamieniami.

W czajkhane wypili herbatę i ruszyli dalej, przez kamieniste, wąskie i strome uliczki. Brudne bachory z wrzaskiem rozbiegały się na wszystkie strony. Hanumy szybko kryły się w domach, przez szpary tylko obserwując niezwykłych gości.

Jeszcze kilkanaście minut jazdy i wreszcie dotarli do celu. Nad szumiącym w dole potokiem rozpięty był drewniany most o dziwnych kształtach. Obok gęstwiny topoli i wierzb rozsiadły się na sztucznych tarasach gęste sady owocowe. Wszędzie zieleń, tak pożądana wśród szarych skał i brudnego piasku pustyni.

— Jak tu pięknie!

U stóp szumiał potoczek, gdzieś wśród drzew słychać było śpiew słowika. Stali wpatrzeni w przezroczystą wodę, w odbijające się w niej szczyty i nadbrzeżną zieleń.

— Jak tu pięknie!

— Jak ci podobała przejażdżka? — Cood zdjął marynarkę, nabił fajkę i rozciągnął się wygodnie w cieniu jakiejś płaczącej wierzby, na brzegu strumienia.

Spojrzała na niego z uśmiechem, marszcząc zgrabny nosek.

— Gdybym wiedziała, jak to będzie, to wzięłabym z domu poduszkę...

Słońce stało wysoko na firmamencie, lecz upał nie dochodził do zielonej dolinki. Cood wyjął z koszyka butelkę szampana i włożył ją ostrożnie do lodowatej wody obstawiając kamieniami, by nie uciekła z prądem.

— Sądzę, że można się rozebrać — zwrócił się do żony.

Ukazała się po chwili w kostiumie kąpielowym. Czarna wełna przylegała szczególnie do jej świeżego, apetycznego ciała. Nie była chuda — kości nie wystawały i nie psuły harmonii linii. Cood objął wzrokiem jej postać. Oczy zabłysły mu spod zmrużonych powiek, nic jednak nie powiedział.

Po chwili głośne okrzyki zaczęły się wydobywać z cichej dotychczas dolinki. Bawili się jak małe dzieci skacząc z krzykiem w lodowato zimnej wodzie, ochlapując się i przewracając na kamiennym łożysku potoku. Wśród lejącego się z nieba żaru taka kąpiel była rozkoszą przewyższającą wszystko, o czym można było marzyć.

— Należy ci się pochwała za wyszukanie tej kąpieli.

Leżeli na trawie odpoczywając i racząc się zamrożonym szampanem. Ciała ich były czerwone jak wyjęte z ukropu. Oddychali ciężko.

— Pochwała? — spojrzał na nią przymrużając oko. — Jaka?

Zmieszała się. Dopiero teraz uprzytomniła sobie, że jednak było to ryzykowne, przyjeżdżać z nim tutaj. W ostatnich czasach coraz bardziej podobał się jej i był, jakkolwiek bądź, jej mężem! Prawnie miał do niej prawo i zła była czasem na siebie, gdyż czuła, że coraz bardziej zaczyna żałować, iż tego prawa nie wykorzystuje. Była przecież dojrzałą kobietą, miała temperament, a i klimat tutejszy niezbyt odpowiadał samotności.

List z Krakowa.

„W niebie będą sprawiedliwe wybory...”

Koszmarną rzeczywistość wsi małopolskiej odsłonił proces inż. Doboszyńskiego.

Kraków, w czerwcu.

Pisałem w ostatniej korespondencji z podwawelskiego grodu, że wielu przysłuchujących się zeznaniom inż. Doboszyńskiego, złożonym na dobiegającej do końca rozprawie krakowskiej, zadawało sobie pytanie, **ile prawdy, a ile bujnej fantazji jest w długiej „spowiedzi“ tego fanatyka idei narodowej.** Odpowiedź na to pytanie mieli dać świadkowie i dali bardzo wyczerpującą. Odpowiedź ta wypadła dla wielu nieoczekiwanie. Świadkowie opisali ze szczegółami **niewiarogodne, wprost nie do zniesienia stosunki, panujące w okresie myślenickiego najazdu na wsi małopolskiej,** niezwykle szykany, które członków stronnictw Narodowego i Ludowego doprowadzały niejednokrotnie do rozpaczy. Ludzi z tych ugrupowań politycznych nękano systematycznie śledztwami, nocnymi rewizjami, aresztowaniami i przetrzymywaniem na posterunkach po 48 godzin bez pożywienia i wody, otaczano ich konfidentami i to nie byle jakimi. Prezes Stronnictwa Narodowego w N. Targu lekarz dr Mech, b. więzień z Berezy zeznał, że jeden z takich konfidentów, znany bezbożnik, pewnego razu odezwał się w knajpie: **„Jeśli Pan Bóg jest w niebie, to niech mnie w pysk uderzy“.** Na to odezwał się jeden z obecnych: „Co prawda, Pan Bóg takiego łajdaka bić nie będzie, ale ja Go zastąpię“ i **strzelił bluźniercy w pysk.** W takiej Jeleśni doszło do tego, że nawet żydzi mieli swoich konfidentów, którzy usiłowali wcisnąć się w szeregi narodowców. „Nie pozwala się nam na zakładanie straganów, celem odżydzenia handlu — zeznał w dalszym ciągu dr Mech“.

W toku dalszych zeznań dr Mech skarżył się, że **znany agitator socjalistyczny Szumski na wiecu zeszłego roku wyraził się, że w Polsce muszą nastąpić takie stosunki, jakie są w Sowietach, lub czerwonej Hiszpanii.**

Drugi lekarz dr Otęski z Gorlic otrzymał **anonimowy wyrok śmierci za działalność narodową,** a gdy groźby nie uląkł się i dalej pracował, żydowskie wyrostki ciężko pobiły jego dzieci. Gdy świadek założył w Gorlicach wzorową fabrykę wody sodowej, przy pomocy fachowca sprowadzonego z Pomorza, starostwo gorlickie zamknęło ją pod błahym pozorem w najlepszym sezonie, **umożliwiając w ten sposób konkurencję dwom fabryczkom żydowskim.**

Według twierdzenia świadka red. Zajączka w czasie objazdu przez gen. Hallera placówek Zw. Hallerczyków w Małopolsce zachodniej, za błękitnym generałem krok w krok jeździli konfidenci i spisywali osoby biorące udział w powitaniu. **Po uroczystościach na biednych chłopów z żywiecczyzny spadło około 500 mandatów karnych.** W Bielsku narodowcy nie mogli uczcić przybyłego generała akademią, bo odmówiono im wynajęcia wszystkich sal, a pod salę Domu Polskiego, do której ostatecznie akademię przeniesiono, **w przeddzień uroczystości kainowe dłonie podłożyły ogień.**

Inny świadek em. insp. Sobiecki podał, że narodowcy chcieli założyć w Krakowie Kasę bezprocentowego kredytu, ale władze miejscowe nie wyraziły na to swej zgody, twierdząc, że są już dwie chrześcijańskie kasy tego rodzaju w Krakowie, więc trzecia nie jest potrzebna, podczas, gdy **żydzi mają w Krakowie aż 16 kas bezprocentowych.**

Dwóch przesłuchanych w czasie procesu świadków, nie mających nic wspólnego ze Stronnictwem Narodowym zeznało, że następnej nocy po najeździe na Myślenice,

12133

gdy przed starostwo myślenickie zajechała chłopska furmanka z ciężko rannym uczestnikiem wyprawy Doboszyńskiego — J. Pałką, do wozu przystąpił **referent karny starostwa niejaki Pękala, chwycił ciężko rannego za nos, potrząsnął głową nieszczęśliwego i krzyknął: „Gdzieś zgubił Doboszyńskiego“.** W chwilę później ten sam Pękala energicznie chwycił nogę nieszczęśliwego, który zresztą niedługo po tym skonał i upuścił ją na wóz, aż chory zawył z bólu. Nawet nad konającym nie miał litości ten „bohater“.

Nie lepiej powodziło się w tych nieszczęsnych powiatach **Stronnictwu Ludowemu.**

Tych kilka obrazków, to tylko drobna cząstka tego, co opowiedzieli świadkowie. Wielu zeznaniami świadków obrony zainteresował się prokurator, zapowiadając, że wdroży śledztwo, a **winnych urzędników pociągnie do odpowiedzialności.**

Ver.

Całą Polskę

chciał Doboszyński poruszyć swoją akcją.

Kraków, 25. 6. (Według sprawozdania oficjalnego PAT.) Wczoraj w dalszym ciągu procesu Doboszyńskiego, adw. Kuśnierz zeznał, że **radny Drobner na jednym z posiedzeń rady miejskiej w czasie dyskusji nad sprawami oświatowymi miał się wyrazić, iż spaliłby „budy“ tzn. kościoły katolickie!** Świadek potwierdza, iż istotnie Drobner tak powiedział.

Po odczytaniu szeregu dokumentów sędzia Frey zapytuje, **czy oskarżony Doboszyński miał w czasie akcji na Myślenice dystynkcje oficera.** Doboszyński zaprzecza, twierdząc, że żadnych dystynkcji oficerskich nie miał. Na pytanie prokuratora jak sobie oskarżony wyobrażał likwidację swej akcji, Doboszyński odpowiada, iż **miał zamiar dojść do masywu Babiej Góry, tam jak najdłużej ukrywać się, by demonstracja trwała jak najdłużej i by Polska się o niej dowiedziała.** Dalej myślał, że musi być jednak ujęty. Ewentualnie chciał się **przedostać do innej dzielnicy Polski, gdyby się to mu było udało.**

Po zamknięciu przewodu sądowego trybunał ogłosił **pytania ławy sędziów przysięgłych.** Po odczytaniu 10 pytań głównych oraz dołączonych 2 ewentualnych pytań prokuratora **trybunał odroczył rozprawę** do dnia następnego, w którym to dniu nastąpi przemówienie prokuratora i obrony.

Wyroku należy spodziewać się w sobotę.

Odrzucenie pytania obrony.

Obrona zgłosiła następujące pytanie dodatkowe: Czy oskarżony inż. Adam Doboszyński popełniając czyny objęte pytaniami głównymi lub ewentualnymi, **działał w celu uchylenia bezpośredniego niebezpieczeństwa, grożącego dobru narodu polskiego, przedstawiającego wartość oczywiście większą od dobra poświęconego i niebezpieczeństw nie można było inaczej uniknąć?**

Na wniosek prokuratora sąd postanowił **odmówić wnioskowi obrony o postawienie pytania** w kierunku stanu wyższej konieczności, albowiem tak przewód sądowy, jak i przytoczone we wniosku okoliczności faktyczne nie dają podstaw do zadania pytania.

Republika komunistyczna w Santander.

Rozprzężenie w szeregach Basków.

Salamanka, 25. 6. (PAT). Radio National podaje, że **w Santander wybuchnąć miały rozruchy.** Anarchiści stali się panami miasta.

Rozgłośnia powstańcza tak tłumaczy te wypadki: wobec napływu do okręgu Santander **b. wielkiej liczby ochotników z Bilbao,** środki żywności rychło wyczerpały się. Pochody złożone z przeszło 15 tys. manifestantów przeszły ulicami Santanderu w celu **zaprotestowania przeciwko brakowi żywności,** po czym udały się do siedziby rządu marxistowskiego, odsuwając straż. Anarchiści, objąwszy kierownictwo manifestacji, **zaatakować mieli i rozgrabić sklepy spożywcze.** W czasie walki, jaka nastąpiła, **anarchiści zwyciężyli.** Opanowali oni rząd i proklamowali w Santander republikę komunistyczną.

Paryż, 25. 6. (PAT). Havas donosi z Vitoria (po stronie powstańców): **z powodu ulewy** działania wojenne na południowym odcinku frontu baskijskiego **zostały wstrzymane.** Baskowie poddają się **w bardzo wielkiej ilości.**

Jak donoszą, **kapitulacja Santander została postanowiona.** Walencja i Barcelona zostały o tej decyzji powiadomiomione, lecz nie są w stanie udzielić Baskom **żadnej pomocy,** nawet w sensie podjęcia działań zaczepnych na innych frontach, co odciągnęło by siły powstańcze z północy.

Demoralizacja oddziałów baskijskich **jest całkowita.** Potwierdzają to również depesze radiowe, wysyłane z Santander do Walencji i przejęte przez powstańców. Szereg oddziałów baskijskich prowadzi rokowania z powstańcami **celem poddania się.** Część wojsk baskijskich kategorycznie **odmówiła połączenia się z wojskami asturyjskimi.**

Franco karze i nagradza.

Salamanka, 25. 6. (PAT). Generał Franco opublikował dekrety, **znoszące przywileje gospodarcze,** z których prowincje baskijskie korzystały na zasadzie samorządu, przyznanego im przez rząd hiszpański. Przywileje te, dotyczące przede wszystkim **ulg podatkowych, zostały utrzymane w prowincjach baskijskich Navarra i Alava,** które stanęły po stronie powstańców, natomiast **zniesiono je w prowincjach Guipuzcoa i Biscaye,** których ludność walczyła **po stronie czerwonych** i żywiła tendencje separatystyczne.

W obronie praw rentowych b. wychodźców z Niemiec.

Zarząd Główny Stowarzyszenia b. Członków Ubezpieczeń Społecznych w Niemczech zakomunikował nam, że dnia 16 czerwca 1937 r. delegacja Stowarzyszenia w osobach pp. **prezesa L. Krzyżaniaka i wiceprezesa posła Fr. Szymańskiego** odbyła **konferencję w Ministerstwie Opieki Społecznej w Warszawie.**

Delegacja złożyła w Ministerstwie memoriał **w sprawie Hallerczyków, b. członków ubezpieczeń społecznych w Niemczech,** gdyż wspomniane ubezpieczenia odmawiają im prawa do rent wskutek służby w armii polskiej we Francji.

Dalej delegacja poruszyła sprawę lekarzy niemieckich, sprawę b. wychodźców, którzy po powstaniu Państwa Polskiego wyjechali za pracą z Niemiec do Francji, Belgii i Holandii, jak i tych, którzy za pracą z Polski wyjechali do wspomnianych krajów, oraz wiele innych spraw b. wychodźców z Niemiec.

Przedstawiciele Ministerstwa Opieki Społecznej odnieśli się do przedłożonego memoriału bardzo przychylnie i przyrzekli w miarę możności uwzględnić żądania delegacji.

Niemcy wniosą o unieważnienie zawodów balonowych.

Urzędowy „Voelkischer Beobachter“, nawiązując z oburzeniem do incydentu z balonem niemieckim w Czechosłowacji, pisze m. in.:

„Niemiecki Aeroklub postawił wniosek o unieważnienie całych zawodów, ponieważ zarządzenie władz czechosłowackich wywarło ogromny wpływ na sprawiedliwe rozstrzygnięcie sprawy. Rząd niemiecki zastrzegł sobie przedsięwzięcie koniecznych środków dyplomatycznych“.

W takiej chwili

... gdy pot się leje, w gardle zasycha i pragnienie męczy, działają znakomicie czysto - owocowe karmelki „Goplany“. Prosimy przekonać się o tym!

Goplana S.A. POZNAŃ

Wycieczki na Targach Gdyńskich.

Targi Gdyńskie zwiedziła wycieczka policji państwowej z Poznania w ilości 100 szeregowych pod komendą komisarza Pustelniaka. Wycieczka została oprowadzona po wszystkich pawilonach, interesując się specjalnie nowoczesnymi nawierzchniami drogowymi, samochodami, oraz wykresami obrazującymi zagadnienie uprzemysłowienia Gdyni.

Transakcje na Targach Gdyńskich.

W pierwszych dniach Targów Gdyńskich zanotowano szereg transakcyj w branży samochodowej. Sprzedano kilka samochodów osobowych oraz dwa podwozia ciężarówek. W dziale mebli biurowych zanotowano kilka poważnych dostaw. Specjalne zainteresowanie ze strony inżynierów wywołały żelbetowe ramy okienne (zamiast żelaznych) do fabryk. Jak nas informują, wystawiająca firma uzyskała zamówienie partii takich ram do budującej się fabryki.

Korzystajcie ze zniżek kolejowych na Targi Gdyńskie do 4 lipca br.

W czasie Targów Gdyńskich, do 4 lipca rb. są ważne do Gdyni zniżki kolejowe, uprawniające do 75% zniżki w drodze powrotnej. Karty uczestnictwa wydawane są przez Izby Przemysłowo-Handlowe, Izby Rzemieślnicze, Korporacje Kupieckie i Cechy.

Wobec przełożenia uroczystości Święta Morza na termin późniejszy, zniżki kolejowe na Targi Gdyńskie są doskonałą okazją do zwiedzenia wybrzeża, oraz zaznajomienia się na Targach z wszechstronnie reprezentowaną produkcją przemysłu polskiego.

„Czystka“ sowiecka.

Moskwa, 25. 6. (PAT) **Faisula Chodzajew** przewodniczący komisarzy ludowych Uzbekistanu i jednocześnie prezydent republiki Uzbekistańskiej został **zwolniony z zajmowanego stanowiska.** Brat Chodzajewa, ludowy komisarz handlu wewnętrznego, również został zwolniony, drugi zaś brat, oskarżony **o trockizm i terror, popełnił samobójstwo.**

Moskwa, 25. 6. (PAT) Drugi sekretarz komitetu partyjnego w Homlu **Drobiński** został zwolniony ze stanowiska. Według pogłosek Drobiński jest **aresztowany.**

Moskwa, 25. 6. (PAT) Pisarze białoruscy **Czarot, Zarecki, Zyłunowicz, Staszewski i wielu innych, wszyscy członkowie związku pisarzy białoruskich, zostali ogłoszeni jako wrogowie ludu.** Oficjalnych wiadomości o ich aresztowaniu brak.

Niekończące się aresztowania.

Moskwa, 25. 6. (PAT) Na miejsce aresztowanego prezesa białoruskiej organizacji Ossoawiachimu **Iłonowa** mianowano tymczasowo naczelnika wydziału organizacyjnego w Ossoawiachimie Gincburga.

Aresztowany został komisarz mińskiej szkoły szybowcowej Zuromski. Oskarżono go o utrzymywanie ścisłych stosunków ze swym zwierzchnikiem Eidemanem oraz o to, że otoczył się **białogwardzistami i szpiegami.**

Aresztowano też **Niestierowa,** który kierował politycznym wychowaniem w szkole kawaleryjskiej, **naczelnika sztabu szkoły Czerenkiewicza i agronoma Simkina.**

Jak twierdzi organ Ossoawiachimu, **jeszcze nie wszyscy wrogowie organizacji białoruskiej zostali zdemaskowani.**

Najbardziej złośliwa szajka...

Moskwa, 25. 6. (PAT) W leningradzkiej organizacji Ossoawiachimu, jak donosi dziennik „na straży“, **działała najbardziej złośliwa szajka wrogów ludu,** na czele z przewodniczącym rady obwodowej **Awerbuchem, który został aresztowany.** Aresztowano również kierowników Ossoawiachimu w Pskowie Zyłkowa, w Kingisiepe Łarionowa, oraz w Słucku Markiewicza.

W organizacji Ossoawiachimu w obwodzie leningradzkim panuje **taki chaos,** że nie wiadomo nawet, **ilu członków organizacja ta posiada.** Na papierze liczy ona **95.000** Sprawy finansowe również znajdują się **w nieporządku.** Fundusze państwowe były **rozkradane przez poszczególnych członków obwodowej rady Ossoawiachimu.**

Rzecz jest tym smutniejsza, pisze dziennik, że po zdemaskowaniu wrogów ludu, **sytuacja nie poprawiła się.** Dziennik przypuszcza, że **nie wszyscy wrogowie zostali zdemaskowani.**

Zwycięzcy w zawodach balonowych.

BELG DEMUYTER
po raz drugi zdobył puchar Gordon-Bennetta w zawodach balonowych.

KPT. JANUSZ Z TORUNIA
z powodu wyraźnego pecha musiał się zadowolić drugim miejscem.

Katastrofa autobusowa pod Poznaniem.

Poznań, 25. 6. (PAT) Wskutek pęknięcia opony na szosie Poznań—Duszniki, w pobliżu Swadzimia, autobus rozbił się o drzewo. Kierowca Piaskowski ma zgniecioną klatkę piersiową, rozcięcie głowy i szereg innych obrażeń. Z pośród pasażerów 6 osób, w tym 2-je dzieci, odniosło ciężkie rany, zaś 2 osoby są lżej ranne.

Z obrad delegatów Wlkp. Tow. Kółek Rolniczych.

Poznań, 25. 6. W dalszym ciągu wczorajszego walnego zgromadzenia Wielkopolskiego Tow. Kółek Roln. przyjęto bilans w T. K. R. za r. 1936/37 i sprawozdanie komisji rewizyjnej.

Po ukończeniu obrad komisji, podjęto dalszy ciąg obrad plenarnych walnego zgromadzenia. Radzie głównej udzielono absolutorium. 6-ciu wylosowanych członków Rady W. K. R. wybrano ponownie; są to: prezes Józef Trzciński z Świerkowca, Andrzej Mizerka, prezes B. Łubieński, Aleksander Gołas, Juliusz Dudziński i St. Kowaliński. Po wyczerpaniu porządku obrad, przewodniczący zamknął obrady.

Zapałki tańsze!

Warszawa. (PAT) Po dłuższych układach doszło do porozumienia między skarbem państwa a spółką akcyjną do eksploatacji państwowego monopolu zapałczanego w Polsce co do obniżenia ceny zapałek, które umożliwi obniżenie tych cen **w handlu detalicznym o 20 procent.** Obniżenie cen zapałek nastąpi **z dniem 1 lipca 1937 r.**

Równocześnie doszło do porozumienia co do zagadnienia **zapalniczek.** Według tego porozumienia opłata monopolowa i podatek od zapalniczek zostaną obniżone do **1 zł od jednej zapalniczki kieszonkowej,** 3 zł od jednej zapalniczki ściennej lub stołowej i 5 zł od jednej zapalniczki ze złota lub srebra. Posiadanie zapalniczek nieostemplowanych zarówno na sprzedaż, jak i na własny użytek zostaje zabronione, a zapalniczki nieostemplowane, znajdujące się już w użyciu, będą podlegały zgłoszeniu i zaopatrzeniu w znaczek podatkowy za opłatą obniżonej należności podatkowej.

Misa soczewicy nie skusi nas.

Część prasy opublikowała rozesłany przez Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych komunikat p. t. „Kosztowny separatyzm". Zakład ten usiłuje wykazać, że zachodnią dzielnicę zbyt drogo kosztuje jej separatyzm ubezpieczeniowy, jej opór przeciwko rozszerzeniu na jej obszar przymusowego ubezpieczenia ogniowego w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych. Bowiem Rada PZUW obecnie przyznała zł 350.000 na pomoc dotkniętych ostatnio przez klęski żywiołowe jak huragan, powódź itd., ale tylko dla swoich ubezpieczonych. Zatem z pomocy tej nie może korzystać np. Pomorze, chociaż żywioły wyrządziły tam znaczne spustoszenia.

Rozczula nas ta troskliwość PZUW o zachodnią dzielnicę, szczególnie o Pomorze. Godzi się jednak zapytać i wyjaśnić: która kwota byłaby większa: czy ten stosunkowo drobny ułamek sumy „aż" 350.000 zł, przeznaczonej jednorazowo na całe państwo, który by w danym razie łaskawie został przydzielony Pomorzu, czy też ta suma, która by Pomorze **corocznie musiało** okupić „błogosławieństwa" przymusu ubezpieczeniowego w PZUW? Dla nas nie ulega żadnej wątpliwości, że Pomorze jeszcze zyska na tym, iż nie otrzymało owej pomocy huraganowo-powodziowej z PZUW.

Misą soczewicy nie skusi PZUW nikogo w zachodniej dzielnicy. Zbyt dobrze znamy „korzyści" każdego monopolu i przymusu.

Komunikat ten zdradza jednak, komu najbardziej zależy na rozszerzeniu przymusu ogniowego na zachodnią dzielnicę i kto już w zeszłym roku był główną sprężyną gorączkowych zamierzań ustawodawczych. Widocznie nie dyrektor Fabierkiewicz z Państw. Urzędu Kontroli Ubezpieczeń.

PIERWSZE ZWYCIĘSTWO JĘDRZEJOWSKIEJ W GRZE PODWÓJNEJ.

Na turnieju tenisowym o mistrzostwo świata w Wimbledonie Jędrzejowska rozegrała w czwartek mecz wraz z Noel w grze podwójnej pań, odnosząc łatwe zwycięstwo nad parą angielską Hobson-Wright 6:3, 6:4.

Poza tym para Jacobs — Sperling wygrała z parą Mellows — Unterwood 8:6, 6:3, a Mathieu — Yorke z. parą Marble — Winthrop 6:2, 6:4.

Zawody rozegrane zostały przy pięknej pogodzie w obecności wielu widzów. Na trybunie honorowej obecna była również królowa Mary.

SPORT

BYDGOSKI KLUB SPORTOWY PROWADZI W MISTRZOSTWACH DRUŻYNOWYCH POLSKI W TENISIE.

Wczoraj na kortach BKS przy ul. Staszica rozpoczęł się rozgrywki o drużynowe mistrzostwo Polski w tenisie między Bydgoskim Klubem Sportowym a Deutscher Tennis-Clubem z Bydgoszczy. **Po pierwszym dniu prowadzi BKS 3:1.** Niespodziewanie przegrał Biechowski z Draheimem 0:6, 5:7. Wygrali: Zofia Siodówna — Gross 6:4, 6:4; Biechowski — dr Staudorf 6:1, 7:5; Siodówna, Biechowski — Gross, Draheim 3:6, 6:4, 6:4.

Dzisiaj, w piątek od 16,30 do zmroku dalszy ciąg interesującego meczu.

MECZ PIŁKARSKI SOKÓŁ I — ŚWIT.

W niedzielę 27 bm. o godz. 17 odbędą się na stadionie miejskim w Bydgoszczy zawody w piłkę nożną pomiędzy TG Sokół I — KS Świt. Obie drużyny wystąpią w swoim najsilniejszym składzie. Mecz zapowiada się nadzwyczaj interesująco.

Przedmecz II druż. KS Brda — II druż. KS Świt o godz. 15.

DZIŚ START MIĘDZYNARODOWEGO WYŚCIGU DOOKOŁA POLSKI

Dziś, tj. w piątek o godz. 13,30 na Dynasach nastąpi start do IV Międzynarodowego wyścigu kolarskiego dookoła Polski. W wyścigu startuje 4 ekipy polskie, reprezentacja Węgier, reprezentacja Rumunii oraz kombinowany zespół francusko-włoski. Węgrzy jadą w składzie Karaki, Gere, Eles i Szaley. Rumunia wystawiła drużynę w składzie: Marmorsca, Tzapon, Gociman i Niculici. W skład kombinowanej drużyny wchodzą Francuzi Clemens i Robillard oraz Włosi — Bambagiotti i Tacca.

Skład drużyn polskich: Polska I — Starzyński, Wasilewski, Kapiak Józef, Kapiak Mieczysław. Polska II — Michalak, Napierała, Matczak i Ignaciak. Polska III — Wandor, Moczulski, Urbaniak, Wiśniewski. Polska IV — Kołodziejczyk, Jaskólski, Duda i Kluj.

Rumuni wystąpią w koszulkach niebieskich z godłem państwowym i literą „R", Węgrzy w koszulkach białych w pasy zielono-czerwone. Drużyna kombinowana pojedzie w koszulakch o swoich barwach narodowych. Jeżeli chodzi o drużyny polskie pierwsza drużyna wystąpi w koszulkach biało-czerwonych, druga — w czerwonych z białymi rękawami i kołnierzykami, trzecia — w białych koszulkach w czerwone pasy poprzeczne, a czwarta w białych koszulkach w pasy podłużne. Właściwy start nastąpi za rogatką grójecką, skąd zawodnicy ruszą na trasę pierwszego etapu, prowadzącego z Warszawy do Kielc.

B. T. W. BYDGOSZCZ NA CZELE KLUBÓW WIOŚLARSKICH.

Według oficjalnych protokółów regatowych kapitan sportowy PZTW przeprowadził weryfikację regat propagandowych w Chełmży, w dniu 6 czerwca i regat międzynarodowych w Gdańsku w dniu 13-go czerwca br. Do wyników tych doliczyć należy klasyfikację regat międzyklubowych, rozegranych w dniu 13 czerwca w Warszawie, oraz regat międzyklubowych, rozegranych w dniu 20 czerwca w Kaliszu i regat międzynarodowych w Królewcu. Regaty propagandowe w Krakowie, wyznaczone na dzień 20 czerwca nie odbyły się z powodu złych warunków wodnych i małej ilości zgłoszeń.

Na podstawie dotychczas uzyskanych wyników zestawiono tabelę punktacyjną PZTW, która przedstawia się obecnie następująco:

1) Bydgoskie T. W. **Bydgoszcz** 113 p., 2) Kolejowy K. W. **Bydgoszcz** 90, 3) A. Z. S. Poznań 74, 4) Klub Wioślarski Gdańsk 39, 5) Warszawskie T. W. Warszawa 35,5, 6) R. C. Frithjof **Bydgoszcz** 34, 7) Policyjny K. S. Kalisz 28, 8) Policyjny K. S. **Bydgoszcz** 26, 9) Towarzystwo Wiośl. Płock 24, 10) WKS Prosna Kalisz 22, 11) RKS Prąd Warszawa 20,5, 12) Kaliskie T. W. Kalisz 20 13) Klub Wioślarski Toruń 16, 14) Graudenzer R. V. Grudziądz 15,5, 15) WKS Żoliborz Warszawa 15, 16) KS Syrena Warszawa 15, 17) A. Z. S. Warszawa 9,5, 18) KW Rejów Skarżysko 8, 19) GTW Wisła Grudziądz 6,5, 20) Klub Wiośl. „Gryf" **Bydgoszcz** 5,5, 21) Klub Wiośl. Wisła Warszawa 4, 22) Oficerski Yacht Klub R. P. Warszawa 3, 23) R. C. Germania Poznań 3, 24) Chełmż. Tow. Wiośl. Chełmża 2, 25) R. C. Neptun Poznań 2, 26) Tow. Wiośl. Włocławek 1, 27) Klub Wiośl. z r. 1930 Kalisz 1, 28) KS KPW Pomorzanin Toruń 1.

Tabela klubów kobiecych:

1) Policyjny KS Kalisz 26 p., 2) Bydgoski Klub Wioślarek **Bydgoszcz** 23, 3) WKS Żoliborz Warszawa 8, 4) Warszawski Klub Wioślarek 4, 5) Klub Wiośl. Gryf **Bydgoszcz** 1, 6) Klub Wioślarski Gdańsk 1.

Po regatach międzynarodowych, które odbędą się w Bydgoszczy w dniu 27 czerwca ulegnie tabela ta punktacyjna znacznej zmianie.

HELEN STEPHENS USTALIŁA NOWY REKORD.

W czasie zawodów sportowych, urządzonych w St. Louis na cele dobroczynne, Helen Stephens przebyła 100 yardów w 10,9 sekundach.

Sokoli!..
Śląsk wita Was, przybywających
na VIII. ZLOT
SOKOLSTWA POLSKIEGO
OD 26. DO 29. VI. 1937.

PROGRAMY RADIOWE

Sobota, 26 czerwca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". **6,18:** Gimnastyka. **6,38:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,10:** Muzyka (płyty). **7,15:** Audycja dla poborowych. **7,35:** Muzyka (płyty). **8,00:** Przerwa. **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Dziennik południowy. **12,15:** „Gospodaruj z ołówkiem w ręku" — pogadanka. **12,25:** Wiązanki operetkowe (płyty). **15,40:** Wiadomości gospodarcze. **16.00:** Teatr wyobraźni dla dzieci młodszych: słuchowisko „Przygody promyka" w-g opowiad. K. Konarskiego (wznowienie). **16,30:** Dni Krakowa. Koncert orkiestry krakowskiej pod dyr. A. Hermana. **17,20:** Koncert kameralny. Wykonawcy: Mieczysław Szaleski (altówka) i Jerzy Lefeld (fortepian). **17,50:** „Śląsk jako teren krajoznawczy" — pogadanka (z Katowic). **18,00:** Nasz program. **18,15:** Muzyka lekka (płyty). **18,50:** Pogadanka aktualna. **19.00:** Muzyka lekka w wyk. ork. P. R. pod dyr. Miecz. Mierzejewskiego. **19,40:** Pogadanka aktualna (z Katowic). **19,50:** Wiadomości sportowe. **20,00:** Audycja dla Polaków zagranicą. „Fala od Bałtyku" w oprac. J. Wysockiego (z Torunia). **20,45:** Dziennik wieczorny. **20,55:** Przegląd rolniczej prasy (z Wilna). **21.05:** „Fabian Tymolski — lwowski Strauss" — audycja muzyczna w wyk. orkiestry pod dyr. M. Krzyńskiego (ze Lwowa). Audycję poprzedzi krótka pogadanka dr. M. Szczepańskiej. **21,45:** Przegląd wydawnictw. **22,00:** Koncert popularny w wyk. orkiestry wileńskiej pod dyr. Wład. Szczepańskiego. **22,50:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 12,15: „Gospodaruj z ołówkiem w ręku" — pogadanka z Warszawy. **12,25:** Soliści (płyty). **13.00:** Przy dźwiękach lekkich melodyj (płyta za płytą). **15,00:** Z popularnych oper i baletów (płyty). **15.40:** Wiadomości z Pomorza. **18,00:** „Morze i Pomorze w literaturze pięknej" — recytacja. **18,10:** „Pomorze śpiewa" — III audycja. Występ chóru pomorskiego. **18,35:** Nasz program. **18,45:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **20,00:** Audycja dla Polaków zagranicą — „Fala od Bałtyku" w oprac. Józefa Wysockiego i Jerzego Stefana. **23,00:** Tańce i piosenki (płyty).

ZAGRANICA.

Lipsk. 19,10: Koncert rozrywkowy. **Tuluza.** Melodie operetkowe. **Oslo. 20,00:** Program rozrywkowy. **Sztutgart. 20,00:** Wesoły wieczór letni. **Wiedeń. 20,05:** „150 lat walca wiedeńskiego" — koncert ork., chóru i solistów. **Budapeszt II. 21,15:** Muzyka jazzowa. **Monachium. 21,10:** Wieczór tańca. **Beromuenster. 22,15:** Muzyka taneczna. **Mediolan. 22,00:** Wesołe melodie. **Radio Paris. 23,00:** Muzyka taneczna. **Frankfurt. 24,00:** Koncert nocny.

—×—

Uroczystości międzynarodowe kongresu Chrystusa Króla w Poznaniu dla radiosłuchaczy.

Polskie Radio nada kilka fragmentów z tych potężnych manifestacyj, a mianowicie: **dziś w piątek,** dnia 25 bm. **o godz. 17,15** transmitowany zostanie fragment zebrania inauguracyjnego z auli uniwersyteckiej w Poznaniu z udziałem ks. Prymasa Hlonda.

Dnia 28 bm. nadany zostanie **o godz. 12,03** fragment zebrania inauguracyjnego XVII zjazdu katolickiego z hali reprezentacyjnej Targów Poznańskich.

Dnia 29 bm. dzięki transmisji o godz. **9,50** będą mogli radiosłuchacze wysłuchać **pontyfikalnej mszy św. z Poznania.** Mszę św. celebrować będzie ks. kardynał dr A. Hlond, Prymas Polski. Kazanie wygłosi ks. biskup Gawlina. Śpiewać będzie chór ks. Gieburowskiego.

Tegoż dnia o godz **17,50** nada Polskie Radio z Poznania fragment z **manifestacyjnej procesji do pomnika Serca Jezusowego,**

Największy triumf Potemkina.

Jedyny człowiek, któremu zbytnio wierzyła Katarzyna Wielka, otoczył ją kłamstwem i ułudą.

Znana powieściopisarka Gina Kaus napisała bardzo interesującą książkę o najpotężniejszej kobiecie świata — Katarzynie Wielkiej. Ze względu na oryginalne ujęcie i historyczne prawdy, podajemy poniżej historię potęgi i wpływów Grzegorza Potemkina na cesarzową i Rosję całą.

Katarzyna Wielka, cesarzowa Rosji, nie straciła do końca życia zdolności zakochania się. Nawet te całkiem późne, czasem śmieszne miłostki, które ściągnęły na nią oburzenie całej Europy, były jednakże tylko wariacjami na temat jej najgłębszej miłości do jednego mężczyzny, Grzegorza Potemkina. Miłość tych dwojga ludzi, związanych ambicją, wyżywała się w marzeniach o zdobyciu panowania nad światem.

Zewnętrznie mieli oboje mało cech wspólnych: cesarzowa, uosobienie punktualności i porządku, nie brała nigdy ani kropli alkoholu do ust, wstawała o świcie i pracowała do późnego wieczora; jednym 15-godzinnym dniem pracy mogła zdziałać więcej niż dziesięciu mężczyzn. Potemkin natomiast wylegiwał sę całymi dniami na kanapie, nocami upijał się i był uosobieniem żarłoczności. Okazywał Katarzynie jednak głęboką cześć, pełen był uczucia dla niej, obsypywał ją podarunkami, których wartość nie da się określić w pieniądzach a polegała raczej na szalonej rozpiętości między ich znikomością a kosztownością.

Początkowo ceniła go Katarzyna jako jednego „z najkomiczniejszych i najzabawniejszych oryginałów tego stulecia"; ona, która tyle strasznych rzeczy przeżyła, tęskniła za beztroską wesołością. Wkrótce jednak zaczęła cenić jego istotne zalety: „...ach, jaką nadzwyczajną głowę ma ten człowiek!"... Potemkin zostaje mianowany wiceministrem wojny a przez noc prawie został ministrem. A potem nagle, jakkolwiek nie popadł w niełaskę, udaje się na południe. Potemkin był gotów złożyć u jej stóp, cokolwiekby chciała. (Nawiasem powiedziawszy, faworyci byli bardzo kosztowni; kosztowali państwo jakie 140 milionów rubli. Sam Potemkin wyciągnął z rąk Katarzyny lub z kasy państwowej około 50 milionów rubli). Jak długo Potemkin był kochankiem Katarzyny, prowadził życie próżniaka ale z chwilą, kiedy się wyrwał z jej ramion, zaczął kiełkować w nim gigantyczny „plan godny cesarza", który wyczytał z oczu swej władczyni: podbój Czarnego Morza i południowo-wschodniej Europy. W r. 1783 dokonała się w zupełnej cichości aneksja Krymu a zadaniem Potemkina jako namiestnika prowincji było zmienić to pustkowie na kraj kulturalny.

Było to zadanie całkiem według jego gustu. Rozpoczął sto prac równocześnie: założył port wojenny w Sebastopolu, budował okręty handlowe i wojenne, z Chin sprowadził jedwabniki, sadził lasy i zakładał winnice, budował drogi i fabryki. Skonstruował projekt wspaniałej stolicy na brzegach Dniepru, która miała nosić nazwę „Jekaterynosław — sława Katarzyny". Raz po raz wracał na północ, aby donieść osobiście Katarzynie o tych cudach. A ona mu wierzyła. Wierzyła także we wszystkie inne cuda, o których jej Potemkin opowiadał, o bujnych uprawnych polach, o wioskach pełnych szczęśliwych, zadowolonych wieśniaków — wierzyła rzeczywiście, że Potemkin w ciągu trzech lat potrafił stworzyć z nędznego stepu najurodzajniejszą i najszczęśliwszą prowincję w jej państwie. Postanowiła zwiedzić ten kraj, chciała zobaczyć cuda Potemkina. Miała wówczas 58 lat.

Potemkin nie zdołał zamienić pustyni na kwitnący ogród a nędzę zastąpić bogactwem, ale udało mu się wyczarować iluzję tego cudu w oczach Katarzyny.

Wioski i fabryki istniały tylko na papierze. Stepy były tak beznadziejne jak przedtem, wioski zapadłe i brudne, ale Potemkin okazał się wspaniałym reżyserem, a zainscenizowanie podróży Katarzyny na Krym było arcydziełem sztuki reżyserskiej i mogło być słusznie uważane za ósmy cud świata.

Katarzyna rozpoczęła podróż w lutym w towarzystwie około 40.000 ludzi. Sanie, które ją wiozły, były tak duże jak mały dom, miały 3 okienka po obu stronach i zaprzągnięte były w 8 koni. Olbrzymie ogniska oświetlały drogę podczas nocy. W miastach zmuszono właścicieli domów do odnowienia fasady, we wioskach postawiono przed walącymi się chałupami sztuczne grupy drzew, zniszczonych dachów nie naprawiono lecz pokryto pomalowaną papą, od ludności zaś żądano, by się ubrała jak najodświętniej, dziewczęta miały sypać kwiaty na drogę, starzy i chorzy zostali zamknięci w chałupach, żebranie i składanie próśb zostało wzbronione, a wszyscy mieli minami i wesołymi ruchami okazywać swą radość. Przed wielu laty jechała Katarzyna tą samą drogą; wtedy widziała w zniszczonych, nienawistnych twarzach nędzę i głód, jednym słowem — prawdę. Teraz natomiast wobec tych czystych dróg, schludnie ubranych ludzi i wesołych wyrazów twarzy, uwierzyła Katarzyna, że dała poddanym rzeczywiście szczęście i dobrobyt.

W Kijowie otrzymał każdy należący do orszaku gość kompletnie urządzony dom ze służbą i ekwipażami. Nakrycia do stołu rozdarowywano po każdej uczcie. Katarzyna była troskliwą gospodynią. Zabroniła dworskiej etykiety i jakichkolwiek politycznych rozmów. Podczas gdy ciało jej, zatłuszczone i niezgrabne, ciężko się poruszało z miejsca na miejsce, umysł jej przeskakiwał lekko nad rozmaitymi poruszonymi problemami, jak: uprawy roli, wychowania dzieci, budowy dróg i architektury. Około 10 wiecz. wycofywała się do swych apartamentów.

Skoro tylko Dniepr stał się wolny od lodu, wsiadło całe towarzystwo na oczekujące je galery i dopiero teraz rozpoczęła się prawdziwa podróż po bajecznej krainie Potemkina. Siedem pływających pałaców, otoczonych 80 okrętami, podjęło gościnnie około 3000 osób. Galery cesarzowej obite były wewnątrz kosztownym brokatem. Złoto błyszczało na ścianach, złotem przetkane były ubrania służby, złote było nakrycie stołowe. Przed oczami leżącej pod jedwabnym namiotem cesarzowej przesuwały się wsie, miasta, ozdobione olbrzymimi łukami triumfalnymi i girlandami kwiatów, pasące się na łąkach trzody i ćwiczące oddziały wojska, barwne grupy wieśniaków i wieśniaczek, tańczących o zmroku piękne tańce przy dźwiękach wesołej muzyki.

Wobec tych codziennie nowych cudów musieli nawet najzaciętsi wrogowie Potemkina zamilknąć a cesarzowa rozpływała się wręcz w zachwytach.

Nie domyślała się nawet, że cały ten świat z bajki zapadał się, skoro okręt jej popłynął dalej, że domy za łukami triumfalnymi nie miały ani dachów ani okien, ani drzwi, że za domami nie było ulic a po wsiach nie było ludzi. Że trzody bydła były specjalnie sprowadzone, aby się pasły przed jej oczyma i że tańczący wieśniacy i wieśniaczki byli w rzeczywistości nędznymi niewolnikami, których z wielkim trudem i przy częstym użyciu kijów nauczono tak mile tańczyć. Zaledwie tylko słońce zachodziło, ładowano ich jak trupę teatralną na nędzne wózki, aby ich w innym miejscu znów pokazać. Trzy razy zarzucały galery kotwicę. Wszędzie Katarzyna widziała nowozbudowane wspaniałe pałace, ze sztucznymi wodospadami i cienistym parkiem. Potemkin mógł wszystko! Zamienił najdzikszy las dziewiczy w angielski ogród, w innym miejscu znów sprowadzał drzewa z dalekich krajów, aby tylko parę dni kwitły. Obok pałacu cesarskiego wzniesiono wszędzie domy dla reszty towarzystwa, które nie były wprawdzie obliczone na długi żywot, posiadały jednak wszystko, co mogło zaspokoić nawet najwybredniejszy smak. Wszędzie byli żołnierze, w nowych praktycznych uniformach. W Jekaterynosławiu położyła cesarzowa kamień węgielny pod przyszłą katedrę, której plany były w istocie gigantyczne. Katedra w Jekaterynosławiu nie została jednakowoż nigdy zbudowana.

Dalsza podróż odbywała się w powozach. Jechano przez okolice, w których roiło się od robotników różnego rodzaju — wszędzie ludzie, wszędzie pulsujące życie i ruch! Nie można się było domyśleć, że wszystkie te obszary były puste i głuche i że Potemkin nie mniej jak 20 rozmaitych plemion oderwał od ziemi, by nimi czasowo zaludnić swoje prowincje. Zatroszczono się o wszelkiego rodzaju rozrywki. Na jednym z przystanków buchał sztuczny wulkan ogniem przez całą noc; w Sebastopolu grało 120 muzyków przy obiedzie. Z okien pałacu widziała upojona Katarzyna zbudowaną w ciągu dwóch lat czarnomorską flotę, zakotwiczoną w zatoce. Zagrzmiały działa z wszystkich stron i rozległy się okrzyki: „Niech żyje cesarzowa!" Potem nastąpiło zakończenie i korona podróży: porywające przedstawienie: dwie armie odegrały bitwę pod Połtawą, w której niegdyś Piotr Wielki odniósł wielkie zwycięstwo.

Reżyseria udała się znakomicie, a szczęście Katarzyny było w tej chwili całkowite. Zawdzięczała to wszystko Potemkinowi. Gdyby była wiedziała, że okręty wojenne zbudowane były ze złego materiału, że dla armat nie było amunicji, że twierdza Cherson zbudowana była ze samego tylko piasku i nie zdolna była oprzeć się strzałowi armatniemu a przy pierwszej większej burzy zostałaby poważnie zniszczona, byłaby rezultat podróży na Krym osądziła może trzeźwiej i pesymistyczniej. Kosztowała ona 7 milionów rubli i olbrzymi nakład pracy ludzkiej, a rezultatu nie miała właściwie żadnego, chyba tylko niezmierny wzrost wpływów Potemkina.

Podróż na Krym, połączona z zaimprowizowaniem szczęśliwej, bogatej krainy była niezwykle oryginalnym, ale zbyt kosztownym hołdem jednego z największych kochanków dla swej ukochanej.

Dziadzio Kruschen nigdy nie chorował na

reumatyzm i postrzał.

Zasada Dziadzi Kruschen jest bardzo prosta — codzienna mała dawka Soli Kruschen. Twarz Dziadzi Kruschen jest zawsze uśmiechnięta, gdyż czuje on się dobrze.

Należy brać regularnie codziennie tyle Soli Kruschen, ile się mieści na aluminiowej miarce, dołączonej do każdego flakonu. Bierze się je z ranną kawą, herbatą lub w ciepłej wodzie. W ten sposób Sole Kruschen nie posiadają prawie żadnego smaku. W wypadkach obstrukcji, reumatyzmu, postrzału, podagry dawka może się wahać od ¼ do ½ łyżeczki w szklance ciepłej wody przed śniadaniem. Im więcej wody, tym lepiej.

Kup dziś jeszcze flakon Soli Kruschen w najbliższej aptece. Cena zł 2,20 i zł 1,50. (12601

Międzynarodowe regaty żeglarskie w Kilonii.

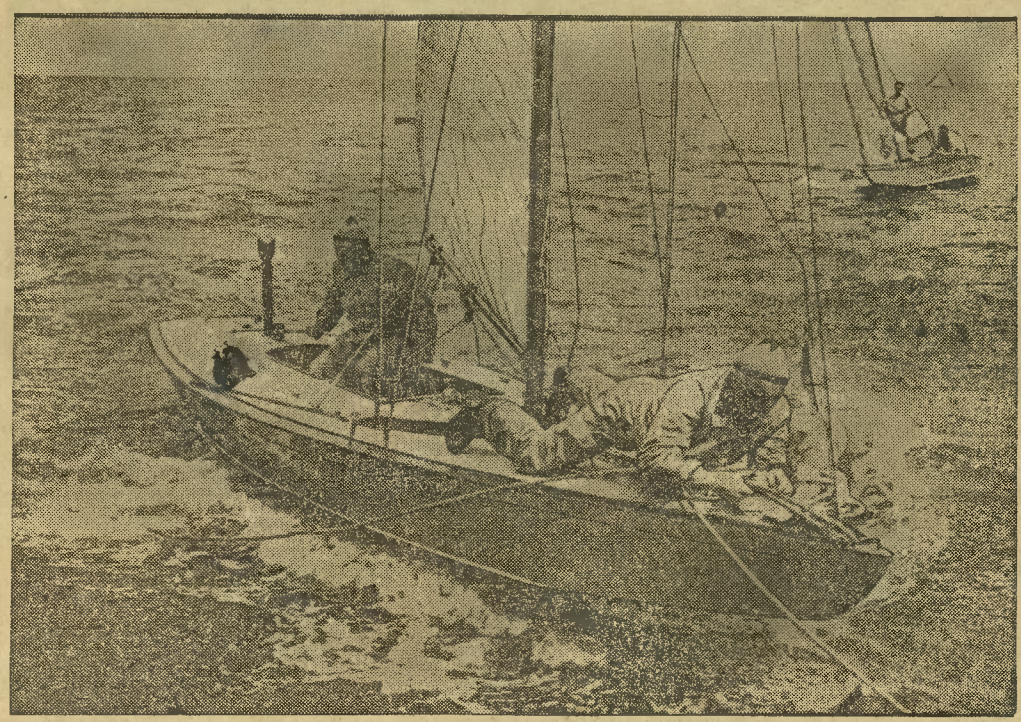

W. międzynarodowych regatach żeglarskich o puchar floty wojennej w Kilonii, wysoką klasę wykazała załoga holenderskiego jachtu „Algenib".

Pasażerowie kolei niemieckich siedzą... na igłach...

Powiedzenie „siedzę, jak na igłach..." nie jest dla pasażerów kolei niemieckich jedynie przenośnią. Od dłuższego czasu kosztowny, z włókien palmowych wytwarzany materiał do wyściełania poduszek i wałków w przedziałach I i II klasy zastępowany jest przez materiał, fabrykowany z igliwia sosnowego. Ma to, poza wielu innymi i tę zaletę, że pozwala na oszczędzenie dewiz, co w obecnej sytuacji gospodarczej Niemiec jest sprawą pierwszorzędnej wagi.

Niedawno w „domu rzemiosła niemieckiego" w Berlinie odbyła się wystawa pod nazwą „Niemieckie materiały przetwórcze". W czasie wystawy demonstrowano zwiedzającym sposób fabrykowania włókna z igliwia sosen i innych drzew iglastych, używanego jako materiał do wyściełania foteli, materacy itp.

Napój z igliwia choiny.

W niektórych okolicach Niemiec ludność przyrządza rodzaj herbaty z igliwia choiny. Napój ten, według mniemania ludności, posiada właściwości lecznicze. Doświadczenia medycyny ludowej zostały ostatnio potwierdzone w całej pełni przez naukę. W Wiedniu wśród dzieci osiedli robotniczych wybuchła ostatnio epidemia szkorbutu, którą — jak wiadomo — powoduje brak witaminy C. Pewien lekarz, ordynator szpitala dziecięcego, przypomniał sobie, że igliwie choiny zawiera witaminę C. Polecił on sporządzić herbatę z tego igliwia i podawać ją chorym dzieciom. Po spożyciu jednej filiżanki tej herbaty, lekarz zauważył już wyraźną poprawę w stanie chorego. Wkrótce choroba dzięki zastosowaniu ludowej recepty została opanowana. Warto przy tej okazji zaznaczyć, że witamina C znajduje się również w soku cytryn i pomarańczy.

Z PROWINCJI.

Chojnice zapraszają

Komitet „Tygodnia Chojnic"

zaprasza szerokie warstwy społeczeństwa do miasta jednego z najstarszych na Pomorzu.

Nad Chojnicami dominuje wieża kościoła farnego, zbudowanego w XIV w. w stylu gotyku nadwiślańskiego. Dalej kościół gimnazjalny z pierwszej połowy XVIII wieku w stylu barokowym. Średniowieczne mury obronne, okazała brama Człuchowska w stylu gotyckim z XIV w. Obraz starego miasta uzupełniają stare domy mieszczańskie oraz wąskie, kręte i ciche uliczki.

To miasto stare i przedmieścia nowoczesne zapraszają do siebie turystów w dniach **od 27 bm. do 4 lipca w „Tygodniu Chojnic".**

Niezliczona ilość niespodzianek objętych programem i nadprogramowych przygotowali dla swych miłych gości Chojniczanie z komitetem swym, na czele którego stoi p. **burmistrz Sieracki.**

Program „Tygodnia Chojnic":

Niedziela, dnia 27 czerwca:

7,50 powitanie gości na dworcu, 8,15 otwarcie „Tygodnia Chojnic" na rynku, 8,45 otwarcie „Pokazów Chojnickich", 11,30 otwarcie zjazdu okręgowego kupców, 11,30 otwarcie zjazdu młodzieży, 14,00 przyjazd pomorskich kolarzy (KPW), meta rynek, zakończenie trasy Toruń—Chojnice, 15,00 otwarcie zjazdu kół śpiewaczych na rynku, 16,00 konkurs kół śpiewaczych w ogrodzie hotelu Dworcowego, 20,00 alarm i ćwiczenia straży pożarnej z przed stu lat i ćwiczenia zmotoryzowanej straży, 21,00 koncert i zabawa w ogrodzie hotelu Dworcowego.

Poniedziałek, 28 czerwca:

8,00 hejnał z ratusza, 9,00 koncert orkiestry wojskowej na rynku, 10,00 odjazd kolarzy, 17,00 podniesienie flagi Ligi Morskiej na rynku, początek „Dnia morza", 17,45 capstrzyk, 19,00 konkurs orkiestr, 20,00 ognisko harcerskie na stadionie, 21,00 iluminacja miasta.

Św. Piotra i Pawła, 29 czerwca:

8,30 przegląd drużyn harcerskich, 9,00 wyścig kolarski Chojnice—Rytel—Chojnice (trasa 30 klm), 12,00 pochód, 15,00 „Dzień morza" w Charzykowach, regaty żeglarskie, regaty kajakowe, zawody pływackie, koncert i wianki.

Czwartek, 1 lipca:

8,00 hejnał, 20,00 „wieczór" na plantach.

Niedziela, 4 lipca:

8,30 uroczysta msza św. w kościele gimnazjalnym, 10,00 otwarcie zjazdu rolników w hotelu Urbana, 13,00 mecze footbalowe na stadionie, 15,00 „Dzień konia" w dworze Hilmara, 19,00 pochód przez miasto, 20,00 rozdanie nagród i zakończenie „Tygodnia Chojnic", 21,00 zabawy.

Biuro informacyjne mieści się w hotelu „Polonia" przy ulicy Gimnazjalnej.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 25 czerwca 1937 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Wilhelma op.
Jutro: Jana i Pawła mm.
Wschód słońca o godzinie 3,37.
Zachód słońca o godzinie 20,27.

Stan pogody.

Wzrost zachmurzenia i burze.

Powietrze polarno-morskie powrotne od kilku dni zalegające Polskę, przerodziło się tak znacznie, iż zatarła się granica między nim a powietrzem kontynentalnym płynącym z nad Rosji, to też zachmurzenie zanikło. W związku z tym w całym kraju panuje pogoda słoneczna i bardzo ciepła, 27 stopni w Bydgoszczy.

Dziś rano w Bydgoszczy mamy piękną pogodę słoneczną.

Przewidywany przebieg pogody: najpierw w całym kraju pogoda słoneczna i bardzo ciepła, później począwszy od zachodu kraju przejściowy wzrost zachmurzenia ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów. Początkowo słabe wiatry południowe, potem w zachodniej połowie kraju zmiana na północno-zachodnie i zachodnie wraz z lekkim ochłodzeniem.

Termometr wskazywał dziś rano:

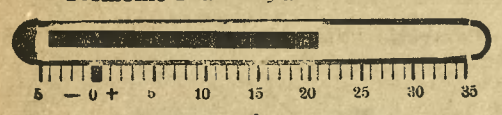

NOCNE DYŻURY APTEK
od 21—27 czerwca br.:

1) Apteka Centralna, Gdańska 27, telefon 3994.

2) Apteka pod Lwem, Grunwaldzka 37, telefon 3191.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

Muzeum Miejskie otwarte codziennie od godz. 9 do 16. W niedzielę i święta od 11 do 14. Wystawa Dzieł Graficznych ś. p. Leona Wyczółkowskiego z daru prof. Wyczółkowskiej.

Informacje „Orbisu".

Pociągi popularne do Poznania na kongres Chrystusa Króla. Na jeden dzień 29. 6. — cena zł 5,30, na dwa dni 28—29. 6. — cena zł 6,80.

Komunikacja autobusowa do Łęgnowa uruchomiona z okazji regat międzynarodowych w dniu 27 czerwca. Autobusy będą kursowały rano od godz. 8 w odstępach jednogodzinnych, a od godz. 12-ej co 10 minut. Powrót z Łęgnowa począwszy od godz. 18-ej Cena w obie strony 1 zł. Odjazd autobusów z Placu Wolności. Przedsprzedaż biletów w Orbisie.

Pielgrymka do Chełmna 2 lipca w dzień Matki Boskiej Nawiedzenia. Cena zł 3,—.

Zapisy i informacje w „Orbisie", ul. Dworcowa 2, tel. 36-67 (12423

— **Łaźnia Miejska na Szwederowie** w czasie od 30 czerwca do 31 lipca 1937 r. z powodu remontu będzie zamknięta.

— **Egzamin mistrzowski w zawodzie zegarmistrzowskim** złożył przed Izbą Rzemieślniczą w Poznaniu p. Hieronim Nowicki z Bydgoszczy.

— **Wycieczka mistrzów szewskich do Myślęcinka.** Cech szewców i cholewkarzy urządza w niedzielę, 27. bm. wycieczkę do Myślęcinka. Sympatyków oraz członków z rodzinami jak najuprzejmiej się zaprasza. Zarząd przygotował moc niespodzianek. Zbiórka o godz. 13,45 koło Podchorążówki. Wozy do dyspozycji. W razie niepogody wycieczka odbędzie się tydzień później.

— **Kolonie dla dzieci bydgoskich — otwarte.** Na stadionie miejskim nastąpiło dziś otwarcie „półkolonii" dla dzieci szkół powszechnych. W koloniach bierze udział w pierwszym turnusie 630 dziewcząt i chłopców. Otwarcia dokonał dyr. Matuszewski pięknym, okolicznościowym przemówieniem. Dzięki troskliwej opiece Zarządu Miejskiego najbiedniejsza dziatwa będzie dożywiana. Wolny czas dzieci spędzać będą na grach i zabawach lub wycieczkach pod kierownictwem nauczycieli oraz na nauce pływania. Półkolonie — tak bardzo potrzebne dla ubogiej dziatwy — będą dla niej prawdziwą kuźnią zdrowia i radości. Kierownictwo gospodarcze kursu spoczywa w doświadczonych rękach radnego miejskiego p. Górskiego.

Bydgoskie harcerstwo zawsze górą.

Na igrzyska kulturalno-artystyczne w Nakle **bydgoskie harcerstwo zgłosiło dwa występy: „Na swojską nutę"** (szorc-taniec kujawski odtańczony przez same dziewczęta i wiązankę tańców kujawskich odtańczoną przez dziewczęta i chłopców) oraz znany Bydgoszczy **„Podkoziołek na Kujawach".**

Zdawało się, że dla **„Na swojską nutę"** był moment mniej korzystny, bo odbył się bezpośrednio po „Polonezie staroszlacheckim", odtańczonym w przepięknych i przebogatych muzealnych strojach. Zespół jednak harcerski, choć trochę speszony, powiedział sobie „Abośmy to jacy tacy — bydgoscy harcerze" i z werwą runął na deski estrady. Czyściutkie błękitne stroje kujawskie, wesołe przyśpiewki, wreszcie wdzięk i zamaszystość taneczna zrobiły swoje — burzy oklasków nie było końca.

Podobnie, a bodajże jeszcze entuzjastyczniej przyjęty został następnie, już późnym wieczorem **„Podkoziołek Kujawski"** choć mikrofon, widocznie znużony całodzienną służbą, podczas tego widowiska co chwila zawodził. Słyszało się następnie z ust sędziów, którzy w ocenie poszczególnych wyczynów bynajmniej nie byli zbytnio łaskawi, szczególniej pochlebną ocenę reżyserii „Podkoziołka" i wyrobienie artystyczne wykonawców.

Wynik: **Za każde z tych dwóch popisów — pierwsze miejsca.**

Lecz nasze harcerstwo nie żyje tylko śpiewem i tańcem, a po całorocznej pracy czy to w szkole, czy to przy warsztacie, należy mu się wywczas w obozach harcerskich. — Niestety, wielu z nich, to młodzież niezamożna, to też **bydoski Zarząd Obwodowy Związku Harcerstwa Polskiego, otaczający opieką materialną w pierwszej mierze drużyny niezamożne, zwrócił się obecnie, podobnie jak w latach ubiegłych, do szeregu osób o pomoc czy to w gotówce czy to w naturaliach, — (również w przedmiotach jak świeże mięsiwo, nabiał i świeże jarzyny).**

Oczywiście Harcerstwo choć wszędobylskie, mogło tego i owego przeoczyć przy zestawieniu listy swych sympatyków, dlatego to **Zarząd Obwodowy Z. H. P. zwraca się za naszym pośrednictwem do ogółu bydgoskiego społeczeństwa z tą samą prośbą.**

Łaskawie zaofiarowaną pomoc prosi się zgłaszać do **sekretariatu harcerstwa, ul. Libelta 5, bądź to pisemnie, bądź też telefonicznie nr 2256** w godzinach od 10 do 1-ej.

Od redakcji: W myśl postanowień organizacyjnych, jak się dowiadujemy, obowiązujących czynne harcerstwo i Koła Przyjaciół Harcerstwa, **do organizowania w Bydgoszczy jakichkolwiek zbiórek gotówki i naturalii, uprawniony jest wyłącznie Zarząd Obwodowy.**

Efektowna wystawa nagród na międzynarodowe regaty w Bydgoszczy w oknie wystawowym firmy Karol Jankowski i Syn, ulica Gdańska nr 14
(w gmachu Hotelu „Pod Orłem")

KTO DOSTAŁ NAGRODY
na igrzyskach kulturalno-artystycznych w Nakle.

(hk) Na igrzyskach kulturalno-artystycznych w Nakle powołano jury, złożone z wybitnych znawców z prof Feliksem Nowowiejskim i prof. Władysławem Raczkowskim na czele, którego zadaniem był **rozdział szeregu pięknych i wartościowych nagród między zespoły uczestniczące w igrzyskach.**

Trudne to było — widać — zadanie, bo decyzje jury zostały odłożone i dopiero na drugi dzień po igrzyskach ogłoszone.

Lista nagród jest następująca:

Chóry powszechne jednogłosowe:

1) placówka oświaty pozaszkolnej Mąkowarsk, pow. bydgoski; 2) Potulice, pow. bydgoski; 3) Wysoka, pow. wyrzyski.

Chóry związkowe:

1) **„Harmonia", Bydgoszcz,** pod dyr. prof. Jaworskiego; 2) „Moniuszko", Kcynia; 3) Św. Cecylia, Mrocza; (na dalszych miejscach chóry: toruńskie, poznański i tczewski).

Chóry powszechne wielogłosowe:

1) **„Hasło", Bydgoszcz;** 2) **„Echo", Bydgoszcz.**

Teatr ludowy:

1) **Harcerstwo bydgoskie** („Podkoziołek na Kujawach"); 2) KSM. Osiek (pow. wyrzyski) — „Gaik-maik", 3) harcerstwo z Nakła — „Sobótki"; 4) chór św. Cecylii Łobżenica, (pow. wyrzyski) - „Swaty"; 5) placówka oświaty pozaszkolnej Runowo Kraińskie — „Wóz Drzymały"; 6) placówka oświaty pozaszkolnej Wyrzysk — „Wężyk leguński".

Inscenizacje dramatycznue:

1) KSM. Osiek — „Swój do swego, po swoje"; 2) zespół z Mamlicza (pow. Szubin) — „Przy kądzieli".

Inscenizacje rytmiczne:

1) placówka oświaty pozaszkolnej Kołaczkowo (pow. Szubin) — „Marynarze".

Inscenizacje taneczne:

1) **Studium rytmiki i plastyki Haliny Lewandowskiej z Bydgoszczy** — „Dożynki".

Tańce ludowe:

1) **Harcerstwo bydgoskie** — „Na swojską nutę" (szorc, wiązanka tańców kujawskich); 2) placówka oświaty pozaszkolnej Runowo Kraińskie — mazur; 3) Białośliwie — krakowiak.

Recytacje zbiorowe:

1) placówka oświaty pozaszkolnej Kołaczkowo (pow. Szubin) — „Jedziemy do Nakła"; 2) chór „Halka" Chodzież — „Oda do młodości".

W skład komisji sędziowskiej dla teatrów inscenizacyj, tańców i recytacyj wchodzili: pp. Chmielarska Marta, Bydgoszcz; mgr Leśny Roman, Bydgoszcz; prof. Ptak Adam, Chodzież; dyr. Ratajski Stanisław, Toruń.

Kurator okręgu szkolnego dr Ja kubiec gościem w Nakle.

PROSZKI „MIGRENO NERVOSIN"
Kołatek
GRYPA, PRZEZIĘBIENIE, BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW i t. p.
12375

Walasiewiczówna przyjeżdża do Bydgoszczy.

Na „Piłsudskim" przybędzie z Ameryki do Gdyni Stanisława Walasiewiczówna, 2 lub 3 lipca po czym uda się do Warszawy.

Układa się obecnie program startów Walasiewiczówny. Sprinterka polska startować ma m. in. **na mistrzostwach Polski w Bydgoszczy (10—11 lipca),** a następnie w dniu 1 sierpnia na wielkich międzynarodowych zawodach na stadionie olimpijskim w Berlinie.

Z życia Kolej. Przysposobienia Wojskowego.

Dnia 20 bm. urządzono wycieczkę Kol. Przysp. Wojsk. do nowej elektrowni miejskiej, w której brali udział członkowie Ogniska I i II, w liczbie 70 osób.

Celem omawianej wycieczki było zapoznanie członków z wszelkimi urządzeniami technicznymi (maszynerią), a przede wszystkim sposobu wytwarzania prądu. Po zaznajomieniu się, członkowie wynieśli bardzo wielkie korzyści.

Nadmienia się, że wycieczkę zorganizował zarząd Ogniska II. Zarząd Kol. Przysp. Wojsk. Ogniska II składa przeto serdeczne podziękowanie Dyrekcji Elektrowni Miejskiej, jak również służbie technicznej za tak życzliwe fachowo udzielone wiadomości.

Z życia Sodalicji Pań Miejskich.

Ruchliwa sekcja eucharystyczno-misyjna Sodalicji Pań Miejskich urządziła onegdaj z inicjatywy przewodniczącej tejże sekcji p. dyr. Stepczyńskiej zebranie towarzyskie połączone z herbatką i wentą gospodarczą. Impreza zgromadziła gros zrzeszonych pań w sali Domu Kat. przy Farze i zasiliła pokaźnie fundusze towarzystwa, których część przekazano na cele misyjne polskich placówek zagranicznych, część zaś stanowi subwencję dla nowopowstających polskich parafii katolickich na Wołyniu, utrwalających na naszych kresach wschodnich polskość i katolicyzm.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

KOŁO CH. D. WIELKIE BARTODZIEJE.

Zebranie plenarne dnia 26 bm. o godz. 19-tej u p. Kujawskiego. **Referat wygłosi p. redaktor Nowakowski.** O liczny udział prosi Zarząd.

CH. DEM. KOŁO CZYŻKÓWKO.

W niedzielę 27 bm. o godz. 12,30 odbędzie się zebranie w lokalu p. Glapy, ul. Grunwaldzka 159. Referat wygłosi **p. Fr. Śpiewakowski.** Uprasza się o przybycie członków i sympatyków. **Zarząd.**

Z ruchu Ch. Z. Z.

W sobotę 26 bm. o godzinie 19-ej odbędzie się zebranie **Chrześc. Związku Pracowników Ceramicznych** w lokalu p. Dzierżyńskiego, ul. Wrocławska 1. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Obecność wszystkich członków konieczna. **Zarząd.**

W niedzielę 7 bm. o godz. 3 po południu odbędzie się zebranie **Chrześc. Związku Pracowników Drzewnych** w lokalu p. Komornickiego, ul. Toruńska. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Obecność wszystkich członków konieczna. **Zarząd.**

Bydgoskie Koleje Powiatowe.

Rozkład jazdy ważny od 15 maja do 10 września 1937 r.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy w niedzielę i święta do:

Koronowa 8.10, 11.05, 14.00, 18.30, 21.00, 23.35
Wierzchucina 10.25, 22.10
Lasu, Opławca i Smukały 8.10, 8.25 W, 10.00, 10.25, 11.05, 12.30, 14.00, 14.40, 15.20, 16.20, 17.30, 18.30, 21.00, 22.10, 23.35
Smukały Dolnej 8.25 W, 10.00, 14.40, 17.30

w dni powszednie do:

Koronowa 8.10, 11.05, 12.30*†, 14.00, 16.00, 18.30, 21.00
Wierzchucina 11.40*, 13.30*, 15.30**, 19,35*
Wąwelna 13.30*, 19.35*
Opławca i Smukały 8.10, 8,25 W, 11.05, 11.40*, 12.30*†, 13.30*, 14.00, 15,30**, 16.00, 18.30, 19.35, 21.00
Smukały Dolnej 8,25 W.

Objaśnienie znaków: * Pociągi kursują w środy i soboty. *† Pociągi kursują w soboty. ** Pociągi kursują w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. W - **Pociąg wycieczkowy, kursuje codziennie, wyjazd z Bydgoszczy o godz. 8.25, przy przejazdach tym pociągiem pasażerowie korzystają ze zniżki 50% od biletów normalnych — powrót może nastąpić tego samego dnia dowolnym pociągiem.** (9300

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19-tej.

— **Biblioteka Kolejow. Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska“** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19-tej.

Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Dyżur nocny pełni apteka „Pod Krzyżem“

Repertuar kin:

Słońce: „Pałac w Flandrii.
Stylowe: Detektyw z Honolulu“.
Świt: „O czym śnią dziewczęta“.

W dniach 27—29 bm. odbędzie się w Inowrocławiu impreza lotnicza pod nazwą: „Weekend lotniczy na Kujawach“, której program jest następujący: 27 bm. 10—11 godz. przylot zawodników, godz. 11,35 powitanie zawodników przez zarząd Aeroklubu Kuj., godz. 14—17 start do lotu orientacyjnego oraz lądowanie w prostokącie, godz. 17—18 loty pasażerskie, godz. 18 ogłoszenie wyników, godz. 19 przyjęcie dla zawodników w salach Aeroklubu Kuj. w Oficerskim Kasynie Garnizonowym; dnia 28 i 29 bm. pobyt zawodników w Inowrocławiu-Zdroju, zwiedzanie zakładów zdrojowych, wycieczki do Kruszwicy, Szymborza Góry itd.

Pożary. W zabudowaniach H. Koepella w Dąbrowie Biskupiej wybuchł pożar. Spaliła się stodoła, ubezpieczona na 3.300 zł. — Rolnikowi Fr. Füllingowi w Stanominie spalił się budynek. Dzięki przybyłym strażom pożarnym, zdołano ogień umiejscowić i resztę budynków uratować. Przyczyny pożaru nie ustalono.

Z notatnika policjanta. Za kradzież wyrobów szklanych w Hucie „Irena“ przytrzymała policja F. Roszaka, A. Ślusarka i J. Borowiaka z Inowrocławia. — W nocy wyłamali mur nieznani sprawcy w budynku rolnika J. Lewandowskiego w Chróstowie i skradli 19 kur, kozę, widły i pas skórzany. — Er. Papkiemu w Mleczkowie skradziono 7 ctr. pszenicy. — Policja przytrzymała L. Lenckiego, który zbiegł z Zakładu Wychowawczego w Antoniewie. — Za przejazd koleją bez biletu przytrzymała policja T. Chomackiego. — T. Kalickiemu, przy Al. Sienkiewicza 27, skradziono palmę, wartości 20 zł.

Z działalności Ochotniczej Straży Pożarnej. W sali teatru zdrojowego odbyło się walne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej. W zastępstwie prezesa zagaił zebranie nacz. p. Mikołajczak. Wyczerpujące sprawozdanie z całorocznej działalności podał p. Weber. Straż Pożarna wzięła udział w akcji ratowniczej przy 20 pożarach, przeprowadziła 50 ćwiczeń, nadto zajęła zaszczytne miejsce konkursowe w półwojewódzkim zjeździe w Inowrocławiu. Dzięki pomocy Zarządu miejskiego uzupełniono tabor. Sprawozdanie kasowe złożył p. Proch. Po uchwaleniu budżetu, dokonano wyboru naczelnika, którym został p. J. Mikołajczak. Dyplom IV stopnia otrzymali pp. J. Mikołajczak, M. Weber, St. Szczutkowski i L. Proch. III stopnia: p. L. Witkowski. I stopnia: Fr Sobota, J. Kołodziejski, St. Popławski, J. Budziszewski, W. Furmann i J. Kajling.

W ramach tegorocznego „Tygodnia Morza“ odbędą się 4 lipca na Noteci pod Mątwami regaty kajakowców. Zgłoszenia przyjmuje adw. Cerkaski, ul. Król. Jadwigi 10, codziennie w godz. biurowych.

W szpitalu powiatowym w Inowrocławiu zmarła druga ofiara katastrofy samochodowej pod Inowrocławiem, w trakcie której poniósł śmierć dr Józef Pawlak. Obecnie zmarła 27-letnia Maria Tomczykówna, która w katastrofie doznała wstrząsu mózgu. Trzecia ofiara wypadku 28-letni Twardosz czuje się dobrze.

—:—

KRUSZWICA. Dźwiękowe kino „Ziemowit“: „Ordynat Michorowski“.

MOGILNO. (mk) Na gorącym uczynku przytrzymany został kłusownik A. Jurkiewicz z Orchówca. Policja odebrała mu 4 skóry, mięso, fuzję i naboje.

— Przed S. O. w Gnieźnie na sesji wyjazdowej w Mogilnie odpowiadali za sfałszowanie poleceń, podpisów i pieczęci maj. Żabno i Kunowo, 22-letni W. Michalski z Pałuczyny i J. Bąkowski ze Strzelna. Wymienieni poszkodowali przez pobranie towarów u kupców Multańskiego i „Zgody“ oraz piekarzy Piechowiaka i Białęckiego na kilkadziesiąt złotych. Sąd skazał wyrafinowanych oszustów: Michalskiego na 7 mies. i Bąkowskiego na 2 mies. aresztu.

— Przed S. O. w Gnieźnie na sesji wyjazdowej w Mogilnie stanęła 21-letnia, dwukrotnie karana, Z. Domagałówna z Mogilna. Podsądna odpowiadała za złożenie fałszywych zeznań na strażnika więzienia mogil. p. Maciołę, jakoby tenże dopuścił się na oskarżonej gwałtu, podczas gdy odsiadywała karę w więzieniu: za namowę do złożenia fałszywych zeznań świadków Bladego i Uniejewskiego, obiecując tym wynagrodzenie oraz za wprowadzenie władzy w błąd. Sąd przesłuchał 16 świadków, których zeznania wykazały, iż Domagałówna obcowała z innymi mężczyznami przed udaniem się do więzienia i pobierała za to pieniądze. Sąd skazał Domagałównę na łączną karę 2 lat więzienia oraz pozbawienie praw obywatelskich przez 5 lat. Na wniosek prokuratora dziewczynę aresztowano na sali rozpraw i osadzono natychmiast w więzieniu. — W drugiej rozprawie odpowiadała 21-letnia, kilkakrotnie karana, M. Mantheyówna z Wiecanowa, oskarżona o sfałszowanie dokumentu przez podrobienie podpisu kier. szkoły p. Domowicza w Wiecanowie i pobranie tow. kolonialnych ze składu p. Piotrowicza w Mogilnie, wartości 8,20 zł. Po udowodnieniu winy, sąd skazał Mantheyównę na łączną karę 8 mies. więzienia. Dziewczynę z miejsca odstawiono do więzienia.

—.W strzelaniu gimnazjum trzemeszeńskiego, które odbyło się w Mogilnie na strzelnicy Bractwa Kurkowego o mistrzostwo Kuratorium i o puchar DOK. VII zdobyli miejsca: I Drybański z Trzemeszna 132 pkt., II Fabisząk z Mogilna, III Rosiński z Mogilna.

TRZEMESZNO. (mk) St. Götz ukradł 7 ctr. żyta z śpichrza E. Koertha w Hubie-Trzemeszeńskiej. Pomagał mu A. Marciński. Sprawców, którym łup odebrano, osadzono w więzieniu w Gnieźnie. Ostatnio otrzymał Götz wyroki: za kradzież ziemniaków E. Meyerowi w Pasiece 6 mies. więz., za usiłowanie kradzieży węgla z pociągu 3 mies. aresztu, za kradzież u Schroedera w Niewolnie na 5 mies. więzienia.

— P. Ziarkowski z Trzemeszna przywłaszczył sobie jako opiekun nieletniego Wł. Wiśniewskiego 80,— zł. Sąd grodzki skazał oskarżonego na pół roku bezwzgl. więzienia.

WĄGROWIEC. W ostatnich dniach wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, w czasie powrotu wycieczki szkoły ćwiczeń przy Państw. Lic. Ped. Przy moście na ul. Rogozińskiej woźnica p. kpt. Bartscha z Ochodzy zatrzymał wóz i w tej chwili pękła deska. Przez spowodowany wstrząs spadł z wozu Zbyszek Garstka, kalecząc sobie poważnie lewą nogę.

— Zebranie Pow. Kom. Obyw. do walki z bezrobociem w Wągrowcu odbyło się w sali starostwa. Zagaił je przew. p. starosta Zenkteler, podając do wiadomości, że powiat złożył na pomoc zimową przeszło 60 tysięcy zł w gotówce i naturaliach. Przy końcu zebrania zdała sprawozdanie komisja rewizyjna z dokonanych rewizji gospodarki.

ŻNIN. Zebranie pow. kom. „Dnia konia“ zagaił prezes p. Gramse z Gąsawy. Postanowiono przełożyć imprezy z 15. 6. na 6. 7. 37 r. Do komisji organ. „Dnia konia“ powołano pp. Hausera, Wacłę i Jeziernego. Do komisji pokazu zaprzęgów, kucia koni itd. pp. inż. Tuchołkę, Szulca, Kledzika, Plachowskiego, Posadzego i Wojdyńskiego. Również powołano 2 komisje kwalifikacyjne. Pierwszą tworzą pp. mjr Panieński, kpt. Jaskólski, Unrug, Czarliński, Czarnecki; drugą: pp. kpt. Machowski, radca Ludwiczak, Wolczak, Maciejewski, dr Porowiak. Prace propagandowe powierzono pp. Krausemu i Stefaniakowi. Ogólny nadzór nad organizacją „Dnia konia“ sprawować będzie komitet w osobach pp.: starosty Wuyka, radcy Ludwiczaka, Karola Gramsego, Krauzego, mjr. Panieńskiego, Hausera, inż. Tuchołki i kpt. Machowskiego. Dla uczestników biorących udział w pokazie koni, zaprzęgów itd. przewidziane są liczne nagrody pieniężne oraz dyplomy.

Gniezno.

Repertuar kin: Słońce: „Przygodny romans“. Światowid: „Jak w siódmym niebie“.

Złodziej w piwnicy. W nocy z 19 na 20 bm. zakradł się nieznany sprawca do piwnicy przy ul. Słomianka 10 i skradł p. A. Klimczakowi 40 kg ziemniaków i butelkę soku.

Za przejazd na „gapę“. W areszcie osadzono P. Witkowskiego za przejazd koleją bez biletu.

Na ulicy w Pyzdrach znaleziono portmonetkę z pieniędzmi. Odebrać ją można na Post. P. P. w Pyzdrach.

Egzamin drogistowski jednorocznego kursu w Poznaniu zdało 18 kursistów, w tym trzech z Gniezna. Są to pp.: St. Sieradzki, J. Bąkowski i G. Błaszczyk. Poza tym p. St. Sieradzki otrzymał za pilność nagrodę decernatu szkolnego.

W tych dniach zakończono praktyczny kurs szybowcowy w Gnieźnie, zorganizowany przez miejscową sekcję. Z pośród uczestników kursu wysłano na koszt sekcji 2 panie do Fordonu, celem dalszego przeszkolenia, skąd wyjadą do Ustjanowej.

Pociąg popularny na zlot KSM. M. i zjazd katolicki do Poznania wyrusza dnia 28 bm. o godz. 7,21 i wraca do Gniezna dnia 29 bm. o godz. 19,47.

CHODZIEŻ. W niedzielę 13 lipca odbędzie się w Chodzieży zlot KSM. M. Zlot zapowiada się wspaniale.

— Pociąg popularny na kongres do Poznania wyruszy z Chodzieży 29 bm. o godz. 7.20 rano. Cena biletu w obie strony 3,50 zł. Pielgrzymkę prowadzą ks. ks. prof. Strzyczyński i Kasprowicz.

— Do egzaminu wstępnego do kl. I w Państw. Gimnazjum im. św. Barbary zgłosiło się 69 kandydatów. Przyjęto tylko 40.

—:—

GRUPA, pow. świecki. Termin konsekracji kościoła wyznaczono na 18 lipca br. W tym dniu odwiedzi naszą parafię JE. ks. biskup Okoniewski.

— Nieznani sprawcy skradli w mieszkaniu p. Wł. Rzepińskiego spora ilość garderoby, biżuterię i inne przedmioty.

TCZEW. Kat. Stow. Kob. diec. chełmińskiej podaje do wiadomości udającym się do Poznania na zakończenie Kongresu Chrystusa Króla, że 29 bm. o godz. 14 winni się zebrać członkinie oraz niezorganizowane katoliczki w sali „Olimpia“ (ulica Poznańska 62) na zebranie, na którym prezeska Kąt. Zw. Kob. p. Zofia Rzepecka wygłosi referat na temat „Kobieta w walce o panowanie Chrystusa Króla w rodzinie i społeczeństwie“. Bezpośrednio po obrądach, uformuje się pochód kobiet wzdłuż ul. Mickiewicza i przy dźwiękach orkiestry udamy się na międzynarodową manifestację przed pomnikiem Chrystusa Króla. Oddziały nasze, posiadające sztandary, staną z nimi w pochodzie. Transparentów prosimy nie przywozić. Wystawa prac Stow. Kat. Zw. Kob. mieści się w Domu Król. Jadwigi, Al. Marcinkowskiego 1 od 26—30 bm. Biuro Związku w Poznaniu A. Marcinkowskiego 22 IV ptr. otwarte codziennie od godz. 9 do 15-ej.

WĄBRZEŹNO. (sm) Kino Słońce: „Cały Paryż śpiewa“.

— Akcja Katolicka parafii wąbrzeskiej urządza 4 lipca br. pod przew. p. burm. Schwarza, prezesa A. K. i ks. prob. Zaremby, wielkie święto parafialne — kiermasz parafialny, w ogrodzie p. Twardowskiej.

— Walne zebranie L. M. i K. wybrało nowy zarząd w składzie: pp. prezes adw. Chwiecko, w-prez. sędzia Żuralski, sekr. dyr. Skrzypczak, skarbnik dr Podlaszewski, członkowie zarządu: pp. star. Kalkstein, Szczuka B., nacz. Urz. Sk. Szpakiewicz, przewodniczący FOM., kom. Szmytkowski. Komisja rew.: pp. dr Leszkowski, dyr. Podgórski i sekr sąd. Warszewski.

TUCHOLA. (fm) Pow. tucholski ze złożonych przez społeczeństwo powiatu funduszów na FON. zamierza ufundować 2 ciężkie karabiny 2 maszynowe dla pułku kaszubskiego.

— Na posiedzeniu L. M. i K., pod przew. prezesa p. kier. Ossowskiego, wybrano komitet organizacyjny „Dnia morza“ z p. burm. Saganowskim na czele. Z powodu niedogodnych warunków lokalnych postanowiono „Dzień morza“ urządzić w Tucholi w niedzielę 4 lipca.

— W gmachu starostwa powiatowego skradziono rower męski na szkodę p. Sz. Weltera.

— W hotelu du Nord odbyło się pod przew. ks. Rynkowskiego zebranie organizacyjne komitetu zlotowego VI zjazdu okręgu KSM. m. i ż., który odbyć się ma w Tucholi 11 lipca br. Celem należytego podjęcia około 800 druhów i druhen, stworzono komisje: gospodarczą z p. Marią Gulgowską z Kiełpina na czele i dekoracyjno-finansową z p. burm. Saganowskim i p. Maćkowskim na czele.

— Odbyło się w Browarze zebranie Tow. Rzem. Samodz., na którym omówiono sprawy związane z pokazem prac uczniowskich.

— W starostwie odbyło się posiedzenie likwidacyjne Pow. Kom. Pom. Zim. Bezr. Sprawozdanie z całokształtu prac zdał sekretarz wydziału wyk. p. mgr Zgorzelski.

— W kaplicy Zakładu S. S. Elżbietanek odbyło się przyjęcie 37 dzieci do I Komunii św.

— W ognisku KSM. odbyło się zebranie rady okręgu KSM. ż. Przewodniczyła p. Welterówna, przy udziale ks. asyst. okr. Rynkowskiego i licznych delegatek oddziałów. W toku obrad omówiono szczegółowo zlot okręgowy KSM. i inne sprawy organizacyjne.

Dziadzio Kruschen nigdy nie chorował na..

reumatyzm i postrzał.

Zasada Dziadzi Kruschen jest bardzo prosta — codzienna mała dawka Soli Kruschen. Twarz Dziadzi Kruschen jest zawsze uśmiechnięta, gdyż czuje on się dobrze.

Należy brać regularnie codziennie tyle Soli Kruschen, ile się mieści na aluminiowej miarce, dołączonej do każdego flakonu. Bierze się je z ranną kawą, herbatą lub w ciepłej wodzie. W ten sposób Sole Kruschen nie posiadają prawie żadnego smaku. W wypadkach obstrukcji, reumatyzmu, postrzału, podagry dawka może się wahać od ¼ do ½ łyżeczki w szklance ciepłej wody przed śniadaniem. Im więcej wody, tym lepiej.

Kup dziś jeszcze flakon Soli Kruschen w najbliższej aptece.Cena zł 2,20 i zł 1,50.(12601

Chojnice zapraszają

Komitet „Tygodnia Chojnic“

zaprasza szerokie warstwy społeczeństwa do miasta jednego z najstarszych na Pomorzu.

Nad Chojnicami dominuje wieża kościoła farnego, zbudowanego w XIV w. w stylu gotyku nadwiślańskiego. Dalej kościół gimnazjalny z pierwszej połowy XVIII wieku w stylu barokowym. Średniowieczne mury obronne, okazała brama Człuchowska w stylu gotyckim z XIV w. Obraz starego miasta uzupełniają stare domy mieszczańskie oraz wąskie, kręte i ciche uliczki.

To miasto stare i przedmieścia nowoczesne zapraszają do siebie turystów w dniach **od 27 bm. do 4 lipca w „Tygodniu Chojnic“.**

Niezliczona ilość niespodzianek objętych programem i nadprogramowych przygotowali dla swych miłych gości Chojniczanie z komitetem swym, na czele którego stoi p. **burmistrz Sieracki.**

Program „Tygodnia Chojnic“:

Niedziela, dnia 27 czerwca:

7,50 powitanie gości na dworcu, 8,15 otwarcie „Tygodnia Chojnic“ na rynku, 8,45 otwarcie „Pokazów Chojnickich“, 11,30 otwarcie zjazdu okręgowego kupców, 11,30 otwarcie zjazdu młodzieży, 14,00 przyjazd pomorskich kolarzy (KPW), meta rynek, zakończenie trasy Toruń—Chojnice, 15,00 otwarcie zjazdu kół śpiewaczych na rynku, 16,00 konkurs kół śpiewaczych w ogrodzie hotelu Dworcowego, 20,00 alarm i ćwiczenia straży pożarnej z przed stu lat i ćwiczenia zmotoryzowanej straży, 21,00 koncert i zabawa w ogrodzie hotelu Dworcowego.

Poniedziałek, 28 czerwca:

8,00 hejnał z ratusza, 9,00 koncert orkiestry wojskowej na rynku, 10,00 odjazd kolarzy, 17,00 podniesienie flagi Ligi Morskiej na rynku, początek „Dnia morza“, 17,45 capstrzyk, 19,00 konkurs orkiestr, 20,00 ognisko harcerskie na stadionie, 21,00 iluminacja miasta.

Św. Piotra i Pawła, 29 czerwca:

8,30 przegląd drużyn harcerskich, 9,00 wyścig kolarski Chojnice—Rytel—Chojnice (trasa 30 klm), 12,00 pochód, 15,00 „Dzień morza“ w Charzykowach, regaty żeglarskie, regaty kajakowe, zawody pływackie, koncert i wianki.

Czwartek, 1 lipca:

8,00 hejnał, 20,00 „wieczór“ na plantach.

Niedziela, 4 lipca:

8,30 uroczysta msza św. w kościele gimnazjalnym, 10,00 otwarcie zjazdu rolników w hotelu Urbana, 13,00 mecze footbalowe na stadionie, 15,00 „Dzień konia“ w dworze Hilmara, 19,00 pochód przez miasto, 20,00 rozdanie nagród i zakończenie „Tygodnia Chojnic“, 21,00 zabawy.

Biuro informacyjne mieści się w hotelu „Polonia“ przy ulicy Gimnazjalnej.

Grudziądz.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Łabędziem“, Rynek, tel. 1242.

Repertuar kin:

Apollo: „Łódź śmierci“.
Gryf: „Niezapomniana symfonia“.
Orzeł: „Ostatni poganin“.

H. Ricke zam. w Gdyni zgłosił kradzież 2 paczek z zawartością manufaktury z jadącego samochodu. Wartość skradzionych rzeczy na razie nie ustalona. Dochodzenia w toku.

Kronika toruńska

Toruń, dnia 25 czerwca 1937 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Wilhelma op.
Jutro: Jana i Pawła mm.
Wschód słońca o godzinie 3,37.
Zachód słońca o godzinie 20,27.

Stan pogody.

Wzrost zachmurzenia i burze.

Powietrze polarno-morskie powrotne od kilku dni zalegające Polskę, przerodziło się tak znacznie, iż zatarła się granica między nim a powietrzem kontynentalnym płynącym z nad Rosji, to też zachmurzenie zanikło. W związku z tym w całym kraju panuje pogoda słoneczna i bardzo ciepła, 27 stopni w Bydgoszczy.

Przewidywany przebieg pogody: najpierw w całym kraju pogoda słoneczna i bardzo ciepła, później począwszy od zachodu kraju przejściowy wzrost zachmurzenia ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów. Początkowo słabe wiatry południowe, potem w zachodniej połowie kraju zmiana na północno-zachodnie i zachodnie wraz z lekkim ochłodzeniem.

Termometr wskazywał dziś rano:

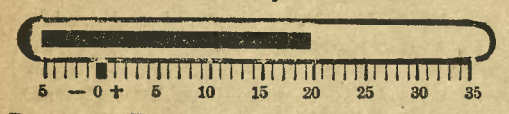

Pogotowie straży pożarnej tel. 1244.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 1991.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

Nocny dyżur pełnią apteki:

„Pod Orłem" — Śródmieście.
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem

REPERTUAR KIN:

As: „Jestem niewinny".
Mars: „Kochana rodzinka".
Świt: „Żona czy sekretarka".

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

W sobotę i niedzielę „Matura" z Młodziejowską-Szczurkiewiczową.

W sobotę i niedzielę o godz. 20-ej, zostaje wznowiona doskonała sztuka Fodora pt. „Matura". Aktualna, żywo wszystkich interesująca treść sztuki, doskonała reżyseria oraz świetna koncertowa gra zespołu artystów na czele z p. Nuną Młodziejowską-Szczurkiewiczową, która stwarza z roli profesorki panny Wimmer rzadko spotykaną kreację, tworzą z tej sztuki pierwszorzędne widowisko artystyczne.

Dekoracje p. Małkowskiego.

„Mysz Kościelna" na niedzielnej popołudniówce z Jadwigą Zaklicką.

W niedzielę, o godz. 16-ej wystawiona zostanie życiowa, miła komedia Fodora p. t. „Mysz Kościelna", z gościnnym występem p. Jadwigi Zaklickiej.

Chcąc uprzystępnić wszystkim ujrzenie tej znakomitej komedii, dyrekcja teatru ustaliła ceny jak najniższe od gr 25 do zł 1,35.

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

Piątek 25. 6. — „Mała Kitty i wielka polityka", godz. 20-ta.
Sobota 26. 6. — „Matura", godz. 20-ta.
Niedziela 27. 6. — „Mysz Kościelna", godz. 16-ta; „Matura", godz. 20-ta.

Z teki policjanta.

Dnia 23 bm. zgłoszono w Toruniu oraz w pow. toruńskim 3 wypadki drobnych kradzieży, oraz spisano 20 doniesień za przekroczenie przepisów policyjno-administracyjnych, 15 doniesień za przekr. przepisów drogowych i 1 doniesienie za kąpanie się w Wiśle w miejscu zakazanym.

Społeczeństwo pomorskie zdało egzamin

Z zebrania likwidacyjnego Woj. Kom. Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Toruniu.

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie likwidacyjne Pomorskiego Wojewódzkiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym. Obradom przewodniczył p. wojewoda Władysław Raczkiewicz.

Sprawozdanie z działalności zdał dyr. Woj. Biura Funduszu Pracy p. Bielski, który na wstępie zaznaczył, że społeczeństwo pomorskie wywiązało się ze swego zadania nadspodziewanie dobrze, gdyż złożyło 107 procent przewidzianej sumy.

Ogółem złożono 1.658,710,95 złotych, z czego korzystało w okresie akcji pomocowej przeciętnie 26.000 osób miesięcznie. Ogółem na bezrobotnych wydano 1.940.612,04 złote. Pozostałą sumę wpłacił centralny komitet w Warszawie.

Przewodniczący komisji rewizyjnej prezes S. O. p. Rudolf Radłowski stwierdził, że akcja była na terenie całego województwa przeprowadzona wzorowo. Na specjalne wyróżnienie zasługują komitety w Toruniu, Tucholi, Chełmnie, Chojnicach, Grudziądzu i Wąbrzeźnie. W końcu sprawozdania p. Radłowski wniósł wniosek o wyrażenie specjalnego podziękowania całemu zarządowi Wydziału Wykonawczego, za przeprowadzenie całej akcji i ofiarną pracę przez cały czas trwania jej.

Jako ostatni przemawiał p. wojewoda, jako honorowy protektor komitetu na Pomorzu i stwierdził, że społeczeństwo zdało w całości egzamin ze swego wyrobienia obywatelskiego. Cała akcja daje nam świadectwo, że społeczeństwo pomorskie zostało przez nią jeszcze bardziej zespolone.

Na tym zakończono obrady, życząc sobie, aby rok przyszły wydał jeszcze lepsze owoce, aniżeli obecny.

Model dworca kolejowego wykonany przez uczniów.

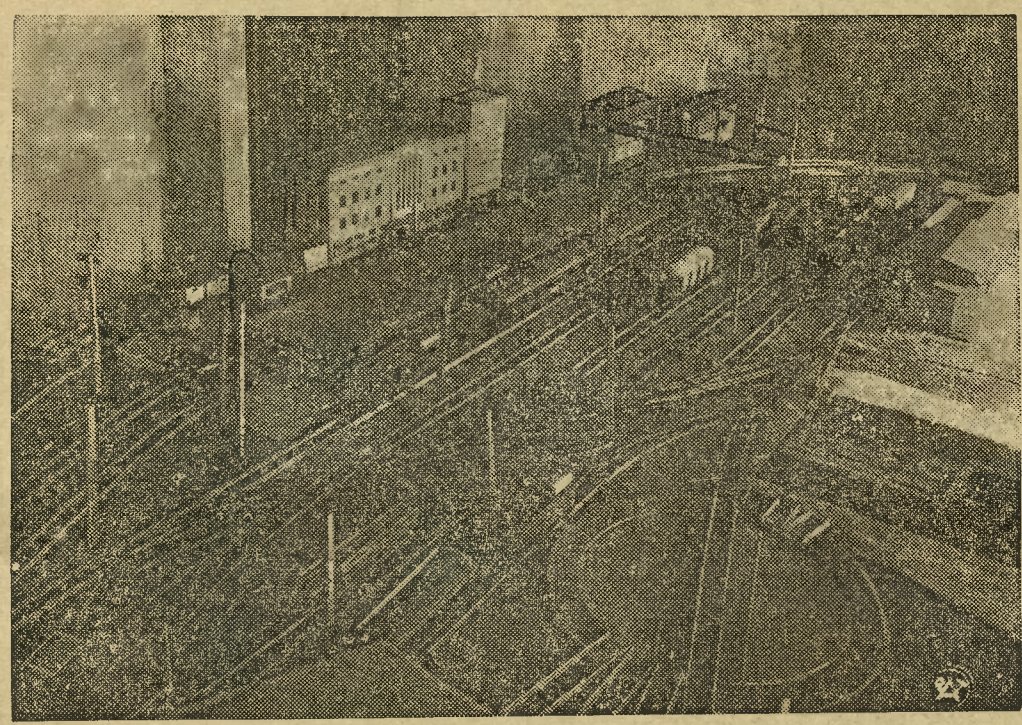

Zdjęcie nasze przedstawia model dworca kolejowego, wykonany przez dzieci szkoły powszechnej w Zamysłowie, pow. Rybnik (Górny Śląsk) pod kierunkiem kierownika szkoły p. Staniendy. Dworzec wykonany jest w najdrobniejszych szczegółach i prace nad jego wykonaniem trwały przez 2 lata. O wielkości i dokładności modelu niech świadczą następujące dane: 42 m torów, 8 semaforów, 19 zwrotnic, 35 wagonów osobowych i towarowych. Pomyślano także o wygodach ewentualnych pasażerów, a mianowicie o bufecie, rozkładach jazdy itd. Lokomotywy poruszane są przy pomocy prądu elektrycznego. Całość efektownie oświetlona 72 lampkami elektrycznymi robi duże wrażenie. Model wystawiony został na wystawie szkoły powszechnej w Zamysłowicach, urządzonej z okazji „Święta Szkoły".

Walne zebranie Zrzeszenia Właśc. Kinoteatrów na Pomorzu.

W dniu wczorajszym w sali „Dworu Artusa" w Toruniu odbyło się walne zebranie Zrzeszenia Właścicieli Kinoteatrów na Pomorzu.

Na zjazd przybył prezes Zw. Zrzeszeń Kinoteatrów w Polsce p. Stanisław Zagrodziński z Warszawy, który przewodniczył zebraniu.

Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego uchwalono wysłać telegramy do nacz. Relidzyńskiego, szefa biura filmowego M. Spraw Wewn., wojewody pomorskiego Władysława Raczkiewicza i prezydenta m. Torunia Raszei.

W dowód zasług położonych dla zrzeszenia, zebrani nadali długoletniemu prezesowi oddziału pomorskiego p. Józefowi Szwiecowi z Torunia godność prezesa honorowego.

Następnie dokonano wyboru nowego zarządu w składzie pp.: prezes — Maksymilian Witt z Torunia; członkowie: Krzyżniewski z Brodnicy, Otoliński z Chojnic, Klimek z Golubia, Dworkowski ze Starogarda, kpt. Saxel z Torunia i Bochat z Działdowa.

W końcu omówiono szereg spraw o charakterze ogólno-pomorskim. Między innymi postanowiono propagować filmy polskie na całym Pomorzu, a specjalnie tam, gdzie obecnie wyświetla się jedynie filmy niemieckie.

Kolonie letnie dla dzieci z Niemiec.

W dniach 25 i 26 bm. przyjeżdżają na Pomorze dzieci polskie z Warmii, Pogranicza Złotowskiego i Kaszubskiego oraz z Berlina na kolonie letnie. Dzieci, sprowadzone przez Towarzystwo Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech, zostaną ulokowane na koloniach przygotowanych przez Polski Związek Zachodni. Chłopcy z Berlina w liczbie 80 pojadą do Wejherowa, gdzie zostaną umieszczeni na kolonii letniej w Zakładach Starostwa Krajowego, 50 chłopców z Warmii pojedzie na kolonię do Opalenia, zaś 30 harcerzy ze Złotowa na kolonię harcerską do Starogardu.

Transport z Berlina przyjedzie do Torunia 26 bm. w godzinach rannych i zatrzyma się na całą dobę dla zwiedzenia miasta, następnego zaś dnia wyjedzie do Wejherowa. Dnia 25 bm. przejeżdżać będą przez Toruń dalsze grupy dzieci ze Złotowa, Pogranicza Kaszubskiego i Warmii na kolonie letnie w okolicach Warszawy.

Akcja kolonijna PZZ. na Pomorzu.

W tych dniach Polski Związek Zachodni rozpoczyna akcję kolonijną na Pomorzu.

Akcja Okręgu Pomorskiego PZZ. obejmie 800 dzieci, z tego 250 dzieci z powiatów przygranicznych Pomorza. Wyjedzie na kolonie letnie w głębi Polski (Sromowce w Pieninach, Ustroń na Śląsku Cieszyńskim), zaś 550 dzieci polskich z Niemiec i Gdańska oraz z Górnego Śląska przyjedzie na Pomorze w ciągu lipca i sierpnia br. Na Pomorzu dzieci z ramienia PZZ. rozmieszczone będą na koloniach letnich w Wejherowie, Opaleniu, Ostrowitem, Jabłonowie Pom., Gdyni, Toruniu, Lidzbarku i Starogardzie oraz częściowo u rodzin nadleśniczych i leśniczych Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu.

Hodowla sztucznych pereł.

Japończycy są — jak wiadomo — nieprześcignionymi mistrzami w hodowaniu sztucznych pereł. Wzdłuż wybrzeży japońskich hodowle te ciągną się niekiedy na przestrzeni kilometrowej. Jak wiadomo, perła powstaje na skutek wprowadzenia do muszli obcego ciała. Chcąc zbadać rozwój perły, musiano dotychczas otwierać muszlę przemocą, przy czym zdarzały się nieraz wypadki uszkodzenia perły. Obecnie rolę kontrolera procesu powstania perły spełniają promienie rentgena t. zw. promienie X. Przy pomocy tych promieni można każdej chwili, nie przerywając procesu tworzenia się perły, kontrolować dokładnie jego przebieg.

Energia cieplna słońca

Jak obliczył znany astronom prof. C. G. Abbot, energia cieplna, którą wypromieniowuje słońce, jest tak olbrzymia, że dla jej wytworzenia musianoby spalić rocznie 200 trylionów centnarów najlepszego antracytowego węgla. Pokłady węgla antracytowego, znajdujące się na kuli ziemskiej, wynoszą zaledwie kilkaset milionów centnarów. Jest to więc nieskończenie małym ułamkiem, w porównaniu z tą masą, jaka byłaby konieczna dla zastąpienia energii cieplnej słońca w ciągu jednego roku.

Ze sportu.

Turniej gier sportowych w Toruniu.

W dniach 26, 27, 28 i 29 bm. odbywać się będą rozgrywki siatkówki męskiej, żeńskiej i mieszanej. W dniu 29 bm. o godz. 18,30 odbędą się rozgrywki hazeny.

Turnieje odbywać się będą w Ogródkach Jordanowskich. Uczestnicy zostali podzieleni na dwie grupy, które wyłonią mistrzów z pomiędzy siebie. Rozgrywki odbywać się będą systemem pucharowym.

Bieg kolarski „Nad Polskie morze" przesunięty.

Z powodu przesunięcia terminu „Święta Morza" z 29 bm. na 11 lipca br. zarząd okręgu pomorskiego Kol. Przysp. Wojsk. w Toruniu przekłada termin biegu kolarskiego pod hasłem „Nad polskie morze" na dzień 10 i 11 lipca br. Termin zgłoszeń do biegu przesuwa się automatycznie do dnia 5 lipca br.

Warunki biegu pozostają nadal te same:

a) do biegu dopuszczeni są członkowie zwyczajni i nadzwyczajni Ognisk K. P. W. i członkowie klubów sportowych K. P. W. wszystkich okręgów K. P. W. od 18 lat.

b) start do I etapu w Toruniu dn. 10 lipca br. o godz. 7,00.

Start do II etapu w Chojnicach dn. 11 lipca o godz. 7,00.

c) zawodnicy winni przybyć do Torunia dnia 9 lipca br. najpóźniej do godz. 23,00.

Bieg kolarski KPW.

Dnia 27 bm. odbędzie się bieg kolarski na przełaj organizowany przez KS KPW „Pomorzanin" na dystansie ok. 25 km.

Start nastąpi o godz. 15-tej przy dworcu Toruń Mokre. Trasa będzie podana zawodnikom na miejscu przed startem.

Rowery i ubiory obowiązują turystyczne oraz zawodnicy podzieleni będą na dwie klasy: klasa młodszych do 32 lat i klasa starszych ponad 32 lat.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19-tej.

— **Biblioteka Kolejow. Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska"** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19-tej.

Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Dyżur nocny pełni apteka „Pod Krzyżem"

Repertuar kin:

Słońce: „Pałac w Flandrii.
Stylowe: Detektyw z Honolulu".
Świt: „O czym śnią dziewczęta".

W dniach 27—29 bm. odbędzie się w Inowrocławiu impreza lotnicza pod nazwą: „Weekend lotniczy na Kujawach", której program jest następujący: 27 bm. 10—11 godz. przylot zawodników, godz. 11,35 powitanie zawodników przez zarząd Aeroklubu Kuj., godz. 14—17 start do lotu orientacyjnego oraz lądowanie w prostokącie, godz. 17—18 loty pasażerskie, godz. 18 ogłoszenie wyników, godz. 19 przyjęcie dla zawodników w salach Aeroklubu Kuj. w Oficerskim Kasynie Garnizonowym; dnia 28 i 29 bm. pobyt zawodników w Inowrocławiu-Zdroju, zwiedzanie zakładów zdrojowych, wycieczki do Kruszwicy, Szymborza Góry itd.

Pożary. W zabudowaniach H. Koepella w Dąbrowie Biskupiej wybuchł pożar. Spaliła się stodoła, ubezpieczona na 3.300 zł. — Rolnikowi Fr. Füllingowi w Stanominie spalił się budynek. Dzięki przybyłym strażom pożarnym, zdołano ogień umiejscowić i resztę budynków uratować. Przyczyny pożaru nie ustalono.

Z notatnika policjanta. Za kradzież wyrobów szklanych w Hucie „Irena" przytrzymała policja F. Roszaka, A. Ślusarka i J. Borowiaka z Inowrocławia. — W nocy wyłamali mur nieznani sprawcy w budynku rolnika J. Lewandowskiego w Chróstowie i skradli 19 kur, kozę, widły i pas skórzany. — Er. Papkiemu w Mleczkowie skradziono 7 ctr. pszenicy. — Policja przytrzymała L. Lenckiego, który zbiegł z Zakładu Wychowawczego w Antoniewie. — Za przejazd koleją bez biletu przytrzymała policja T. Chomackiego. — T. Kalickiemu, przy Al. Sienkiewicza 27, skradziono palmę, wartości 20 zł.

Z działalności Ochotniczej Straży Pożarnej. W sali teatru zdrojowego odbyło się walne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej. W zastępstwie prezesa zagaił zebranie nacz. p. Mikołajczak. Wyczerpujące sprawozdanie z całorocznej działalności podał p. Weber. Straż Pożarna wzięła udział w akcji ratowniczej przy 20 pożarach, przeprowadziła 50 ćwiczeń, nadto zajęła zaszczytne miejsce konkursowe w półwojewódzkim zjeździe w Inowrocławiu. Dzięki pomocy Zarządu miejskiego uzupełniono tabor. Sprawozdanie kasowe złożył p. Proch. Po uchwaleniu budżetu, dokonano wyboru naczelnika, którym został p. J. Mikołajczak. Dyplom IV stopnia otrzymali pp. J. Mikołajczak, M. Weber, St. Szczutkowski i L. Proch. III stopnia: p. L. Witkowski. I stopnia: Fr Sobota, J. Kołodziejski, St. Popławski, J. Budziszewski, W. Furmann i J. Kajling.

W ramach tegorocznego „Tygodnia Morza" odbędą się 4 lipca na Noteci pod Mątwami regaty kajakowców. Zgłoszenia przyjmuje adw. Cerkaski, ul. Król. Jadwigi 10, codziennie w godz. biurowych.

W szpitalu powiatowym w Inowrocławiu zmarła druga ofiara katastrofy samochodowej pod Inowrocławiem, w trakcie której poniósł śmierć dr Józef Pawlak. Obecnie zmarła 27-letnia Maria Tomczykówna, która w katastrofie doznała wstrząsu mózgu. Trzecia ofiara wypadku 28-letni Twardosz czuje się dobrze.

—::—

KRUSZWICA. Dźwiękowe kino „Ziemowit": „Ordynat Michorowski".

MOGILNO. (mk) Na gorącym uczynku przytrzymany został kłusownik A. Jurkiewicz z Orchówca. Policja odebrała mu 4 skóry, mięso, fuzję i naboje.

— Przed S. O. w Gnieźnie na sesji wyjazdowej w Mogilnie odpowiadali za sfałszowanie poleceń, podpisów i pieczęci maj. Żabno i Kunowo. 22-letni W. Michalski z Pałuczyny i J. Bąkowski ze Strzelna. Wymienieni poszkodowali przez pobranie towarów u kupców Multańskiego i „Zgody" oraz piekarzy Piechowiaka i Białęckiego na kilkadziesiąt złotych. Sąd skazał wyrafinowanych oszustów: Michalskiego na 7 mies. i Bąkowskiego na 2 mies. aresztu.

— Przed S. O. w Gnieźnie na sesji wyjazdowej w Mogilnie stanęła 21-letnia, dwukrotnie karana, Z. Domagałówna z Mogilna. Podsądna odpowiadała za złożenie fałszywych zeznań na strażnika więzienia mogil. p. Maciołę, jakoby tenże dopuścił się na oskarżonej gwałtu, podczas gdy odsiadywała karę w więzieniu: za namowę do złożenia fałszywych zeznań świadków Bladego i Uniejewskiego, obiecując tym wynagrodzenie oraz za wprowadzenie władzy w błąd. Sąd przesłuchał 16 świadków, których zeznania wykazały, iż Domagałówna obcowała z innymi mężczyznami przed udaniem się do więzienia i pobierała za to pieniądze. Sąd skazał Domagałównę na łączną karę 2 lat więzienia oraz pozbawienie praw obywatelskich przez 5 lat. Na wniosek prokuratora dziewczynę aresztowano na sali rozpraw i osadzono natychmiast w więzieniu. — W drugiej rozprawie odpowiadała 21-letnia, kilkakrotnie karana, M. Mantheyówna z Wiecanowa, oskarżona o sfałszowanie dokumentu przez podrobienie podpisu kier. szkoły p. Domowicza w Więcanowie i pobranie tow. kolonialnych ze składu p. Piotrowicza w Mogilnie, wartości 8,20 zł. Po udowodnieniu winy, sąd skazał Mantheyównę na łączną karę 8 mies. więzienia. Dziewczynę z miejsca odstawiono do więzienia.

— W strzelaniu gimnazjum trzemeszeńskiego, które odbyło się w Mogilnie na strzelnicy Bractwa Kurkowego o mistrzostwo Kuratorium i o puchar DOK. VII zdobyli miejsca: I Drybański z Trzemeszna 132 pkt., II Fąbiszak z Mogilna, III Rosiński z Mogilna.

TRZEMESZNO. (mk) St. Götz ukradł 7 ctr. żyta z śpichrza E. Koertha w Hubie-Trzemeszeńskiej. Pomagał mu A. Marciński. Sprawców, którym łup odebrano, osadzono w więzieniu w Gnieźnie. Ostatnio otrzymał Götz wyroki: za kradzież ziemniaków E. Meyerowi w Pąsiece 6 mies. więz., za usiłowanie kradzieży węgla z pociągu 3 mies. aresztu, za kradzież u Schroedera w Niewolnie na 5 mies. więzienia.

— P. Ziarkowski z Trzemeszna przywłaszczył sobie jako opiekun nieletniego Wł. Wiśniewskiego 80,— zł. Sąd grodzki skazał oskarżonego na pół roku bezwzgl. więzienia.

WĄGROWIEC. W ostatnich dniach wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, w czasie powrotu wycieczki szkoły ćwiczeń przy Państw. Lic. Ped. Przy moście na ul. Rogozińskiej woźnica p. kpt. Bartscha z Ochodzy zatrzymał wóz i w tej chwili pękła deska. Przez spowodowany wstrząs spadł z wozu Zbyszek Garstka, kalecząc sobie poważnie lewą nogę.

— Zebranie Pow. Kom. Obyw. do walki z bezrobociem w Wągrowcu odbyło się w sali starostwa. Zagaił je przew. p. starosta Zenkteler, podając do wiadomości, że powiat złożył na pomoc zimową przeszło 60 tysięcy zł w gotówce i naturaliach. Przy końcu zebrania zdała sprawozdanie komisja rewizyjna z dokonanych rewizji gospodarki.

ŻNIN. Zebranie pow. kom. „Dnia konia" zagaił prezes p. Gramse z Gąsawy. Postanowiono przełożyć imprezy z 15. 6. na 6. 7. 37 r. Do komisji organ. „Dnia konia" powołano pp. Hausera, Wacłę i Jeziernego. Do komisji pokazu zaprzęgów, kucia koni itd. pp. inż. Tucholkę Szulca, Kledzika, Plachowskiego, Posadzego i Wojdyńskiego. Również powołano 2 komisje kwalifikacyjne. Pierwszą tworzą pp. mjr Panieński, kpt. Jaskólski, Unrug, Czarliński, Czarnecki; drugą: pp. kpt. Machowski, radca Ludwiczak, Wolczak, Maciejewski, dr Porowiak. Prace propagandowe powierzono pp. Krausemu i Stefaniakowi. Ogólny nadzór nad organizacją „Dnia konia" sprawować będzie komitet w osobach pp.: starosty Wuyka, radcy Ludwiczaka, Karola Gramsego, Krauzego, mjr. Panieńskiego, Hausera, inż. Tucholki i kpt. Machowskiego. Dla uczestników biorących udział w pokazie koni, zaprzęgów itd. przewidziane są liczne nagrody pieniężne oraz dyplomy.

Gniezno.

Repertuar kin: Słońce: „Przygodny romans". Światowid: „Jak w siódmym niebie".

Złodziej w piwnicy. W nocy z 19 na 20 bm. zakradł się nieznany sprawca do piwnicy przy ul. Słomianka 10 i skradł p. A. Klimczakowi 40 kg ziemniaków i butelkę soku.

Za przejazd na „gapę". W areszcie osadzono P. Witkowskiego za przejazd koleją bez biletu.

Na ulicy w Pyzdrach znaleziono portmonetkę z pieniędzmi. Odebrać ją można na Post. P. P. w Pyzdrach.

Egzamin drogistowski jednorocznego kursu w Poznaniu zdało 18 kursistów, w tym trzech z Gniezna. Są to pp.: St. Sieradzki, J. Bąkowski i G. Błaszczyk. Poza tym p. St. Sieradzki otrzymał za pilność nagrodę decernatu szkolnego.

W tych dniach zakończono praktyczny kurs szybowcowy w Gnieźnie, zorganizowany przez miejscową sekcję. Z pośród uczestników kursu wysłano na koszt sekcji 2 panie do Fordonu, celem dalszego przeszkolenia, skąd wyjadą do Ustjanowej.

Pociąg popularny na zlot KSM. M. i zjazd katolicki do Poznania wyrusza dnia 28 bm. o godz. 7.21 i wraca do Gniezna dnia 29 bm. o godz. 19,47.

CHODZIEŻ. W niedzielę 13 lipca odbędzie się w Chodzieży zlot KSM. M. Zlot zapowiada się wspaniale.

— Pociąg popularny na kongres do Poznania wyruszy z Chodzieży 29 bm. o godz. 7.20 rano. Cena biletu w obie strony 3.50 zł. Pielgrzymkę prowadzą ks. ks. prof. Strzyczyński i Kasprowicz.

— Do egzaminu wstępnego do kl. I w Państw. Gimnazjum im. św. Barbary zgłosiło się 69 kandydatów. Przyjęto tylko 40.

—::—

GRUPA, pow. świecki. Termin konsekracji kościoła wyznaczono na 18 lipca br. W tym dniu odwiedzi naszą parafię JE. ks. biskup Okoniewski.

— Nieznani sprawcy skradli w mieszkaniu p. Wł. Rzepińskiego spora ilość garderoby, biżuterię i inne przedmioty.

TCZEW. Kat. Stow. Kob. diec. chełmińskiej podaje do wiadomości udającym się do Poznania na zakończenie Kongresu Chrystusa Króla, że 29 bm. o godz. 14 winni się zebrać członkinie oraz niezorganizowane katoliczki w sali „Olimpia" (ulica Poznańska 62) na zebranie, na którym prezeska Kat. Zw. Kob. p. Zofia Rzepecka wygłosi referat na temat „Kobieta w walce o panowanie Chrystusa Króla w rodzinie i społeczeństwie". Bezpośrednio po obradach, uformuje się pochód kobiet wzdłuż ul. Mickiewicza i przy dźwiękach orkiestry udamy się na międzynarodową manifestację przed pomnikiem Chrystusa Króla. Oddziały nasze, posiadające sztandary, staną z nimi w pochodzie. Transparentów prosimy nie przywozić. Wystawa prac Stow. Kat. Zw. Kob. mieści się w Domu Król. Jadwigi, Al. Marcinkowskiego 1 od 26—30 bm. Biuro Związku w Poznaniu A. Marcinkowskiego 22 IV ptr. otwarte codziennie od godz. 9 do 15-ej.

WĄBRZEŹNO. (sm) Kino Słońce: „Cały Paryż śpiewa".

— Akcja Katolicka parafii wąbrzeskiej urządza 4 lipca br. pod przew. p. burm. Schwarza, prezesa A. K. i ks. prob. Zaremby, wielkie święto parafialne — kiermasz parafialny, w ogrodzie p. Twardowskiej.

— Walne zebranie L. M. i K. wybrało nowy zarząd w składzie: pp. prezes adw. Chwiecko, w-prez. sędzia Żuralski, sekr. dyr. Skrzypczak, skarbnik dr Podlaszewski, członkowie zarządu: pp. star. Kalkstein, Szczuka B., nacz. Urz. Sk. Szpakiewicz, przewodniczący FOM., kom. Szmytkowski. Komisja rew.: pp. dr Leszkowski, dyr. Podgórski i sekr sąd. Warszewski.

TUCHOLA. (fm) Pow. tucholski ze złożonych przez społeczeństwo powiatu funduszów na FON. zamierza ufundować 2 ciężkie karabiny 2 maszynowe dla pułku kaszubskiego.

— Na posiedzeniu L. M. i K., pod przew. prezesa p. kier. Ossowskiego, wybrano komitet organizacyjny „Dnia morza" z p. burm. Saganowskim na czele. Z powodu niedogodnych warunków lokalnych postanowiono „Dzień morza" urządzić w Tucholi w niedzielę 4 lipca.

— W gmachu starostwa powiatowego skradziono rower męski na szkodę p. Sz. Weltera.

— W hotelu du Nord odbyło się pod przew. ks. Rynkowskiego zebranie organizacyjne komitetu zlotowego VI zjazdu okręgu KSM. m. i ż., który odbyć się ma w Tucholi 11 lipca br. Celem należytego podjęcia około 800 druhów i druhen, stworzono komisje: gospodarczą z p. Marią Gulgowską z Kiełpina na czele i dekoracyjno-finansową z p. burm. Saganowskim i p. Maćkowskim na czele.

— Odbyło się w Browarze zebranie Tow. Rzem. Samodz., na którym omówiono sprawy związane z pokazem prac uczniowskich.

— W starostwie odbyło się posiedzenie likwidacyjne Pow. Kom. Pom. Zim. Bezr. Sprawozdanie z całokształtu prac zdał sekretarz wydziału wyk. p. mgr Zgorzelski.

— W kaplicy Zakładu S. S. Elżbietanek odbyło się przyjęcie 37 dzieci do I Komunii św.

— W ognisku KSM. odbyło się zebranie rady okręgu KSM. ż. Przewodniczyła p. Welterówna, przy udziale ks. asyst. okr. Rynkowskiego i licznych delegatek oddziałów. W toku obrad omówiono szczegółowo zlot okręgowy KSM. i inne sprawy organizacyjne.

Grudziądz.

Pogotowie pożarniczo tel. 618.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Łabędziem", Rynek, tel. 1242.

Repertuar kin:

Apollo: „Łódź śmierci".
Gryf: „Niezapomniana symfonia".
Orzeł: „Ostatni poganin".

H. Ricke zam. w Gdyni zgłosił kradzież 2 paczek z zawartością manufaktury z jadącego samochodu. Wartość skradzionych rzeczy na razie nie ustalona. Dochodzenia w toku.

Dziadzio Kruschen nigdy nie chorował na...

reumatyzm i postrzał.

Zasada Dziadzi Kruschen jest bardzo prosta — codzienna mała dawka Soli Kruschen. Twarz Dziadzi Kruschen jest zawsze uśmiechnięta, gdyż czuje on się dobrze.

Należy brać regularnie codziennie tyle Soli Kruschen, ile się mieści na aluminiowej miarce, dołączonej do każdego flakonu. Bierze się je z ranną kawą, herbatą lub w ciepłej wodzie. W ten sposób Sole Kruschen nie posiadają prawie żadnego smaku. W wypadkach obstrukcji, reumatyzmu, postrzału, podagry dawka może się wahać od ¼ do ½ łyżeczki w szklance ciepłej wody przed śniadaniem. Im więcej wody, tym lepiej.

Kup dziś jeszcze flakon Soli Kruschen w najbliższej aptece. Cena zł 2,20 i zł 1,50. (12601

Chojnice zapraszają

Komitet „Tygodnia Chojnic"

zaprasza szerokie warstwy społeczeństwa do miasta jednego z najstarszych na Pomorzu.

Nad Chojnicami dominuje wieża kościoła farnego, zbudowanego w XIV w. w stylu gotyku nadwiślańskiego. Dalej kościół gimnazjalny z pierwszej połowy XVIII wieku w stylu barokowym. Średniowieczne mury obronne, okazała brama Człuchowska w stylu gotyckim z XIV w. Obraz starego miasta uzupełniają stare domy mieszczańskie oraz wąskie, kręte i ciche uliczki.

To miasto stare i przedmieścia nowoczesne zapraszają do siebie turystów w dniach **od 27 bm. do 4 lipca w „Tygodniu Chojnic".**

Niezliczona ilość niespodzianek objętych programem i nadprogramowych przygotowali dla swych miłych gości Chojniczanie z komitetem swym, na czele którego stoi p. **burmistrz Sieracki.**

Program „Tygodnia Chojnic":

Niedziela, dnia 27 czerwca:

7,50 powitanie gości na dworcu, 8,15 otwarcie „Tygodnia Chojnic" na rynku, 8,45 otwarcie „Pokazów Chojnickich", 11,30 otwarcie zjazdu okręgowego kupców, 11,30 otwarcie zjazdu młodzieży, 14,00 przyjazd pomorskich kolarzy (KPW), meta rynek, zakończenie trasy Toruń—Chojnice, 15,00 otwarcie zjazdu kół śpiewaczych na rynku, 16,00 konkurs kół śpiewaczych w ogrodzie hotelu Dworcowego, 20,00 alarm i ćwiczenia straży pożarnej z przed stu lat i ćwiczenia zmotoryzowanej straży, 21,00 koncert i zabawa w ogrodzie hotelu Dworcowego.

Poniedziałek, 28 czerwca:

8,00 hejnał z ratusza, 9,00 koncert orkiestry wojskowej na rynku, 10,00 odjazd kolarzy, 17,00 podniesienie flagi Ligi Morskiej na rynku, początek „Dnia morza", 17,45 capstrzyk, 19,00 konkurs orkiestr, 20,00 ognisko harcerskie na stadionie, 21,00 iluminacja miasta.

Św. Piotra i Pawła, 29 czerwca:

8,30 przegląd drużyn harcerskich, 9,00 wyścig kolarski Chojnice—Rytel—Chojnice (trasa 30 klm), 12,00 pochód, 15,00 „Dzień morza" w Charzykowach, regaty żeglarskie, regaty kajakowe, zawody pływackie, koncert i wianki.

Czwartek, 1 lipca:

8,00 hejnał, 20,00 „wieczór" na plantach.

Niedziela, 4 lipca:

8,30 uroczysta msza św. w kościele gimnazjalnym, 10,00 otwarcie zjazdu rolników w hotelu Urbana, 13,00 mecze footbalowe na stadionie, 15,00 „Dzień konia" w dworze Hilmara, 19,00 pochód przez miasto, 20,00 rozdanie nagród i zakończenie „Tygodnia Chojnic", 21,00 zabawy.

Biuro informacyjne mieści się w hotelu „Polonia" przy ulicy Gimnazjalnej.

Z Gdyni i Wybrzeża.

Gdynia, dnia 25 czerwca 1937 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Wilhelma op.
Jutro: Jana i Pawła mm.
Wschód słońca o godzinie 3,37.
Zachód słońca o godzinie 20,27.

Stan pogody.

Wzrost zachmurzenia i burze.

Powietrze polarno-morskie powrotne od kilku dni zalegające Polskę, przerodziło się tak znacznie, iż zatarła się granica między nim a powietrzem kontynentalnym płynącym z nad Rosji, to też zachmurzenie zanikło. W związku z tym w całym kraju panuje pogoda słoneczna i bardzo ciepła, 27 stopni w Bydgoszczy.

Przewidywany przebieg pogody: najpierw w całym kraju pogoda słoneczna i bardzo ciepła, później począwszy od zachodu kraju przejściowy wzrost zachmurzenia ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów. Początkowo słabe wiatry południowe, potem w zachodniej połowie kraju zmiana na północno-zachodnie i zachodnie wraz z lekkim ochłodzeniem.

Termometr wskazywał dziś rano:

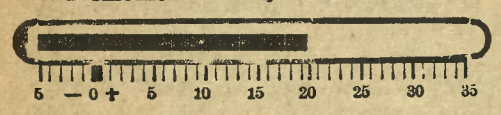

POGOTOWIA:

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.
Miejskie Zakł. Elektryczne — tel. 29-67.
Telefon nr 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Gdyni, Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata).
Miejska Zaw. Straż Pożarna tel. 17-08.
Gabinet komendanta i kancelaria telefon 20-22.

REPERTUAR KIN:

BAJKA. Najświetniejsza para śpiewacza ekranu; Jeanette Mc'Donald i Deimis King w filmie pt. **„Król żebraków".** Nadpr.: tygodnik.

LIDO. Wielki film szpiegowski pt. **„Zabronione szczęście",** w roli gł. Merle Oberon. Bogaty nadprogram.

MORSKIE OKO. Trzy wielkie gwiazdy ekranu Myrna Loy, Elissa Landi i William Powell w kryminalnej komedii **„Od wtorku do czwartku".** Nadpr. najnowsze tygodniki.

POLONIA. Dynamiczny film i dynamiczna kreacja p. t. **„Walczę o życie".** W. roli gł. Paul Muni. Bogoty nadprogram.

—:—

— Ciekawy gość w porcie gdyńskim. W piątek rano przybył do portu gdyńskiego angielski statek ss. Rio Azul z Murmańska z największym, jaki dotąd się zdarzył, ładunkiem apatytów, bo ca 7 tys. ton.

— Powrót ss. Kościuszko. Dziś powrócił z podróży do Ameryki Południowej nasz transatlantyk ss. „Kościuszko", przywożąc 189 pasażerów oraz 1709 ton ładunku. Część pasażerów wysiadła już uprzednio na ląd w Boulogne sur Mer i w Kilonii.

— Z uruchomieniem pociągów dalekobieżnych na półwysep Helski i rozpoczęciem wakacyj wzmógł się bardzo znacznie ruch letników na Wybrzeżu. Nieomal codziennie przybywa po kilkadziesiąt osób. Duże ożywienie panuje w Jastarni, Wielkiej Wsi i Jastrzębiej Górze. W ogóle w kąpieliskach dzięki znacznej zniżce cen, sezon główny zapowiada się dobrze.

— Goście włoscy w Gdyni. W dniu dzisiejszym przybył do Gdyni jeden z największych armatorów włoskich p. Antonio N. Cosulich, w towarzystwie dyrektora dr. M. G. Donini. Goście włoscy złożyli wizytę w Urzędzie Morskim, a następnie w towarzystwie dyrektora Urzędu Morskiego p. inż. St. Łęgowskiego zwiedzili port i jego urządzenia.

— Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych będzie urzędowała w Gdyni: w dniu 2 lipca od godz. 8—13,30; w dniu 3 lipca od godz. 8—12.

Z otwarcia komfortowych łazienek morskich w kąpielisku Orłowo Morskie

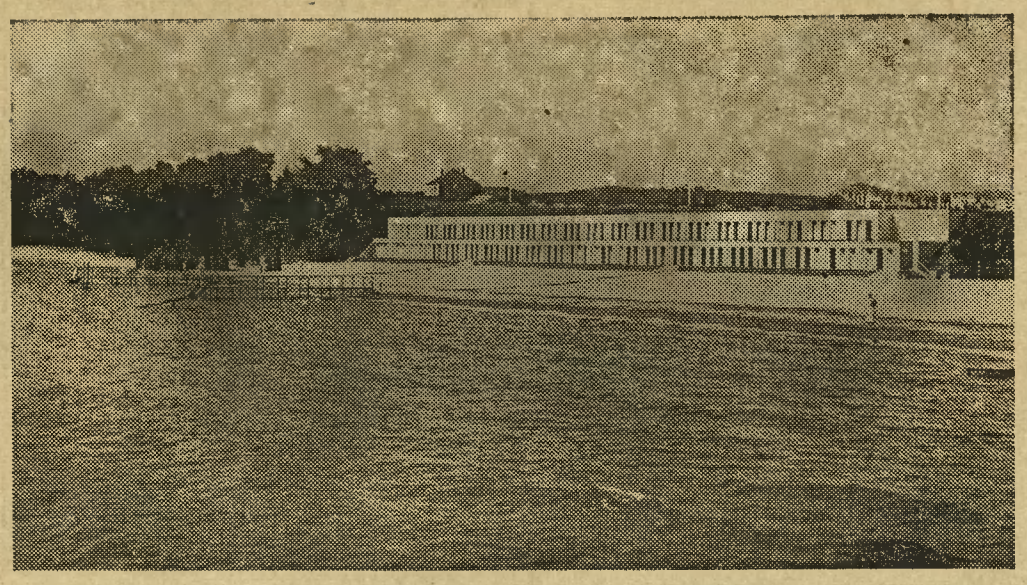

W kąpielisku Orłowo-Morskie otwarto w sobotę 19 bm. przepiękne komfortowe łazienki morskie, które przedstawia powyższe zdjęcie od strony morza.

Konkurs okien wystawowych.

W porozumieniu z dyrekcją Targów Gdyńskich korporacja kupiecka w Gdyni urządza z okazji targów konkurs okien wystawowych. Inicjatorem konkursu jest dyrekcja Targów Gdyńskich, która przeznacza nagrody. Nad wykonaniem technicznej strony konkursu czuwać będzie komisja, wybrana przez zarząd korporacji w osobach pp. Mikołajczyka, Turzyńskiego, Grzegorzewskiego i Ratajczaka. Kolegium sędziowskie składać się będzie z 7 osób bezwzględnie nie zainteresowanych, w czym 1 fachowiec dekorator z poza Gdyni.

Termin konkursu został określony na niedzielę dnia 27 bm. Warunki konkursu są następujące:

1) W konkursie mogą wziąć udział tylko członkowie korporacji kupieckiej w Gdyni. 2) Celem konkursu jest podkreślenie znaczenia i wartości dekoracji okna dla propagandy sprzedaży i podniesienia estetycznego wyglądu sklepów handlowych w czasie targów. 3) Dniem konkursu jest niedziela 27 bm. W tym dniu najpóźniej do godziny 9 rano okna zgłoszone do konkursu muszą być gotowe i jakiekolwiek zmiany w późniejszym terminie lub niewykończenia dekoracji okna, pociąga za sobą bezwzględne zdyskwalifikowanie odnośnego okna konkursowego. 4) O dekoracji nie ma decydować ani wielkość ani też rozmiar okna, lecz tylko estetyka urządzenia, celowość wystawy (umiejętność zareklamowania wystawionych artykułów), prymitywność środków przy osiągnięciu maksymalnego efektu oraz celowość i dobór oświetlenia. 5) Wystawy konkursowe będą oceniane przez jury raz w dzień, drugi raz w oświetleniu wieczorem.

Nagrody. Kolegium sędziowskie wybierze spośród zgłoszonych do konkursu wystaw najefektowniejsze 3 wystawy z orzeczeniem co do kolejności odznaczeń. Wymienione trzy okna wyróżnione do nagród będą sfotografowane i podane do publicznej wiadomości za pomocą prasy. Udział w konkursie jest w zasadzie bezpłatny. Zgłaszający się do konkursu jest obowiązany jedynie do nabycia tabliczki konkursowej z odpowiednim napisem, którą umieszcza się na widocznym miejscu w oknie konkursowym. Cena takiej tabliczki wynosi 5 zł i ważna jest tylko dla jednego okna. Firma ma prawo zgłoszenia do konkursu kilku okien.

Zgłoszenia okien do konkursu przyjmuje i tabliczki kolejno numerowane wydaje sekretariat korporacji kupieckiej w Gdyni do 26 bm. godz. 12. Tamże udziela się wszelkich dalszych informacyj ustnie i telefonicznie.

—o—

— Pociąg popularny na Święto Morza w Gdańsku. Na Święto Morza urządzane przez Polonię gdańską wyrusza pociąg popularny w niedzielę 27 bm. punktualnie o godz. 8,45. Przyjazd do Wrzeszcza (Langfuhr) o godz. 9,09. Wyjazd z Langfuhr o godzinie 14,02, przyjazd do Gdyni o 14,34. Bilety i karty uczestnictwa nabywać można w biurach podróży: Orbis, Wagons-Lits Cook i na dworcu kolejowym. Bilet w obydwie strony kosztować będzie 50—60 groszy. Karta uczestnictwa do 30 groszy.

Rozkład jazdy statków
Żeglugi przybrzeżnej
w okresie letnim 1937 r. od 15 czerwca do 15 sierpnia włącznie

LINIE REGULARNE:

7¹⁰	9⁴⁰ [1]	10⁰⁰	14¹⁵ [1]	15²⁰	20⁵⁰	o.	Gdynia	p.	9²⁰	13⁰⁰	14⁰⁰	18²⁰	20³⁰	23¹⁰
8³⁰	11⁵⁵	11²⁰	16³⁰	16⁴⁰	22¹⁰	p.	Jastarnia	o.	8⁰⁰	11⁴⁰	12⁴⁰	17⁰⁰	19¹⁰	22⁰⁰
		7²⁰	10³⁰	15³⁰	20⁴⁰	o.	Gdynia	p.	9³⁰	15¹⁰	19⁴⁰	22⁵⁰		
		8²⁰	11⁴⁰	16⁴⁰	21⁴⁰	p.	Hel	o.	8³⁰	14⁰⁰	18³⁰	21⁵⁰		
9¹⁰	9⁴⁰	10³⁰	11⁴⁰	12⁵⁰		o.	Gdynia	p.	10²⁰	11³⁵	12²⁵	12⁴⁵		
	14¹⁵	15²⁵	16³⁵	17¹⁰	17⁴⁵					15²⁰	16³⁰	17⁴⁰	19⁰⁰	
9⁴⁰	10¹⁵	11⁰⁰	12¹⁰	13²⁰		p.	Orłowo	o.	9⁵⁰	11⁰⁵	11⁵⁵	12¹⁵		
	14⁴⁵	15⁵⁵	17⁰⁵	17⁴⁰	18¹⁵					14⁵⁰	16⁰⁰	17¹⁰	18³⁰	

Czytajcie i abonujcie Dziennik Bydgoski!

8⁵⁰	—	—	o.	Jastarnia	p.	—	11⁵⁵	16³⁰	—	20⁵⁰
10²⁵	—	—	p.	Orłowo	o.	—	10²⁰	14⁵⁵	—	19¹⁵
10⁴⁰	—	18³⁰	o.		p.	11³⁵	—	—	—	18⁵⁵
11⁰⁰	—	18²⁰	p.	Sopoty	o.	11¹⁵	—	—	—	18³⁵
—	11¹⁵	—	o.		p.	—	—	—	18²⁰	—
—	12²⁵	—	p.	Gdynia	o.	—	—	—	17¹⁰	—

[1]) kursuje przez Orłowo

Rozkład jazdy może ulec zmianom wskutek burzliwego stanu morza i innych niezależnych od T-wa okoliczności; zmiany takie są ogłaszane na przystaniach.

UWAGI: Ostrzega się, iż wstęp na Hel jest dozwolony jedynie za przepustkami.

Przepustki wydaje się:

1. w Komendzie miasta Gdyni, ul. 10 Lutego 29 2. na przystani S. A, Żeglnga Polska w Gdyni

Wstęp na Hel z aparatami fotograficznymi jest bezwzględnie wzbroniony. Przed wyjazdem można oddać aparaty do przechowalni bagażu na przystani w Gdyni za opłatą 20 gr. na dobę.

Zwiedzanie portu Gdańsk oraz zwiedzanie portu Gdynia z Gdyni i Orłowa na zammówienie.

Ceny biletów:

Linie: Gdynia — Hel, Gdynia — Jastarnia, Jastarnia — Orłowo lub Jastarnia — Sopoty w jedną stronę zł **2,—** bilet powrotny zł **3,—** Gdynia — Orłowo lub Orłowo — Sopoty zł **0,50.**

Wycieczki sportowe i krajoznawcze korzystają ze specjalnych zniżek, zależnie od ilości uczestników wycieczki.

w Gdyni statki odchodzą z przystani S. A. „ŻEGLUGA POLSKA" na nabrzeżu Pomorskim

— W 14 rocznicę śmierci Antoniego Abrahama. W środę, w czternastą rocznicę śmierci zasłużonego Polsce kaszuba Antoniego Abrahama odbyło się w kościele N. Serca Jezusa nabożeństwo żałobne, a w godzinach wieczornych udała się na cmentarz oksywski specjalna delegacja w celu złożenia na grobie wieńców. W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele komisariatu rządu, zarząd i członkowie ZZ, i POW, oraz krewni i przyjaciele śp. zmarłego.

— Układ zbiorowy dla marynarzy. W tych dniach przebywał w Gdyni główny inspektor pracy i dyrektor departamentu pracy p. Marian Klott w związku z zawarciem układu zbiorowego dla marynarzy na polskich statkach handlowych. Trwające od dłuższego czasu pertraktacje pomiędzy Związkiem Armatorów Polskich a Związkiem Zawodowym Transportowców R. P. nie doprowadziły do ostatecznego załatwienia sprawy z powodu rozbieżności postulatów stron w kwestiach dotyczących obsady statków pod względem ilości załogi, wysokości płac marynarzy oraz wzajemnego stosunku między kierownictwem i załogą. P. dyr. Klott po odbyciu szeregu konferencji i po zapoznaniu się na miejscu z warunkami pracy marynarzy na kilku statkach, znajdujących się w tym czasie w porcie gdyńskim, odbył konferencję z udziałem stron, na której wyjaśniono rały szereg spornych kwestii, a pozostałe nierozstrzygnięte będą przedmiotem obrad komisji arbitrażowej, która odbędzie się w pierwszych dniach lipca pod przewodnictwem p. dyr. M. Klotta, jako superarbitra.

— Budowa stałego obozu Imki w Szwajcarii Kaszubskiej. Planowana budowa obozu Imki w Szwajcarii Kaszubskiej uległa nieznacznej zwłoce z powodu niespodziewanych trudności w uzyskaniu terenu ze strony Dyrekcji Lasów — ostatnio jednak Imka uzyskała w długoletnią dzierżawę piękny teren od Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego. Teren ten o powierzchni ponad 8 ha położony na płaskowyżu powyżej 25 m nad jeziorem Ostrzyce pod pięknym lasem starodrzewu świerków i modrzewiu stóp góry Wieżycy — odległy od stacji Wieżyca niespełna kilometr — jest doskonałym miejscem pod obóz. W tej chwili zatwierdzone są plany zabudowań i rozpisane przetargi na budulec. W lipcu rozpoczęta zostanie budowa tej pierwszej na większą skalę inwestycji turystycznej na Kaszubach

— Zebranie rady portowej odbyło się pod przewodnictwem dyrektora Urzędu Morskiego p. inż. St. Łęgowskiego. Na zebraniu tym omawiane były sprawy najpilniejszych inwestycyj portowych, sprawy nowych ustaw dotyczących Gdyni, sprawy ruchu towarów tranzytowych. Bezpośrednio po zebraniu członkowie rady zwiedzili stację kwarantannową w Babim Dole oraz szpital dla zakaźnych.

— Zebranie czeladzi piekarskiej. W sobotę 26 czerwca 1937 r. o godzinie 20 wieczorem w sali wystawowej przy ul. Rybaki w Gdyni odbędzie się plenarne zebranie członkowskie wszystkich piekarzy (również bezrobotnych). Porządek obrad przewiduje omówienie aktualnych spraw zawodowych i organizacyjnych. Wstęp na zebranie tylko za okazaniem legitymacji Z. Z. P.

— Włoski pokaz filmowy. Ubiegłej niedzieli odbył się w sali kina „Polonia" pokaz filmowy urządzony staraniem Komitetu Polonia-Italia. Główną część pokazu stanowił reportaż z ostatniej podróży Mussoliniego do Libii, pozwalający naocznie stwierdzić, że bynajmniej nie były przesadzone wiadomości podawane przez prasę, iż podróż ta przekształciła się w jeden wielki pochód triumfalny. Entuzjazm ludności włoskiej wobec swego zasłużonego wodza i twórcy imperium włoskiego wywiera nawet na obojętnych obserwatorach głębokie wrażenie. Nie mniej interesujące były zdjęcia z miast libijskich, z imponującym rozmachem rozbudowanych w ciągu ostatnich lat. Dalsza część pokazu obejmowała zdjęcia z rewii wojsk włoskich, jaka odbyła się w Rzymie w rocznicę założenia Imperium. Brały w niej udział najnowocześniejsze rodzaje broni (np. oddziały czołgów miotających ogień) tej zaprawionej już w boju armii, obecnie jednej z najpotężniejszych na świecie, Oryginalne i niezwykle malownicze były ćwiczenia i przemarsz oddziałów kolonialnych.

Morderstwo w Poznaniu wykryte po półtora roku.

Poznań, 23. 6. W dniu 15 grudnia 1935 roku zaginął 55-letni mieszkaniec Głównej, przedsiębiorca budowlany **Józef Walaszyk.** Mieszkał on w prowizorycznie urządzonym mieszkaniu w szopie przy ul. Smolnej 15, obok placu, gdzie mieści się zakład kamieniarski i budowy nagrobków. Policja przeprowadziła dochodzenia za zaginionym, które jednak pozostały bez wyniku.

Sprawa mimo upływu czasu nie poszła w zapomnienie, bo o zaginięciu Walaszyka krążyły ciągle różne wersje. Mówiono, że z szopy dawnego mieszkania Walaszyka rozchodził się czasami zapach trupi.

Wczoraj po niedługim stosunkowo kopaniu, w ubikacji prowizorycznego mieszkania przyległej do wejścia, w głębokości około 70 centymetrów odkopano wkrótce zwłoki mężczyzny. Postępujący rozkład ciała, który objął również i obuwie i odzież, uniemożliwił natychmiastowe ich rozpoznanie.

Po bliższym badaniu władze ustaliły niezbicie, że są to zwłoki rzekomo zaginionego przed półtora rokiem Walaszyka. Okazało się również, że śp. Walaszyka zamordowano. Dla zatarcia śladów zwłoki zakopano w jego prowizorycznym mieszkaniu, gdzie też prawdopodobnie dokonano morderstwa.

Po dokonaniu koniecznych zabezpieczeń śladów i sporządzeniu szkiców i fotografij z miejsca zbrodni, zwłoki włożono do prowizorycznej trumny i przewieziono samochodem pogrzebwym do Zakładu Medycyny Sądowej. Komisja sądowo-lekarska przeprowadzi sekcję zwłok w celu zbadania w jaki sposób dokonano zbrodni.

Przysposobienie Wojskowe Kobiet podaje członkiniom do wiadomości, że już są czynne obozy wypoczynkowe dla członkin i dzieci w pięknych, zdrowotnych miejscowościach (Istebna i Kuźnice pod Zakopanem). Członkiniom przysługuje 80% zniżka kolej. Co do zakwaterowania i warunków, bliższych informacyj udziela sekretariat PWK., ul. Marsz. Focha 39, który od 1 lipca będzie czynny tylko we wtorki od godz. 17-ej.

Sprawy sokole.

Uwaga! Wszyscy uczestnicy zlotu w Katowicach.

Zbiórka przed wyjazdem jutro, w sobotę o godz. 10-tej wieczorem na Placu Piastowskim.

Uwaga, Sokoli Okręgu V-go.

W sobotę 26 bm. o godz. 22 na placu Piastowskim zbiórka. Uczestnicy zamiejscowi zbiorą się również. Wyjazd do Katowic godz. 23-ej. Gniazda zabiorą sztandary.

Gniazda bydgoskie odbiorą potrzebne druki do zbiórki ulicznej w piątek 25 bm. o godz. 18-ej w sekretariacie.

Piłkarze Sokoła I.

Schadzka I druż. i juniorów w piątek bm. o godz. 20-ej w Sokolni. Z powodu meczu komplet pożądany.

Sokół V.

Dziś, w piątek o godz. 7,30 w lokalu Dzierżyńskiego zebranie informacyjne uczestników zlotu. Obecność wszystkich konieczna. Na zebraniu wydawane będą bilety.

Premiery kinowe.

„WALC NAD NEWĄ“
(Petersburskie noce)
(w kinie „KRISTAL“).

Trudno w tym filmie przyznać palmę pierwszeństwa — muzyce czy aktorom. Dzieje Jana Straussa i historia jego nieśmiertelnych walczyków były już często filmowane, jednakże w każdym filmie podchodzono do treści z innego punktu widzenia i inne fragmenty ujmowano w ramy scenariusza.

„Petersburskie noce“ są filmem indywidualnym, w którym komizm styka się z krańcowym tragizmem, tworząc jednak harmonijną całość.

Paul Hörbiger stworzył kreację pełną wyrazu, a konflikt artystyczny Straussa z miłosnym, do pięknej Rosjanki tchnie najprawdziwszym uczuciem.

W ogóle cała obsada: Teo Lingen, Adela Sandrock i Hörbiger dają gwarancję, że film zrobiony jest podług dobrej i znanej marki wiedeńskiej.

„Walc nad Newą“ i bogaty nadprogram z najnowszym tygodnikiem Pat'a składają się na interesujący i godny zobaczenia program.

Dlaczego mam wziąć naśladownictwo?
Upodobnione opakowanie — to jeszcze nie wszystko!
Proszę o oryginalny KREM NIVEA.

Krem NIVEA jest bowiem w cenie przystępny dla każdej kieszeni a co najważniejsze — wypróbowany już przez miljony ludzi. Nie warto zatem eksperymentować na własnej skórze i kieszeni.

Krem NIVEA zaleca się kupować wyłącznie w aptekach, drogerjach i perfumerjach, gdyż tylko te źródła zakupu z fachową obsługą nie usiłują narzucać konsumentowi naśladownictw.

Tylko w znanych oryginalnych opakowaniach w cenie od zł. 0.40 — 2.60

Z Rady Miejskiej.

Pół miliona pożyczki na inwestycje miejskie.

Szpital powiatowy na Bielawkach przechodzi na własność miasta.

Liczba radnych biorących udział we wczorajszym posiedzeniu nie była tak wielka jak zwykle, ze względu na okres urlopów i wypoczynku. Zresztą i porządek dzienny wczorajszego jawnego zebrania rady miejskiej, które zagaił prezydent Barciszewski, był bardzo szczupły, zawierał bowiem tylko dwa punkty. Zapadły dwie doniosłe uchwały mające wielkie znaczenie dla dalszego rozwoju miasta Bydgoszczy.

Jedną z nich jest zaciągnięcie pożyczki w Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Bydgoszczy **w wysokości pół miliona zł** wyłącznie na cele inwestycyjne. W pierwszym rzędzie pożyczka przeznaczona będzie na dalszą budowę wielkiego szpitala na Bielawkach, na budowę nowych baraków mieszkalnych na Zimnych Wodach i na inne jeszcze inwestycje. Poza tym uchwalono pewne formalne, drobne zmiany w statucie KKO miasta Bydgoszczy.

Drugą doniosła uchwała zapadła na posiedzeniu tajnym Rady Miejskiej. W związku z budową nowego szpitala miejskiego, którego otwarcie ma nastąpić jeszcze w bieżącym roku, zarząd miejski pragnąc skoncentrować w swoim ręku całą politykę szpitalną, wysunął propozycję **zakupienia szpitala powiatowego na Bielawkach za cenę 200.000 zł.** Tranzakcja ta jest dla miasta bardzo korzystna, gdyż na podstawie przyjęcia zobowiązań finansowych spłata nastąpi w ciągu 36 lat. Wartość szpitala powiatowego według oszacowania rzeczoznawców wynosi około 300.000 zł.

Szpital powiatowy po ostatniej wielkiej przebudowie jest szpitalem nawskroś nowoczesnym i zawiera 100 łóżek, najnowsze urządzenia szpitalne, rentgen wartości 20.000 zł itp. Przewidziane jest na razie umieszczenie w nim oddziału chorób zakaźnych, później ewentualnie gmach przeznaczony zostanie ze względu na bliskość stadionu miejskiego na biura ośrodka WF i PW i przychodni sportowej. Rada Miejska uchwaliła nabycie szpitala powiatowego tak, że szpital ten przeszedł na własność miasta.

Poza tym na posiedzeniu niejawnym uchwalono sprzedać 24 parcel budowlanych na Kapuściskach Małych spółdzielni „Nowe Miasto“.

Z kajdankami na rękach przedostał się przez Brdę.

Po 6 latach więzienia dalsze 4 miesiące aresztu.

Na początku tygodnia skazany został na 6 lat więzienia przez sąd okręgowy w Bydgoszczy 29-letni Stanisław Szewczyk, który celem dokonania kradzieży u swego byłego chlebodawcy rolnika Koronowskiego w Wudzynku, podpalił stodołę sąsiada dla odwrócenia uwagi w momencie włamania się. Wczoraj niebezpieczny przestępca ponownie odpowiadał przed sądem okręgowym za ucieczkę z prowizorycznego aresztu w komisariacie policji w Koronowie.

Szewczyk zamknięty na krótki czas w piwnicy, mimo, że skuty był w kajdany zdołał wyważyć drzwi i uciec. W kilkanaście minut później zauważono ucieczkę aresztanta. Zorganizowano natychmiast obławę. Szewczyk dobrze znający teren koronowski na widok ścigających go policjantów rzucił się do Brdy. Przypuszczano, że był to skok samobójczy, gdyż aresztant nie wypłynął na powierzchnię rzeki. Tymczasem jak się później okazało, aresztant z kajdankami na rękach zdołał przepłynąć pod powierzchnią Brdy.

Przedostał się na drugą stronę a spotkawszy później w lesie chłopców zbierających chróst, przy ich pomocy zdjął kajdanki z rąk. Krótko potem ukrywającego się w lesie Szewczyka udało się policji ponownie ująć.

Sąd wymierzył mu za powyższą ucieczkę dodatkową karę czterech miesięcy aresztu.

Walki wolno-amerykańskie w Resursie.

W trzecim dniu amerykańskich walk „Catch as Catch Cau“ to jest „chwytaj jak możesz“, startowały cztery pary zawodników. W pierwszej parze Amerykanin Martin Zikoff w 18 minucie pokonał dość elastycznego Hiszpana Pousa. Walka była bardzo zajmująca i obfitowała w moc efektownych iście amerykańskich chwytów.

Klasyczny technik walki amerykańskiej Karol Nowina-Szczerbiński, stoczył imponującą walkę z murzynem z Montegross (Brazylia) Arrisinajem, w którym znalazł dość groźnego przeciwnika. Szczerbiński stosował całą serię chwytów, lecz murzyn z każdej niebezpiecznej sytuacji wychodził w dość szybkim tempie. W 27 minucię został on przygwożdżony do maty ulubionymi „nożycami“ Szczerbińskiego.

Brutalny Czech, Jan Streśniak, już w 8 minucie pokonał lwowianina Brzezińskiego a góral Skwarek uległ po 27 minutach Łotyszowi Martinsonowi, który jest zapaśnikiem tej miary, co i Karol Nowina-Szczerbiński. Walka tych dwóch zapaśników, która odbędzie się dziś, budzi wielkie zainteresowanie. Poza tym dziś debiutuje nieodwołalnie mistrz Władek Zbyszko-Cyganiewicz i mistrz Europy Karl Ding — Niemcy.

Ważne dla rodziców!

Rodzicom tych dzieci, którym z powodu braku miejsc w tut. gimnazjach ogólnokształcących i zawodowych, uniemożliwia się dalszą naukę, podajemy do wiadomości, że ogólne zebranie wszystkich zainteresowanych rodziców odbędzie się **w sobotę dn. bm. o godz. 17 w auli Gimnazjum im. Marsz. Piłsudskiego (dawn. klasyczne) przy Wolności.** M. in. sprawozdanie delegacji Kuratorium w Poznaniu.

Zjazd urzędników kolejowych w Bydgoszczy.

Dnia 4 lipca odbędzie się w Bydgoszczy ogólny zjazd delegatów **Związku Urzędników Kolejowych okręgu pomorskiego.**

Program zjazdu przewiduje — rano o godz. 8:15 zbiórkę delegatów przed biurem P. U. K. przy ul. Dworcowej 100, stąd wymarsz do kościoła na nabożeństwo, następnie uroczyste otwarcie zjazdu w lokalu Podgrodzia przy ul. Marsz. Focha.

Tajemnicza kradzież gotówki.

Krótko przed wypłatą płac w czasie urzędowania w tajemniczych okolicznościach skradziono wczoraj sumę 930 zł, przeznaczoną na wypłatę ludzi w biurze „Floydu Bydgoskiego“ w Małych Kapuściskach. Policja prowadzi energiczne dochodzenia, celem wykrycia złodzieja.

Dział społeczny.

Czy sekwestrtor, kurator i syndyk podlegają obowiązkowi ubezpieczeń społecznych?

W jednym z ostatnich okólników Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnił, że zarządcy sądowi, sekwestratorzy, kuratorzy, syndycy i nadzorcy sądowi ustanowieni postanowieniem sądu i sprawujący zarząd lub nadzór z decyzji i pod nadzorem władz sądowych nie podlegają obowiązkowi ubezpieczeń społecznych.

Osoby wymienione nie znajdują się bowiem w stosunku umowy o pracę lub w stosunku służbowym do zarządzanego mienia ani też nie są przez osoby, u których wykonują czynności na skutek decyzji sądu, zatrudnione.

Podatek przemysłowy od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw.

Ministerstwo skarbu zwróciło się do samorządu gospodarczego z prośbą o przedstawienie uwag i dezyderatów, dotyczących unormowania wymiaru i poboru podatku przemysłowego od obrotu drobnych przedsiębiorstw w formie ryczałtu na lata 1938 i 1939 przy uwzględnieniu dotychczasowej praktyki władz skarbowych w zakresie wykonywania przepisów rozporządzenia ministra skarbu o zryczałtowaniu podatku przemysłowego od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw.

Wianki
Poniedziałek 28. bm. godz. 21.
BRDA - RYBI RYNEK
OGNIE - WYSCYCJE!

Pielgrzymka do Chełmna

w dzień Matki Boskiej Nawiedzenia.

Kat. Stow. Kob. Okręgu Bydgoskiego urządza dnia 2 lipca doroczną pielgrzymkę do Chełmna. Z powodu niskiego stanu wody jedziemy koleją. Przejazd w obie strony 3,— zł od osoby. Jedziemy pociągiem popularnym, dlatego wymagana jest liczba 200 osób. Zwracamy się z uprzejmą prośbą do Szanownej Publiczności Bydgoszczy i Okolicy, by jak najliczniejszy wzięła udział w odpuście, a Matka Boża niechaj ich trud i dobre chęci łaskami wynagrodzi. Wyjazd o 7, powrót o 7-ej. Bilety nabyć można w Orbisie, u wszystkich Pań Prezesek Towarzystw Kobiecych; w firmie Krause, Niedźwiedzia nr 3, u p. Siuchnińskiej, Stary Rynek 20.

Zarząd Okręgu.

— **Chochlik drukarski.** W związku z wczorajszą naszą wiadomością o przygotowaniach do obchodu Wianków w Bydgoszczy, chochlik drukarski wyrządził nam figla, gdyż mylnie podane było nazwisko wiceprezydenta miasta inż. dr. Nawrowskiego, jako Niewiarowskiego.

—o—

Historia Polski na znaczkach pocztowych

(PAT) W ministerstwie poczt i telegrafów odbyło się posiedzenie sądu konkursowego, na którym rozpatrywano **prace nadesłane w związku z konkursem na projekty znaczków pocztowych, które mają być wydane z okazji 20-lecia odzyskania niepodległości w r. 1938.**

Na konkurs nadesłano 121 projektów. Nagrody przyznano następującym autorom: **W. Boratyńskiemu z Poznania** za prace: „Bolesław Chrobry — Zjazd w Gnieźnie r. 1000" i „Bitwa pod Grunwaldem", **C. Manteufflowi z Warszawy** za projekt pt. „Kazimierz Jagiellończyk na tle mapy z epoki Jagiellonów", **J. Nehofferowi z Krakowa** za opracowanie tematów pt. „Zygmunt August — Unia Lubelska" i „Chodkiewicz i Żółkiewski", **E. Bartłomiejczykowi z Warszawy** za prace „Kazimierz Wielki" i „Stefan Batory pod Pskowem", **M. Wątorkowi z Warszawy** za prace „Rok 1863 — Romuald Traugutt", **W. Borowskiemu z Warszawy** za projekt pt. „Kościuszko, Poniatowski i Dąbrowski".

Z RUCHU WYDAWNICZEGO.

— **„Doradca żołnierza". W. I. N. O. Warszawa 1937.** Praca zbiorowa, w której autorzy poruszyli najistotniejsze zagadnienia związane z całokształtem życia politycznego, społecznego, gospodarczego i kulturalnego Polski. Książka została podzielona 7 części, z których każda omawia inną dziedzinę.

Aleksander Dumas: „Trzej Muszkieterowie". Wyd. J. Przeworskiego. W Bydgoszczy u Gieryna.

Są książki, które musi poznać każde pokolenie czytelników. Do nich należą i należeć pewnie zawsze będą „Trzej Muszkieterowie". Tym trzeba tłumaczyć nowe wydanie tej wspaniałej historii, która obywateli od lat 14 do 80 trzymać może z zapartym tchem. Zdaje się, że ten, kto nie wie, kim byli trzej muszkieterowie, których było... czterech — ten jest wprost nieukiem.

Nowe wydanie ma tą wielką zaletę, że olbrzymią książkę zawiera w jednym tomie. Jest tego 680 stronic petitem. Można się naczytać. **es.**

„CZARNE SKRZYDŁA". Przeglądając nowe wydanie „Czarnych skrzydeł" J. Kadena-Bandrowskiego (nakład Gebethnera i Wolffa), stwierdzamy odrazu zmiany tak istotne, że należy mówić raczej o nowej wersji niż wydaniu. Autor pogłębił jeszcze bardziej uczuciową modulację poszczególnych bohaterów i bohaterek cyklu, wnosząc do tego wielkiego dzieła wiew liryzmu i głębokiego, jakże ludzkiego współczucia. Należałoby jednak skontrolować — co już uczynić wypadnie w szerszym omówieniu — czy oprócz zmian artystycznych nie ma też i istotnych zmian ideologicznych. Jak wiadmo, nie ma też i istotnych zmian ideologicznych. Jak wiadomo, „Czarne skrzydła" wywoływały przez kilka lat burzliwe dyskusje. Poglądy J. Kadena-Bandrowskiego znalazły równie entuzjastycznych wielbicieli, jak zaciekłych przeciwników. Nikt jednak nie odmówił pisarzowi świetnej dokumentacji, doskonałej znajomości środowiska, nikt nie zakwestionował potęgi wyobraźni, z jaką autor potrafił odtworzyć wspaniały i tragiczny obraz węglowego zagłębia.

Will Durant „Życie i twórczość wielkich filozofów". Wyd. „Polskie Towarzystwo Przyjaciół Książki". Tłum. Leo Belmont. W Bydgoszczy u Gieryna. Zainteresowania filozofią są w Polsce więcej niż małe. Gdyby nas wszystkich określić, że jesteśmy narodem nie umiejącym myśleć konsekwentnie, nie byłoby w tym wielkiego błędu. Nie wiemy czego chcemy i nie umiemy chcieć. Daleko nam od tego wyciągania wszystkich wniosków z każdej przesłanki, jaką cechuje chociażby Niemca. W dziedzinie filozofii daliśmy światu równie mało, jak w dziedzinie matematyki wyższej. Wolimy literaturę i poezję. Czas by to zmienić i nauczyć się myśleć, do czego najlepiej prowadzi zagłębianie się w filozofię matkę wszechwiedzy. Z tego też powodu każdą książkę, która ułatwia poznanie tej dziedziny wiedzy, należy powitać z wielkim uznaniem. Dzieło Will Duranta pod względem jasności wykładu nie ma sobie równego. Dla wszelkiego rodzaju samouków stanowi podręcznik pierwszej klasy.

Tabela loterii

3-ci dzień ciągnienia 1-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

15.000 zł.: 63519

5.000 zł.: 187453

2.000 zł.: 136462

1.000 zł.: 110080 145045 182220

500 zł.: 53051 128992 170951

400 zł.: 78420 164330

200 zł.: 18091 23178 24074 54758 75960 106343 121122 158859 182278

150 zł.: 6341 23648 32062 57306 60846 61952 76821 77669 79760 80772 87100 94788 109025 130272 136861 140434 141394 147492 150879 157447 158828 163903 168065 1903044

Wygrane po 100 zł.

27 477 917 1624 777 859 2205 326 3193 379 525 4254 693 820 930 5194 471 721 6091 108 267 460 933 7363 822 8597 9862 926 11302 12518 13018 141 214 857 14064 290 802 15352 16345 17667 90 18679 19069 583 20088 564 712 21006 204 330 931 22819 53 23635 24078 125 81 25043 426 71 26139 696 923 90 27053 28461 29262 478 30509 31758 32040 572 881 33328 59 892 34078 106 391 428 644 737 35419 525 648 36170 584 37792

38244 98 39115 220 422 561 64 41112 21 41421 677 42224 797 954 43632 97 860 44084 233 45438 745 806 46015 181 371 441 740 822 47505 618 48196 626 715 49373 50129 420 809 82 51047 299 945 52574 53543 53 54080 407 731 913 55071 980 82 92 56066 800 57013 57 596 58290 59139 416 80 60205 339 62020 63164 64476 518 763 822 94 65125 416 549 66295 452 787 995 67202 982 68026 440 69953 70128 328 886 73340 569 74880 926 75582 889

76705 77914 78458 79386 611 920 80632 814 82102 425 774 875 83281 84044 138 737 807 85495 930 86232 705 41 87113 258 413 23 719 874 88254 88 433 544 89433 502 90360 618 783 91158 968 92219 93026 969 94252 910 95269 656 843 96007 320 913 97828 98499 850 935 33 99226 65 100256 686 971 101025 57 299 634 854 988 102017 174 371 858 103091 598 921 104698 813 105014 449 89 593 106533 855 107816 61 81 108003 843 110223 642 111349 659 112023 160 407 698 764 113505 62 907

114313 81 425 970 115926 116123 611 117288 119160 423 695 120521 875 121687 123088 440 533 684 124133 970 125299 334 127081 109 235 90 503 19 128089 160 129227 512 717 130411 131257 782 825 132050 144 740 838 934 133085 175 341 530 602 134172 135309 705 867 69 136550 137753 138227 139206 417 882 140532 999 141237 487 673 978 142347 798 143388 873 144558 145406 68 872 146417 898 147111 437 800 952 148096 499 979 149223 92 958 150144 316 895 151020 56 64 324 658 730 839 993.

152532 640 765 153947 69 155329 156562 909 157758 840 158828 159208 399 589 160388 161277 441 162169 163736 164263 862 165078 295 998 16047 167024 954 168056 366 170346 473 852 171124 56 557 688 949 172411 742 953 173961 311 520 96 708 810 174110 396 175092 439 571 97 176144 80 630 177220 78 897 178205 180312 73 449 759 181255 76 559 688 182821 51 183049 154 386 778 82 184043 410 185194 905 186253 849 932 187971 188391 189168 648 861 1910225 934 192315 528 646 810 193123 286 384 194587

Wygrane po 50 zł.

179 300 49 92 1282 766 2739 3293 445 646 921 60 4680 883 928 81 5157 66 86 229 497 611 40 864 6093 954 7083 133 342 764 8529 890 993 9115 86 734 969 10016 50 23[illegible] 13490 861 561 509 212 237 26[illegible] 28 77 337 675 817 38 641 653 419 479 4 785 5 54107 437 7 58440 971 6 525 8 341 4 67267 385 5 17 83 431 8 836 9 7602 59 87 245 56 452 54 83381 85000 550 56 88048 79 910 759 871 892 216 94903 81 93304 45 461 633 858 96650 811 97042 717 98274 99129 649 100282 312 470 624 101079 340 899 102236 375 103270 554 629 978 104625 48 105133 309 682 852 106260 834 967 107493 834 78 944 108020 99 148 234 574 88 939 109174 232 52 345 753 110 733 111024 771 936 94 112295 459 838 998. 113024 141 88 636 822 941 59

114004 92 241 94 95 827 115390 459 549 963 116100 30 773 832 89 117415 531 669 752 118065 128 225 596 600 806 917 119045 401 45 772 120071 568 92 982 121011 217 587 122032 35 32 123178 498 593 841 124051 710 887 125321 26 472 519 767 915 127072 168 386 832 128393 473 705 51 852 59 129026 168 82 275 539 619 27 130086 445 527 131124 411 515 132101 252 394 870 91 133222 554 639 63 793 94 869 134263 583 691 135018 147 499 505 136155 67 678 764 137141 396 634 138466 139869 140022 44 260 335 424 98 968 141298 40 917 142031 258 446 541 143225 428 520 632 144272 944 145093 385 602 146142 5421 535 678 701 830 949 98 147641 148910 149177 253 656 745 854 150014 265 249 151156 378 443 611 994.

152280 153036 344 415 718 37 154440 66 155574 89 662 58 739 156378 715 878 907 22 157135 268 556 72 606 29 158039 931 40 159877 160133 53 327 801 9799 161305 9 29 38 502 723 54 163279 335 59 500 32 783 814 904 163014 47 620 164918 165032 796 166016 40 167043 256 549 168244 443 760 169133 325 98 458 527 670 708 928 170085 256 326 171066 435 172095 740 173033 402 631 174025 225 45 71 526 175067 816 66 176274 391 566 626 816 919 177169 178532 919 179269 397 180018 93 440 15 545 764 850 181163 698 702 182368 436 656 999 183355 654 98 184460 527 903 185665 726 65 186600 794 187253 338 746 968 188069 911 189353 468 190075 726 191593 621 920 192[illegible] [illegible] 599 621 161103 963 163630 164010 165863 167455 169643 170227 456 172407 173415 174106 249 176226 177190 474 178963 180852 183040 46 184361 187168 250 586 189269 365 943 190015 211 454 192012 268 691 193279 991 194591

Wygrane po 50 zł.

497 845 2148 369 740 3159 3149 358 727 4100 444 52 5816 6751 7754 8302 706 9503 77 907 10289 760 12084 770 13292 371 98 14090 438 543 772 15932 16218 779 17521 18495 723 19056 846 20642 22470 627 919 23052 25219 463 500 26153 89 630 791 838 27104 67 605 28258 817 29966 30474 27 31374 606 776 32171 919 33192 253 55 585 34213 35391 656 986 36813 38375 39421 40210 41454 42684 754 44065 375 89 45543 46607 982 47332 693 48167 672 49682 50057 293 701 51154 380 592 53614 54287 515 898 55256 610 56032 57196 806 59345 878 982 61349 836 64166 272 301 65208 601 902 64 80 65693 895 935 67282 508 68033 224 42 651 69161 325 713 973 70120 345 71134 320 511 72251 442 925 73302 506 766 74733 883 75036 459 653 76657 77384 93 531 86 78046 150 297 337 506 898 79280 80008 72 261 347 740 81184 923 82332 889 83111 900 84462 610 85055 406 933 86452 748 87345 88033 602 80 89416 90486 642 879 91035 355 92022 452 720 93629 751 94597 807 95215 786 96085 97434 78 98530 984 99347 723 854

101796 102243 951 103651 82 104004 559 664 105859 106041 203 107487 109407 873 110296 111020 112314 751 113164 356 701 827 114530 884 115079 291 885 116423 722 72 117609 118279 872 982 119311 120213 425 698 121470 946 122752 81 986 124753 125426 780 126157 639 127182 790 128362 657 129282 315 563 721 131527 757 856 132080 514 860 133008 297 398 623 45 952 134131 687 135535 65 696 820 136050 465 137012 139077 140248 556 722 141352 142193 143203 91 762 936 144226 529 145140 525 635 765 805 146276 147141 304 148788 150751 914 151027 307 646 96 [illegible] 6274 580 [illegible] 159475 [illegible] 3 629 [illegible] 64102 [illegible] 879 [illegible] 973 [illegible] 764 [illegible] 9802 [illegible] 4390 [illegible] 927 [illegible] 1966 [illegible] zł. [illegible] 1258 [illegible] 1899 [illegible] 9251 [illegible] 9726 [illegible] 481 [illegible] 133 [illegible] 942 [illegible] 745 [illegible] 786 [illegible] 677 [illegible] 388 [illegible] 5958 8582 10137 239 399 12460 712 13580 14747 934 16566 17398 18414 825 997 20441 21117 23505 25040 26613 28329 37 29163 436 30514 434 32088 798 33557 35175 36642 37692 708 74 875 38169 660 40382 42310 43978 41237 852 45527 718 46060 47205 50140 209 67 740 895 930 51283 52715 54115 55678 720 910 56314 57058 719 58412 60810 62643 64313 818 65890 66884 67410 68511 69122 71256 73418 682 74114 242 75995 76523 77234 710 36 78100 305 79617 731 938 81553 82089 83616 861 85093 86264 87633 88211 738 49 89620 937 90620 893 92641 93237 508 94599 59941 97234 431 98232 478 671 99008 100964 104299 651 105458 106042 107171 267 849 88 108582 110166 345 112179 114277 621 115007 287 118207 752 119764 872 121002 297 681 122463 526 124674 749 125350 127827 130162 131920 132837 133480 134655 938 135141 302 56 136890 137686 138704 141587 701 857 145527 146305 696 148823 149904 154044 421 155544 768 156333 697 721 6 157599 979 159374 97 159318 481 160034 161419 907 163990 164832 165097 126 522 166569 167518 991 169785 170942 59 173462 175440 910 176766 94 177533 45 178326 179158 287 928 180867 182646 184319 186241 363 190466

Wygrane po 50 zł.

2048 473 3077 420 861 7157 753 953 8073 256 807 9111 511 639 11044 101 12218 13536 616 37 16619 525 17619 70613 18100 298 339 615 817 19530 835 935 20068 21423 598 994 22478 655 24916 25009 553 630 26002 1 1175 833 27926 29032 834 30255 759 31565 898 942 32554 837 34423 682 97 35999 37633 897 38056 485 39173 666 40222 687 41273 737 42504 949 43221 53 346 407 581 45995 46151 47863 901 48348 415 49141 211 618 47 848 50413 699 51401 30 52638 54037 970 55073 56136 58208 97 59200 647 999 60051 246 456 526 896 61614 64797 65082 751 66667 67638 68095 508 759 69008 107 767 70244 72547 637 877 73254 74281 899 953 75339 76384 692 79056 215 60 317 748 80068 513 81164 591 82417 34 825 83518 946 84622 85091 488 86921 87765 857 89024 278 506 852 92011 37 266 977 93259 94074 704 48 83 95465 592 915 96284 335 97061 237 919 98412 42 596 922 99498 100314 446 687 815 101207 102612 23 103233 887 104746 105042 845 106251 366 97 465 685 107078 518 108638 87 110263 469 75 529 765 806 111388 916 86 112283 113001 378 114908 115060 116234 752 913 117772 935 59 84 118271 119017 42 352 87 449 97 816 120669 927 121681 122041 89 123459 522 97 124130 201 125165 626 126399 542 127686 128347 63 621 888 129570 130491 131103 574 620 760 132814 133322 134203 317 135956 135651 137151 251 138388 411 846 139694 805 140555 85 930 141075 866 142075 555 733 143095 156 144594 708 945 146703 147709 148238 149611 805 152828 153389 613 772 153119 317 744 155535 725 55 156143 270 507 157269 810 158201 2 766 989 159322 511 758 998 161116 162357 92 545 163401 944 165234 166495 168108 234 532 770 168195 930 169032 682 865 170571 173764 174849 175468 762 176279 178030 179285 180411 181030 819 182184 531 885 183755 186772 957 88 187492 809 189529 190595 916 192422 903 193228

nż. Stanisław Tychoniewicz.

Gdzie zbudować pływalnię i jaką?

(Do artykułu dyskusyjnego „Dziennika Bydgoskiego").

Poruszona przez Szan. Redakcję — ostatnio przez p. red. St. Strąbskiego — kwestia pływalni, zajmuje od szeregu lat tut. społeczeństwo, w szczególności liczne rzesze sportowców i... warstwy biednej ludności (bo nieco „zamożniejsza" część może choć kilka razy do roku wyjechać do Brdyujścia na Wisłę).

Dziwnym zbiegiem odwlekano wspomnianą sprawę z roku na rok. Przed kilku laty — za prezydentury dra Śliwińskiego — zaprojektował Zarząd Miejski budowę pływalni w miejscu boiska im. Świtały. Sprzeciwił się temu projektowi fizyk powiatowy ś. p. dr Ziętak, oraz podpisany, jako ówczesny kierownik Inspekcji Dróg Wodnych. Pierwszy — wykazując dowodnie, że woda dopływająca z kanału bydgoskiego jest bardzo silnie zanieczyszczona bakteriami „grubych laseczników gruźlicy oraz „baccilum coli" t. z. zwiastunami ewtl. wystąpienia bakteryj tyfusu. Podpisany zajął stanowisko hydrotechnika, oświadczając, że 1) jako inżynier „sanitarny" uznaje zastrzeżenia ś. p. dra Ziętaka za słuszne, a przeprowadzenie dezynfekcji wody jest ogromnie kosztowne i stale obciąży budżet miasta, 2) dopływ nie może być **stale** gwarantowany z uwagi ewtl. uruchomienia dla żeglugi starego kanału bydgoskiego i brak wody dla żeglugi właśnie w porze najbardziej zwiekszonego zapotrzebowania wody dla kąpielni podczas posuchy.

Nadmieniam, że w miejscu projektowanego przez Zarząd Miejski ujęcia wody do zakładu kąpielowego mają dłuższy postój liczne berlinki i parostatki, z których spływają ciecze smoliste, odpadki gnilne i ekskrementy. Bezpośrednio zatem — kąpiący się używaliby kąpieli wysoce niehigienicznej, powlekając ciało zarazem perfumami cuchnącymi. Dla inżyniera bowiem specjalisty pewne jest, że **w danych warunkach** założenia zakładu i przy naszych zasobach finansowych niemożliwe jest należyte oczyszczenie wody chemicznie i bakteriologicznie zanieczyszczonej.

Wskazałem wówczas jako najlepsze miejsce założenia zakładu kąpielowego — w bliskości cegielni miejskiej nad Brdą, wprawdzie nieco za daleko, ale w każdym razie w takiej samej odległości, jak boisko im. Świtały.

Dr Śliwiński nawet objechał z kilku radcami miejskimi daną przestrzeń kanału bydgoskiego i Brdy (powyżej Papierni). Zasadniczo uznane było stanowisko ś. p. dra Ziętaka i moje za słuszne, sprawa jednak uległa zwłoce — wobec długo trwającego „bezkrólewia" w objęciu prezydentury — mimo chęci korzystnego załatwienia sprawy przez ówczesnego wiceprezydenta dra Chmielarskiego. Przez następne lata zajęte były organa miejskie ważnymi budowlami — jak ogół mieszkańców widział — budową elektrowni, stadionu, zagadnieniami budowy szpitala, rozbudowy miasta (w związku z tym też przytaniami wioślarskimi nad Brdą) etc. Kwestia budowy zakładu kąpielowego nie była formalnie (tzn. pod względem technicznym i wodnoprawnym w łączności z Państw. Zarządem Wodnym, jako zainteresowanym) traktowana.

Podobno istniał projekt założenia kąpieli przy Elektrowni, wzgl. gazowni (dla możności nagrzewania wody), ale dotąd (o ile mi wiadomo) nie jest realizowany.

Tak się przedstawia dotychczasowy stan rzeczy — dotyczący pomysłów budowy pływalni miejskiej.

Nawiązując do artykułu p. red. Strąbskiego wyrażam zdanie, że istotnie trzeba szukać należytego rozwiązania kwestii budowy zakładu kąpielowego na przestrzeni Brdy między Elektrownią a Papiernią Wielkopolską, wzgl. w pobliżu cegielni.

P. red. Strąbski powoływał się na kąpielnię miejską m. Poznania przy rzece Warcie. Założona została w r. 1935 **w ścisłym porozumieniu** ówczesnego naczelnika wydziału technicznego inż. D... (zapomniałem nazwiska całego) i inż. hydrotechnika Serwackiego — ze mną, jako ówczesnym kierownikiem wojew. Oddziału Dróg Wodnych.

Wynik tego **współdziałania interesowanych urzędów za pośrednitcwem fachowców** — uznał bezwiednie p. red. Strąbski, oceniając efekt należytego założenia kąpieli w Poznaniu, — dodaję — pod tak znakomitym, wytrawnym, energicznym — o orlim polocie myśli prezydentem, jakim był prezydent Cyryl Ratajski, którego **właściwość umiejętnego posługiwania się urzędnikami, wyzyskiwania chętnej i celowej ich inicjatywy, wsłuchiwania się w ich fachowe przedstawienia spraw, utrzymywania kontaktu nie tylko z dostojnikami, ale też z „szarym pracownikiem" miejskim, czy państwowym, wysilającym swój mózg i wiedzę, oraz najlepszą wolę — dla dobra całości** — wysoko ceniłem. Nigdy nie zapomnę „wieczorów dyskusyjnych czwartkowych" w jego mieszkaniu.

Przepraszam — za to intermezzo... Wracam do rzeczy.

Otóż dla mnie, studiującego dość dobrze tutejsze tereny, mogące być zużytkowane na zakład kąpielowy — istnieją dwie możliwości rozwiązania danej kwestii:

1) budowa zakładu kąpielowego **nad Brdą między Elektrownią a cegielnią** (położoną przy papierni). Ze względów higienicznych nie może być jednak zakład bezpośrednio złączony (jak w Poznaniu) z rzeką Brdą „żeglowną" z przyczyn już wyżej określonych).

Dopływ wody Brdy do przyszłego zakładu kąpielowego musi być ujęty powyżej Papierni — rurociągiem, czy kanałem otwartym, spadkiem naturalnym, czy podniesieniem wody do rurociągu siłą motoryczną (kwestia badań). Dalsze zaprojektowanie właściwego zakładu kąpielowego jest już zadaniem ułatwionym. **Musi mieć charakter zakładu powszechnej użyteczności,** to znaczy i dla osób, mających pewne wymagania kulturalne, jak i biedaków (dla których wystarczy oddzielny basen z plażą bez szatni poszczególnych).

Przy powyższym założeniu kąpielni **woda przepływałaby ciągle, lub periodycznie** (codzienna płuczka i napełnienie). Mógłby kto zarzucić, że woda z Brdy górnej jest za zimna. **Fachowcy jednak potrafią to zagadnienie rozwiązać, tym bardziej, gdy znajdą się przy jednym stoliku hydrotechnicy, elektrycy, architekci i lekarze.**

2) Na terenach miasta Bydgoszczy (wszędzie, np. wprost Gazowni) znajdują się liczne wypływy wód ze studni artyzyjskich (faliste warstwy wodonośne, przykryte warstwami ilastymi i na podobnych ułożone, po przebiciu budową studni warstwy górnej woda wypływa z otworu studni „pod ciśnieniem" wody znajdującej się w warstwie wyżej położonej (zasada, jak przy naczyniach połączonych). Widzę już **przestrach** niektórych czytających me wywody. Tak zimna woda z warstw wodonośnych w głębi leżących! — A jednak **miasto Lwów** znakomicie rozwiązało tę kwestię, zużytkowując w tym celu studnie artyzyjskie. **Basen we Lwowie na 11.000 osób dziennie kąpiących się!!! Lwów pozbawiony wody płynącej** (Pełtew — częścią kanalizacji miasta) **wyprzedził wszystkie miasta, nawet... Bydgoszcz,** skupiającą największe w Polsce ognisko wodnych sportowców... w centrum zbiegu rzek o wielkiej objętości przepływu wody!...

Jak długo Bydgoszcz czekać będzie na realizację tak ważnego dla zdrowia i życia społeczeństwa oraz licznej rzeszy turystów z całej Polski i zagranicy — **zakładu kąpielowego,** tego wykwitu — w nowoczesnym pojęciu — prawdziwej... kultury!? Możeby założyć najpierw „Radę... Kultury Wodnej"..., a może szybciej załatwiłby sprawę apel opiekuna młodzieży i sportowców generała Thommée'go?...

Pod rozwagę fachowych czynników miejskich i państwowych — piszę miejskich najpierw, bo od nich ma wyjść projekt) — oraz pod rozwagę czynników decydujących, tudzież dla informacji Szan. Redakcji „Dziennika Bydgoskiego" i Czytelników zainteresowanych — pozwalam sobie podać do wiadomości mą odpowiedź na ankietę „Dziennika Bydgoskiego".

Złudzenia o solidarności 4 mocarstw skończyły się.

Mimo wycofania się Niemiec sytuacja nie jest groźna.

Berlin, 25. 6. (PAT.) Po kilku dniach większego wzburzenia na tle zagadnień hiszpańskich i odroczenia podróży min. Neuratha, wyczuć się daje w niemieckich kołach politycznych **nastrój dużo spokojniejszy.** Oceniona z pewnej perspektywy sytuacja wydaje się już nieco mniej zaostrzona, jakkolwiek traktowana jest **wciąż bardzo poważnie.** Na podstawie enuncjacji tutejszych czynników miarodajnych, stwierdzić można, że pierwszą fazę incydentu z krążownikiem „Leipzig" uważają tu za zamkniętą.

Bezpośrednia akcja Niemiec i Włoch ograniczyła się więc po 1) do **zaniechania współudziału w systemie kontroli,** 2) pozostawienia a nawet **wzmocnienia sił morskich w Hiszpanii,** 3) ponowienia kategorycznej zapowiedzi **akcji samoobrony przeciw wszelkim możliwym czynom napastniczym.**

Powtarzają tu z naciskiem, iż niepomyślny przebieg sprawy krążownika „Leipzig" **położył kres złudzeniom o solidarności czterech mocarstw** i że nie może być więcej mowy o współpracy Niemiec z Anglią i Francją w dziedzinie kontroli międzynarodowej na morzu Śródziemnym. Z niemniejszym bodaj jednak naciskiem podkreśla się w Berlinie, iż rząd Rzeszy zachowuje swe miejsce w komitecie nieinterwencji i nie widzi przeszkód **do dalszego wspólnego omawiania zagadnień hiszpańskich.** Co więcej niemieckie koła miarodajne akcentują że wizyta min. Neuratha **nie jest w ogóle odwołana, lecz odroczona,** co nie może bynajmniej uchodzić za wrogą manifestację wobec pojednawczych zamiarów p. Chamberlaina.

Londyn, 25. 6. (PAT.) Sytuacja wytworzona na skutek decyzji Niemiec i Włoch badana jest przez Londyn z całą uwagą. Reuter donosi, że wczoraj ambasador brytyjski w Berlinie otrzymał polecenie zwrócenia uwagi w niemieckim urzędzie spraw zagranicznych, że wszelkie gwałtowne postępowanie ze strony **Niemiec wytworzy groźną sytuację.** Wszakże min. Neurath wspomniał na samym wstępie rozmowy, że **Niemcy ograniczą się do wycofania okrętów z kontroli.** Rządy Anglii i Francji studiują obecnie zagadnienie zastąpienia kontrolujących okrętów niemieckich, lecz **nie powezmą żadnej decyzji bez aprobaty komitetu nieinterwencji.**

Z życia towarzystw.

Piątek, 24 czerwca.

Godz. 20,00: **Tow. Śpiew. „Echo".** Próba. Ze względu na występ, komplet konieczny.

— **Bydgoski Chór Męski.** Lekcja śpiewu. Z powodu występu Chóru, uprasza się o komplet.

— **Stow. Śpiewu „Symfonia".** Lekcje odbywają się w każdy wtorek i piątek w sali Resursy Kupieckiej.

* * *

Kat. Stow. Kobiet „Jedność" przy Farze. Wycieczka mająca się odbyć w niedzielę 27 bm. się nie odbędzie z powodów od nas niezależnych.

Cech szewców i cholewkarzy. Pogrzeb ś. p. żony członka naszego M. Lusiewicza odbędzie się 25 bm. o godz. 17.15, na który uprasza swoich członków o liczne przybycie. Zbiórka ul. T. Magdzińskiego 14.

BYDGOSKA GIEŁDA

ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 24. VI. 37 r,

Zboża

Żyto 00,00; 26,00—26,50; pszen. standart. 29.75—30.25 owies 00,00 24,50—25,00; jęcz. browarowy 00,00—00,00 jęcz 661—667 g/l. 24,50—24,75 jęcz. 643—649 g/l 23.75—24,00 jęcz. 620,5—626,5 g/l 23,00—23,25;

Przetwory młynarskie.

Nowe standarty: Mąka żytnia gat. I 0—70% wł. w 35.00—00.00 mąka żytnia razowa 0—95% wł. w. 28,00—29,40 Mąka żytnia gat. I 0—65% 38.50—39.00, **Nowe standarty:** Mąka pszenna gat I 0—65% wł. w. 43,00—45.00; mąka pszen. gat. II 65—70% wł. w. 32.50—33,50; mąka pszenna gat. II A 65—75% wł. w. 30,00—31,00 mąka pszenna gat. III 70—75% wł. w. 26,50—27,50 mąka pszenna razowa 0—95% wł. w 36,50—37,00. Otręby żytnie wymiał stand. 18.75—19,00; Otręby pszenne miałkie stand. 17,25—17,50; Otręby pszen. średnie 17.25—17.50; Otręby pszen. grube 17,50—17,75; Otręby jęcz. 17,75—18,00;

Artykuły strączkowe.

Groch Wiktoria 22.00—24,00; groch Folgera 22,00—24,00 groch polny 22,00—23,00; wyka 25,00—26,00; peluszka 22,50—23,50; łubin niebieski 15,75—16,00; łubin żółty 16,25—16,75 seradela 00,00—00,00

Nasiona.

Rzepak zimowy bez worka 00,00—00,00; rzepik zimowy bez worka 00,00—00,00; mak niebieski 00,00—00,00 siemię lniane 00,00—00,00; gorczyca 32,00—34,00; koniczyna żółta odłuszczona 00,00—00,00; koniczyna biała 000,00—000,00; koniczyna czerw. surowa 00,00—000,00; koniczyna czyszczona 97% 000,00—000,00;

Artykuły pastewne.

Makuch lniany 22,50—23,00; makuch rzepakowy 18,00—18,50; makuch słonecznikowy 40/42% 23,00—24,00; śrut soja 23 00—23,50; wytłoki suszone 0,00—0.00; ziemniaki pomorskie 0,00—0,00; ziemniaki nadnoteckie 0,00—0.00; ziemniaki fabryczne kg. % 00,00; płatki ziemniaczane 00,00—00,00; słoma żytnia luzem 0,00—0,00; słoma żytnia prasowana 3,75—4,00; siano nadnoteckie luzem 6,75—7,25; siano nadnoteckie prasowane 7,50—8,00. Ogólne usposobienie: stałe.

Bank Polski płacił w dniu 25. 6. 1937 r:

dolary amerykańskie	5,26½
dolary kanadyjskie	5,26½
funty szterlingów	26,05
franki szwajcarskie	120,75
franki francuskie	23,50
belgi belgijskie	89,15
liry włoskie	22,70
floreny holenderskie	289,90
korony czeskie	17,40
szylingi austriackie	98,50
marki niemieckie	130,—

Stan wody na Wiśle w dniu 24 bm.: Kraków —2,36, Zawichost 1,57, Warszawa 1,52, Płock 0,72, Toruń 0,28, Fordon 0,31, Chełmno 0,08, Grudziądz 0,23, Korzeniewo 0,32, Piekło —0,33, Tczew —0,53, Einlage 1,96, Schievenhorst 2,22. Temp. wody + 17,0.

†

W środę dnia 23 czerwca 1937 r. o godz. 18-tej zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. nasz najlepszy kolega ś. p.

Franciszek Kwiatkowski

posterunkowy P. P.

przeżywszy lat 44.

Cześć Jego pamięci!

Oficerowie i Szeregowi
Komendy Powiatowej i Miasta P. P. w Bydgoszczy.

Bydgoszcz, dnia 25 czerwca 1937 r. (12640

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 26 bm. o godz. 16-tej z domu żałoby przy ul. Różanej 16 na cmentarz przy ul. Jary.

†

W środę dnia 23 VI 1937 zmarł opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy mąż ś. p.

Franciszek Kwiatkowski

przeżywszy lat 45, o czym donoszą stroskana

Żona i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę o godzinie 4 popoł. z domu żałoby przy ulicy Różana 16 na cmentarz parafialny.

Msza św. w poniedziałek o godz. ½9 w kościele Św. Trójcy. (12611

†

Dnia 24 czerwca o godz. 10.30 zasnął w Bogu zaopatrzony kilkakrotnie Sakramentami św., po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, nasz najukochańszy i najdroższy ojciec, szwagier i wujek ś. p.

Stefan Ausmacher

przeżywszy lat 52, o czym zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Bydgoszcz, Babia-Wieś nr 15 m. 7, 24 czerwca 1937.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 27 czerwca 1937 z kaplicy starego cmentarza przy ul. Grunwaldzkiej o godz. 16.30 (4.30). (12618

†

ś. p.

Leonard Skoraczewski

b. właściciel ziemski i em. komisarz obw.

opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św. zasnął w Panu dnia 23 czerwca 1937 r., przeżywszy 57 lat. (12626

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 26 czerwca, o godz. 15,30, z kaplicy cmentarza starofarnego przy ul. Grunwaldzkiej.

Klepsydry wykonuje tanio i szybko **Drukarnia Bydgoska** Bydgoszcz, Poznańska 12-14.

Międzynarodowe regaty w Bydgoszczy

w niedzielę, 27 czerwca 1937. Godz. 13.15

12615

33 *kluby* - **92** *osaby* - **433** *wioślarzy*

Eliminacje do meczu Polska – Węgry w Budapeszcie

TOR REGATOWY w ŁĘGNOWIE

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy III rewiru Stefan Czarnecki mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Matejki nr 8 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **26 czerwca 1937 r.** o godz. **10-ej** w Bydgoszczy f-a Hartwig ul. Dworcowa nr 54 odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Józefa Nowickiego składających się z samochodu półciężarowego f-my Chevrolet oszacowanych na łączną sumę złotych 1.400. Ruchomość można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. (12642

Bydgoszcz, dnia 11 czerwca 1937 r. **Komornik.**

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Nakle Czesław Kempski, mający kancelarię w Nakle ul. Ks. Skargi nr 11, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **2 lipca 1937 r.** o godz. 10,15 w Nakle na rynku, odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Kazimierza Mroczka, kupca z Nakła, składających się z 20 garniturów męskich marynarkowych, składających się z marynarki, kamizelki i spodni, oraz 5 płaszczy letnich damskich, nowych, oszacowanych na łączną sumę zł 850. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. (12637

Nakło, dnia 23 czerwca 1937 r.

Komornik (—) Kempski.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, III rewiru Stefan Czarnecki, mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Matejki nr 8, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **28 czerwca 1937 r.** o godz. 10 w Bydgoszczy ul. Długa nr 68, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Tadeusza i Józefa Rożniakowskich, składających się z różnych instrumentów dentystycznych i mebli, oszacowanych na łączną sumę zł 953. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 10 czerwca 1937 r.

12643) **Komornik.**

W sprawie upadłościowej nad majątkiem Spółki Spoż. Prac. Kol. Spółdzielnia z ogr. odp. w Bydgoszczy — sygnatura IV. 1. N. 31/31. ma nastąpić ponowny, częściowy podział masy. Wierzytelności mające być uwzględnione wynoszą w VI. kategorii 66.446 zł. Plan II. podziału upłat przewidujący kwotę 5.315,74 zł masy rozporządzalnej do podziału, wyłożony jest w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy, pokój 5, do wglądu. Gramatowski, adwokat, zarządca masy upadł.

Czytajcie „Dziennik Bydgoski"!

12430

MATIASY

z nowych połowów o delikatnym smaku (12667

poleca

Dom Delikatesów BENON JAGŁA

Plac Teatralny, tel. 1462

Podróżującemu branży papierniczej odda prowizyjnie zastępstwo pomorskie S. Szczerbiński, Wytwórnia Papierów Introligatorskich, Kraków, Bonarka 17. (12328

LETNISKA

Orłowo (12600 Morskie, Pensjonat „Patria", bieżąca ciepła woda, kuchnia wykwintna.

W podróży

w hotelach, **w wszystkich uzdrowiskach polskich,** księgarniach dworcowych itp. prosimy żądać

Dziennik Bydgoski.

Reperacje wszelkiej garderoby męskiej i damskiej jako też wykonania miarowe uskutecznia fachowo i tanio Zakład Krawiecki, ulica Chrobrego 7, m. 4. (6362

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Krawcowa przyjmuje wszelką garderobę do szycia. Plac Poznański 2—12. (12609

SPRZEDAŻE

Kolonialkę w dobrym położeniu sprzedam. Wiadomość Dziennik. (12624

Kilim Arras 480×220 korzystnie Sala Licytacyjna, Gdańska 42 (12622

Kasę (12621 „National" w dobrym stanie sprzedam korzystnie. Restauracja Dworca Głównego, Bydgoszcz.

Sprzedam dom piętrowy niewykończony. Adres w Dzienniku Bydgoskim. (12605

Bernardyny (szczenięta) rodowodem sprzedaje hodowla amatorska „Alkieł" Leszczyńskiego 32. (11125

Ford (6733 limuzyna dwudrzwiowa. nowszy rocznik, stan doskonały, tanio sprzeda. Mazuś, Koronowo, Wilsona 12.

Jadalnie eleganckie tanio. Wały Jagiellońskie 17. 12639

Samochód limuzyna czteroosobowa, marki „Fiat" 509, dobrze utrzymana, korzystnie do nabycia. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski. 12629

Repertuar kin bydgoskich:

KRISTAL: „Walc nad Newą" i nadprogram.

APOLLO: „R. 107 wzywa pomocy", wielki film lotniczy, najnowsza 2 aktowa komedia, nowy tygodnik i kronika.

REWJA: „Człowiek wilk" i „Jarzmo miłości".

BAŁTYK: „Kapitan Blood" oraz nadprogram.

Wiatrak pierwszorzędny na rozbiórkę sprzedam. Torzewski, Gołańcz. 12579

Powózka 6675 lekka 4 siedzeniowa i motocykl 500 ccm. tanio na sprzedaż. Sienkiewicza 8.

Lokomobila 60 K. M. atmosfer, leżąca, marki Lanz Mannheim, w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Oferty pod „Lokomobila". 12610

Do sprzedania łóżko metalowe, wanna cynkowa, etażerka. Sniadeckich 22—3. (12614

Urządzenie (12628 składowe sprzedam. Cukiernia, Poznańska 19.

1 walizkę podróżową i rower sprzedam. Poznańska 29, warsztat. (12627

Rower męski, wolny bieg, wędziska z wędkami, obuwie długie i krótkie. Sniadeckich 43 podwórze nad piekarnią. (6725

Domek kolonialkę towarem, ogrodem okazyjnie sprzedam 7500 zł. Nochowiczowa, Dworcowa 60. (6726

Pianina (6728 Pfitzenreuter. Pomorska 27.

POSADY WOLNE

Kucharka 9895 umiejąca dobrze gotować, sumienna, z dobrymi świadectwami, może zaraz się zgłosić z dołączeniem fotografii do Dziennika Bydgoskiego pod „Sumienna 9895".

Pomocnik krawiecki potrzebny zaraz. Feliks Bąk, Nakło, Potulicka 15. (6678

Fryzjerka potrzebna zaraz, podać warunki. Kubiszewski, Starogard. (12542

Fryzjer Król. Jadwigi 5. (12616

Czeladnik szewski potrzebny. Dypczyński, Szubin. (12592

Książkowy bilanista załatwia książkowość godzinowo. Of. „Tanio—fachowo" Dziennik filia. (6680

Urzędnik gospodarczy rutynowany potrzebny. Majętność Będzitowo, Barcin. (6729

Dwie ekspedientki z branży rzeźnicko-wędliniarskiej potrzebne. Araczewski, Toruń, Stary Rynek 17. 12636

Na prowincji poważna firma poszukuje książkowego(kową) z wkładem kapitału do 5 tysięcy. Oferty pod „Hurtownia" do Dziennika Bydgoskiego filia. (6732

Łóżka metalowe

dla dorosłych i dzieci (12102

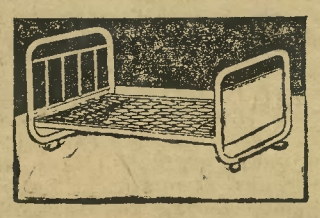

poleca

A. Hensel

wł. Sierpiński i Kasprzak

Bydgoszcz Dworcowa nr 4

Panienka do obsługi gości restauracji, potrzebna. Grunwaldzka 73. (12619

Poszukuje się przedstawiciela na artykuł techniczny. „Alka", Krasińskiego 1. (6715

Potrzebny monter do instalacji nurkowej na wyjazd. Wielkopolskie Towarzystwo Elektryczne, Bydgoszcz, Ciemna 4. (6717

Kwartet (12614 dobrze zgrany, młodzi od zaraz potrzebny, warunki i fotografia, Cukiernia R. Judek, Chojnice Pom. Człuchowska 22.

Poszukuję 6734 dopomocy w gospodarstwie wiejskim parobka i dziewczynę od zaraz. Otto Richter, Niemcz poczta Osielsk

Czeladnik piekarski potrzebny. Bydgoszcz, Toruńska 65. (6724

Czeladnik (12630 piekarski do pieca, boczne paleniska od zaraz. Mniszek powiat Grudziądz.

Chłopak do polerowania mebli potrzebny. Stolarnia, Matejki 4. (6731

POSADY POSZUKUJĄ

Kelnera (6646 potrzebujesz? Zadzwoń 1163, Plac Piastowski 17.

Urzędnik (obecnie na niewypowiedzianym stanowisku) poszukuje posady w przemyśle lub handlu. Oferty filia „152.836". (6714

Uczciwa panna szuka miejsca. Oferty filia „A. B." (6716

DZIERŻAWY

Skład (sklep) w centrum miasta do wynajęcia. Bleja, Jana Kazimierza 4. 12638

Skład z przyległym mieszkaniem od 1 lipca do wynajęcia. Ronatowicz, Mogilno. (12634

Realność handlowa, kolonialka - restauracja, sala, zajazd w kościerzyńskim, zaraz do wydzierzawienia. Oferty do Dziennika pod „M. D. A." (12633

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

2 pokojowe: kuchnia. Sniadeckich 39/1.

kuch. Cieszkowskiego 14/4.

3 pokojowe: mieszkanie. Nakielska 33.

2 pokoje kuchnią. Kanałowa 15, bezdzietnym. (6713

2 pokoje kuchnia. Gołębia 4. (12625

POKOJU POSZUKUJĄ

Umeblowany na ciche stałe biuro. Of. ceną „Zaraz" filia. (6701

1—2 bez pościeli poszukuje. Oferty cena pod „Bezdzietni" filia. 6702

Poszukuję próżnego pokoju zaraz. Pod „Samotna" filia. (6719

POKOJE WOLNE

Ładnie umeblowany pokój z niekrępującym wejściem, do wynajęcia. Sniadeckich 59 m. 7. (12453

Niekrępujący pokój, dobrze umeblowany, słoneczny z wszelkimi wygodami, dla pana do wynajęcia, ul. 20 Stycznia nr 23, m. 2 (8899

Pokój umeblowany skromny dla małżeństwa. Unii Lubelskiej 7, m. 3, przy głównym dworcu. (12027

Pokój (12599 umeblowany z łazienką. Król. Jadwigi 6, m. 6.

Pokój ładnie umeblowany, do wynajęcia. Gdańska 36, m. 4. (12620

Pokój umeblowany, łazienką. Pomorska 54—8. (6720

Pokój Sw. Jańska 22—3. (6727

Ładny umeblowany pokój. Gimnazjalna 6-2. (6730

RÓŻNE

Niemka pozna intel. Polaka celem konwersacji. Oferty filia „Konwersacja". (6718

Jasnowidz Władzio, znany z trafnych przepowiedni w Polsce i zagranicą, przyjmuje Pomorska 66—I. (6706

Czy wiecie?! że nie było w Bydgoszczy i nie ma tak utalentowanej chiromantki, jak Roma, Zbożowy Rynek 10, m. 2. Przeczytaj u niej listy dziękczynne autentyczne. Ceny przystępne. (12429

Dziecko (12521 3 miesięczną zdrową, ładną dziewczynkę oddam na własną. Wiadomość pod „M. M." do Dzien. Bydg.

MATRYMONJALNE

Młoda ładna panienka, kompletna wyprawa na 4—5 pokoi, zapozna przystojnego pana na poważnym stanowisku. Zgł. Dzien. pod „Ludwika". 12606

Za promocję – nagroda

aparat fotograficzny tylko z firmy

„FOTO-KAMERA"

11606 wł. Cz. Powałowski, **ulica Dworcowa 7** Telefon 24-36

Ratowanie tonących w Texas.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialny: Witold Wasilewski w Gdyni, za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.